

Y 41

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 8

PODLSKIE KOPALNIE SKARBOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILESIE

CHORZÓW I CHŚL.

PLAC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 9-12, TEL. 409-01

SPRZEDAŻ
WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW
I SIARCZAMONU Z KOPALNÍ
„KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR.

CHORZÓW

SKARBOWE FERME

y 41

POLITECHNIKA WARSZAWSKA
Biblioteka Główna



STAR-B

STARACHOWICE

Bank Gospodarstwa Krajowego

zawiadamia, że — w myśl § 16 statutu — przeprowadzono w dn. 26 sierpnia 1938 r.

LOSOWANIE

8% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH,

7% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH EMISJI II i III,

7½% OBLIGACYJ BANKOWYCH EMISJI I,

wraz ze skonwertowanymi na 5½% na zasadzie ustawy z dnia 20 grudnia 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 115, poz. 950)

ODCINKAMI POWYŻSZYCH EMISYJ, następnie

7% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH EMISJI IIS

5½% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH EMISJI IIIN i IV

oraz

4½% I 4% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH

I 4% OBLIGACYJ KOLEJOWYCH

b. Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski” Nr 198 z dn. 31 sierpnia 1938 r. Tabele losowań mogą zainteresowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali lub oddziałach Banku.

Wyplata należności za wylosowane odcinki odbywać się będzie począwszy od dn. 1 października 1938 r. w Centrali Banku w Warszawie i jego oddziałach prowincjonalnych.

Oprocentowanie wylosowanych odcinków ustaje z dn. 1 października 1938 r.

Emisjami b. Banku Krajowego administruje Oddział Banku we Lwowie, dokąd należy się zwracać bezpośrednio w sprawach, dotyczących obligacji tych emisyj.

1727

Przegląd Ekonomiczny

Organ Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie

kwartalnik poświęcony badaniu podstawowych i aktualnych problemów gospodarczych i społecznych

Ukazał się tom XXIII, który zawiera następujące rozprawy: Dra Jana Karola Sondla, Jan Stecki, ankietę Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w sprawie: „Wolny handel czy zbliżenie się do autarkii”, zawierającą uzasadnienie ankiety oraz głosy PP. Dyr. Wacława Fabierkiewicza, Prezesa Bogusława Hersego, Red. Witolda Ptaszyńskiego, Min. Henryka Strasburgera, Prof. Czesława Strzeszewskiego, Dra Kazimierza Studentowicza, Min. Juliusza Trzczińskiego i Prof. Leopolda Caro, wreszcie rozprawę Posła Brunona Sikorskiego pt. Fragmenty polskiej polityki gospodarczej. Nadto zawiera ten zwykle rubryki: Z kraju i ze świata, oraz 14 recenzyj.

W poprzednim tomie (XXII) ukazały się rozprawy Prof. Ign. Czумы: Duchowe pierwiastki w skarbowości polskiej, X. Al. Wóycickiego: Ku ustrojowi korporacyjnemu, b. Posła Mariana Rudzińskiego: Powojenne stosunki kredytowe w rolnictwie polskim, Prof. Tad. Brzeskiego: O niepodzielności gospodarstw włościańskich, Prof. Józefa Krála z Pragi Czeskiej: Masaryk jako socjolog, Prof. Czesława Strzeszewskiego: Przebudowa agrarna Rosji Sowieckiej, oraz wspomnienie pośmiertne o śp. Władysławie Grabskim.

W „Bibliotece Pol. Tow. Ekon. we Lwowie” ukazało się jako tom IX dzieło pt. Polityka Gospodarcza III Rzeszy, część I, str. 152, na które składają się prace Prof. Leopolda Caro pt. Przewrót gospodarczy III Rzeszy i Doc. Ant. Zábki-Potopowicza pt. Rolnictwo w III Rzeszy. Cena zł 5, dla członków zł 3.50. Druga część tego dzieła ukaze się w listopadzie b. r.

Dotąd „Przegląd Ekonomiczny” posiada 110 współpracowników, a w Pol. Tow. Ekon. wygłaszało odczyty 113 prelegen-

tów, w tym 51 profesorów i docentów szkół akademickich, 19 ministrów i wiceministrów byłych i obecnych.

Redaktor: Prof. Leopold Caro, Lwów, ul. Akademicka 21 II.

Prenumeratę „Przeglądu Ekonomicznego” w kraju zł 15, za granicą zł 20 za 4 tomy w objętości 32—40 arkuszy rocznie, uiszczać należy na Nr 154 383 P. K. O. Dla urzędników państwowych, samorządowych, oraz słuchaczy wyższych uczelni, zamawiających pismo wprost w Redakcji, prenumerata ulgowa wynosi rocznie zł 12. Członkowie Pol. Tow. Ekon. placą rocznie tytułem wkładki zł 18, wpisowe (jednorazowo) zł 3, osoby prawne — rocznie zł 66, wpisowe zł 15. Otrzymują za to „Przegląd Ekonomiczny” bezpłatnie, a dzieła, wydawane w „Bibliotece”, nabywać mogą po znacznie niższej cenie, korzystają z biblioteki i czytelnicy Towarzystwa, nadto uczestniczyć mogą w zebraniach z prawem zabierania głosu w dyskusji. Cena tomu w sprzedaży księgarskiej zł 4.

1731

Administracja

Tygodnika „POLSKA GOSPODARCZA”

poleca

**ROCZNIKI PISMA
Z LAT UBIEGŁYCH**

po cenie niższej zł 30 za rocznik

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
GOSPODARSTWO I DEMOGRAFIA — W. S-KI	1251	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1270
PERSPEKTYWY REFORMY ROLNEJ NA ŚLĄSKU — ALFRED OKOŁOWICZ	1255	Porozumienie polsko-czechosłowackie w sprawie tranzytów lotni- czych — Z. R.	
KRONIKA GOSPODARCZA:		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1271
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:		KRONIKA TYGODNIOWA:	
GÓRNICZTWO WĘGLOWE	1259	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEN	1273
HUTNICTWO	1260	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1273
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1261	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ROLNICTWO	1261	PIENIĄDZ I KREDYT	1273
Nowe ustawodawstwo aprowizacyjne — L. B.		Obrót płatniczy z Niemcami	
Nowelizacja dekretu o obrocie zwierzętami — F. O.		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH .	1276
HANDEL:		Z BANKU POLSKIEGO	1277
HANDEL ZAGRANICZNY	1264	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Stosunki handlowe polsko-duńskie — L. Polheim		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL WEWNĘTRZNY	1265	OGÓLNE	1278
TARGI I WYSTAWY	1267	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1279
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1267	BIBLIOGRAFIA	1280
RYNEK AKCYJNY	1268		
CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	1268		
Zniżki celne i zwolnienia od cła — A. Zawistowski			

GOSPODARSTWO I DEMOGRAFIA

W WE WSZELKICH dyskusjach gospodarczych na tematy międzynarodowe pojawiało się po wojnie — obok dwóch zasadniczych przedmiotów obrotu międzypaństwowego — towaru i kapitału — również i pojęcie człowieka, jako tego trzeciego podstawowego elementu obrotu, bez uregulowania którego powrót do pełnego liberalizmu w międzynarodowych obrotach gospodarczych byłby niemożliwy. Wiemy dobrze jednak, iż ów trzeci element — obiektywnie przecież najważniejszy, jako że wszelka działalność gospodarcza znajduje zarówno swój cel, jak i swe źródło w jednostce gospodarującej — odgrywał we wszelkich dyskusjach rolę o wiele mniejszą od dwóch pozostałych. Przyczyn tego zjawiska nie trzeba zbyt daleko szukać. Wynikają one poprostu z egoistycznych zainteresowań polityki gospodarczej tych krajów, które zagadnienie „ludzkie” rozwiązały u siebie drogą autonomiczną i nie odczuwają nawet w najmniejszej mierze potrzeby zajmowania się nim w skali między-

narodowej. Można zresztą dodać, że i drugi z owych zasadniczych elementów obrotu — kapitał — traktowany był również z punktu widzenia krajów, nadających ton dyskusjom międzynarodowym, po macoszemu, zważywszy, iż one to właśnie są posiadaczami olbrzymiej większości kapitałów świata — i że od nich właściwie tylko zależy, aby obroty międzynarodowe w tej dziedzinie mogły być wznowione. W rezultacie, chociaż hasło „swobodnego obrotu międzynarodowego w dziedzinie towarów, kapitałów i ludzi” figurowało aż do znudzenia we wszystkich dokumentach, uchwałach, memoriałach, przemówieniach itd. ostatnich 18 lat — w praktyce cały ciężar zainteresowań tych kół międzynarodowych, które powołane były do studiowania zagadnień obrotu międzynarodowego, koncentrował się na jednym tylko z owych trzech elementów swobodnego obrotu, mianowicie — towarze. Dodajmy, nawiasowo zresztą — aby już do tej kwestii nadal nie powracać — iż nawet w dziedzinie towaro-

wej egoizmy gospodarcze krajów wysoko uprzemysłowionych wysuwały na plan pierwszy dyskusję na tematy swobodnego obrotu artykułów przemysłowych, wstydliwie chowając w cień problemy obrotu rolniczo-hodowlanego, jako mniej wygodne dla nich do dyskusji, i zasłaniając je częstokroć „dymną zasłoną” protekcjonizmów administracyjnych w rodzaju przepisów weterynaryjnych, fitopatologicznych, monopolów zbożowych i innych podobnego typu przejawów protekcjonizmu administracyjnego.

Zagadnienie międzynarodowego obrotu towarowego rozpatrywane było powielokroć w szeregu instytucyj, specjalnie do tego powołanych. Pomijając już działalność (nieraz bardzo płodną) poszczególnych narodowych izb handlowych—że wymienimy tu np. wiedeńską izbę handlową w latach 1927÷1930, organów rządowych, zajmujących się sprawami międzynarodowej wymiany towarowej (a więc zarówno władz centralnych jak i instytucyj państwowych dla handlu zagranicznego)—zagadnienie to studiowane było nieraz bardzo szczegółowo przez specjalne ciała międzynarodowe w rodzaju brukselskiego Instytutu Międzynarodowego dla Handlu Zagranicznego, Międzynarodowej Izby Handlowej, stanowiącej emanację tzw. sfer gospodarczych szeregu krajów itd. Specjalną rolę odegrała w tym względzie Liga Narodów—i to nie tylko przez prace jej organizacji ekonomicznej i finansowej (łączącej w sobie sekcje: Ekonomiczną i Finansową Sekretariatu Ligi oraz poszczególne komitety „techniczne” w rodzaju ekonomicznego, finansowego, statystycznego itd.), ale i przez szereg konferencyj międzynarodowych, zwoływanych specjalnie dla zagadnień międzynarodowego obrotu towarowego (np. w sprawie zakazów przywozu i wywozu, rozjezmu celnego, międzynarodowych akcyj w dziedzinie niżki ceł na poszczególne artykuły itd.). Krótko mówiąc, obrót towarowy był bezsprzecznie tym elementem obrotów międzynarodowych, którym—w interesach przede wszystkim krajów posiadających—zajmowano się od szeregu lat najpilniej i najbardziej intensywnie.

O wiele skromniej przedstawiał się już dorobek studiów i poczynań praktycznych w dziedzinie obrotu kapitałowego. Ale i tu studia biur ekonomicznych poszczególnych wielkich banków wносиły — i wnoszą—zawsze wiele nowych i ciekawych elementów do badań. Stworzenie Banku Wypłat Międzynarodowych przyniosło nową komórkę studiów w tej dziedzinie. Zresztą i Komitet Finansowy Ligi Narodów—obok swych prac natury praktycznej (pomoc finansowa dla niektórych krajów naddunajskich)—chętnie zabierał i zabiera głos w tych właśnie sprawach.

W dziedzinie studiów nad „obrotem ludźmi”—nie ma dotychczas właściwie nic. Wszystkim dobrze wiadomo, że obroty te doznały po wojnie niesłychanego skurczenia z uwagi na działalność autonomizną państw imigracyjnych. W 1913 r. imigrowało do Stanów Zjedn. 1 218 480 ludzi, z czego z samej Europy—1 058 391. Kanada przyjęła wówczas przeszło 117 tys. ludzi, Australia—prawie 142 tys., Afryka Południowa—108·5 tys. W 1937 r. ogólna liczba imigracji do tych 4 krajów wyniosła, dobrze już licząc, ok. 150 tys., a więc mniej niż $\frac{1}{10}$ liczby sprzed 25 lat. Ale na stwierdzeniu tego właśnie faktu kończyło się właściwie międzynarodowe zainteresowanie tym problemem. Nikogo już nie obchodziło, jak, kiedy i w jakim zakresie zagadnienie—już nie tylko

samej migracji—ale wprost zagadnienie rozmieszczenia człowieka na kuli ziemskiej może i powinno być rozwiązane. W krajach ongiś imigracyjnych ograniczano się do zwykłego ostracyzmu administracyjnego wobec napływu nowych kandydatów dla wychodźstwa. Kraje, które obiektywnie stanowić mogłyby napewno teren dla nowych fal imigracji, nie usiłowały się tym zajmować zupełnie. Metropolie chroniły administracyjnie swe kolonie, nie troszcząc się o możliwości strukturalnego przekształcenia ich gospodarstw i nadania im przez to szybszego rozwoju. Samo zagadnienie demograficzne właściwie nie istniało jako problem międzynarodowy do tego stopnia, iż nie tylko nie zajmowała się nim żadna instytucja międzynarodowa czy narodowa, ale—co więcej—nieliczne opracowania prywatne w tym zakresie można policzyć na palcach jednej ręki. Krótko mówiąc, wysuwano niejednokrotnie hasło „człowieka”, jako elementu międzynarodowych stosunków gospodarczych, nie wiedząc dokładnie, o co, mianowicie, w zagadnieniu tym chodzi, jakie są drogi podejścia doń, i w jaki sposób w ogóle należy je traktować.

*

Rezultaty takiego postępowania są znane. Nie pomogły żadne wzywania do liberalizacji międzynarodowych obrotów towarowych, nie pomogły niezliczone konferencje, dyskusje, obrady i uchwały w tej dziedzinie—i obrót ten nadal rozbity jest na szereg odcinków, łączonych z wielkim trudem przez niesłuchanie złożone posunięcia polityczno-handlowe. W dziedzinie obrotów kapitałowych nieuregulowanie sprawy stabilizacji walutowej ciągle jeszcze wpływa na nieobliczalne, niebezpieczne i błyskawiczne wędrowki „gorących pieniędzy” (hot money), przenoszących się w obawie przed manipulacjami monetarnymi z jednego rynku finansowego na drugi. Mimo całej poprawy koniunkturalnej w większości krajów świata w ciągu ostatnich lat brak równowagi, utraconej przez gospodarstwo światowe przed dwudziestu pięciu laty, odczuwać się daje nadal—a recesja ostatnich kilku miesięcy stanowi poważne ostrzeżenie przed zbytnim upraszczaniem całego zagadnienia i sprowadzaniem go wyłącznie na płaszczyznę „wolnej ręki w dziedzinie manipulowania pieniądzem” i „liberalizmu w zakresie administracyjnych przeszkód w obrocie towarowym”. Jeszcze raz—wbrew różnym teoretykom anglosaskim—okazało się, że wszystkie trzy dziedziny obrotu międzynarodowego są ściśle między sobą związane, że mowy być nie może o rozluźnieniu więzów, krępujących handel zagraniczny, bez jednoczesnego uspokojenia w obrocie kapitałów—i że dalszą konieczną przesłanką dla osiągnięcia rezultatów w obu tych dziedzinach jest uregulowanie zagadnienia rozmieszczenia ludzi na kuli ziemskiej.

Dla Polski zagadnienie demograficzne posiada wybitne podstawowe znaczenie gospodarcze. Świadomość tego przeniknęła nie tylko do najszerszych warstw naszej opinii publicznej, ale rozumiana jest (powoli wprawdzie) coraz lepiej i za granicą. Przy okazji rozpoczynającej się wielkiej ankiety naukowej, prowadzonej przez Ligę Narodów, londyński profesor, N. F. Hall, w swym podstawowym memoriale, stanowiącym „przedwstępną ankietę co do poczynań narodowych i międzynarodowych w celu podniesienia poziomu życia”, wyraźnie stwierdza, iż rozwój gospodarczy tych mniej żyznych okęgów wschodu Europy, „któ-

rych typowym przykładem jest wschodnia Polska", nie może być osiągnięty—jak w wypadku rolniczych krajów naddunajskich—przez intensyfikację produkcji rolniczej. Prof. Hall przyznaje dalej, iż „jest to położenie, na które złożyły się liczne czynniki natury zarówno politycznej, jak i gospodarczej”, że brak kapitałów dla rozwoju przemysłu, zahamowanie emigracji itd. utrudniają zwykle rozwiązanie zagadnienia, które można osiągnąć tylko przez „politykę dokładnie przestudiowaną i prowadzoną na długą falę”. Nic dziwnego, że właśnie Polska stała się na terenie międzynarodowym chorążym tego właśnie zagadnienia. Po wielu ciężkich i niewdzięcznych dyskusjach, w których raz jeszcze uwidocznili się ze strony krajów posiadających brak wszelkiego zrozumienia dla tego fundamentalnego zagadnienia gospodarstwa światowego—brak, mający swe źródło w egoizmie krajów, które osiągnęły już mniej więcej swe „optimum demograficzne”—skłoniono wreszcie w ub. r. Zgromadzenie Ligi do przyjęcia uchwały, wzywającej Radę Ligi do „poczynienia potrzebnych zarządzeń w celu ustalenia programu studiów demograficznych, które miałyby być wykonane przez organizację ekonomiczną i finansową Ligi Narodów w ścisłej współpracy z Międzynarodowym Biurem Pracy”.

Dziesięć miesięcy upłynęło, zanim uchwała ta doczekała się jakiegoś konkretnego „dalszego ciągu”. Komitet Ekonomiczny Ligi, któremu została ona przesłana do wykonania, odniósł się do niej—jak przystało na emanację ekonomistów krajów „nasyconych”—z jak najgłębszą pogardą. Polski wniosek o powołanie specjalnego Komitetu Demograficznego Ligi, który—na wzór komitetów: ekonomicznego i finansowego—miałyby stanowić ów ośrodek studiów i zainteresowań tym kapitalnym zagadnieniem, był przez długi czas, mówiąc łagodnie, odkładany ad calendas graecas. Dopiero, kiedy Sekretariat Ligi wystąpił ze specjalnym memoriałem technicznym, wykładającym elementarne wprost podstawy owego zagadnienia, którym dotychczas nikt na terenie międzynarodowym nie uważał za stosowne się zająć, stworzenie Komitetu Demograficznego zostało postanowione, i najbliższe (wrześniowe) Zgromadzenie Ligi powezmie w tej mierze stosowną uchwałę.

Zanim to nastąpi, interesujące będzie niewątpliwie dla nas zapoznanie się ze wspomnianym powyżej dokumentem, opracowanym przez obiektywnego ekonomistę, należącego do Sekretariatu Ligi, i reasumującym podstawowe elementy tego właśnie tak ważnego dla nas zagadnienia, „będącego—zgodnie z opinią Komitetu Ekonomicznego—ściśle związanym w krajach przeludnionych z zasadniczymi zagadnieniami gospodarczymi”. Charakterystyczne jest, iż międzynarodowe sfery polityczno-gospodarcze orientują się tak słabo w tej sprawie, iż dla zapoznania ich z nią załączono wspomniany memoriał Sekretariatu do ostatniego raportu Komitetu Ekonomicznego—poprostu, aby dać opinii międzynarodowej jakie takie pojęcie, „o co chodzi”. Posłuchajmy tedy, jak wygląda ów elementarz nowej dziedziny studiów gospodarczo-międzynarodowych.

We wstępie, zatytułowanym: „Waga i skomplikowanie zagadnień demograficznych”—stwierdza się, że jakkolwiek wiele kongresów międzynarodowych, specjalistów i organizacji interesuje się i studiuje zagadnienia demograficzne, a więc wszystko to, co się łączy

z rozrodczością, płodnością, śmiertelnością, długowiecznością, zagadnieniami płci i wieku, to jednak „nawet w dziedzinie czystej nauki nigdy nie można było osiągnąć jednomyślności co do gospodarczego aspektu tego zagadnienia”. Koncepcja tzw. etatystyczna jest stale za rozwijaniem możliwie największego zaludnienia, a żadna teoria gospodarcza nie próbowała dotychczas jej skontrolować. Istnieją właściwie więc tylko dwie główne teorie gospodarcze w tym względzie: stara teoria maltuzjanizmu i teoria tzw. optimum zaludnienia.

Tymczasem jednak—ciągnie dalej memoriał—zagadnienie demograficzne promieniuje obecnie bezpośrednio na stosunki międzynarodowe. Przeciwnie „polityka autarkiczna, żądania kolonialne, a nawet niektóre ekspedycje wojenne powołują się właśnie przede wszystkim na presję demograficzną”. Sekretariat Ligi zwraca uwagę na stałe „źródło agitacji”, kryjące się w tezach, wysuwanych w czasie polemik międzynarodowych—tezach, które uważa on za „zbyt arbitralne”, przeciw przyjmowane bez zastrzeżeń przez opinię publiczną krajów zainteresowanych. I w ten określony sposób, jak gdyby strasząc i perswadując, usiłuje Sekretariat zainteresować „możnych tego świata” całością kształtem tego skomplikowanego zagadnienia.

Przechodząc do meritum sprawy, memoriał zastanawia się nad „różnymi kryteriami gęstości zaludnienia” i trudnością wyciągnięcia z nich praktycznych wniosków. W istocie sama tylko gęstość zaludnienia danego kraju (liczba mieszkańców, przeliczona na jednostkę jego powierzchni) nie posiada jeszcze żadnego wyraźnego związku z dobrobytem, panującym w tym kraju. Belgia i Holandia są najgęściej zaludnione, a przecież poziom życiowy ludności jest w nich wysoki. A różnica gęstości zaludnienia Polski i Szwajcarii jest minimalna, jakkolwiek różnice w poziomie życia ludności obu krajów są znaczne.

Memoriał przechodzi więc do drugiego kryterium, „mniej niedokładnego, jakkolwiek również niedostatecznego”, mianowicie tzw. gęstości fizjologicznej, wyrażanej w liczbie mieszkańców na jednostkę powierzchni produkcyjnej. Tutaj na czele stoi Japonia—z 993 mieszkańcami na 1 km² ziemi, nadającej się do uprawy, ale Holandia i Wielka Brytania mają ich 802 i 800, a przecież różnica w dobrobycie Japonii i obu tych krajów jest olbrzymia. Memoriał podaje dane, przytoczone przez P. Willcoxa w jego dziele pt. „Narody mogą żyć u siebie (Nations can live at home)” co do przeciętnej ilości akarów „do dyspozycji” mieszkańców poszczególnych krajów. Lista rozpoczyna się od Kanady—z 28·9 akarami na głowę, poczem idą: Argentyna, Nowa Zelandia, Z. S. R. R., Stany Zjedn., (3·3 akra), Australia, Dania, Hiszpania, Jugosławia, Rumunia, Węgry, Szwecja, Bułgaria, Polska (1·38 akra), Francja, Włochy, Niemcy, Chiny, Czechosłowacja, Holandia, Indie, Anglia i Walia, Belgia, Egipt, Grecja i Japonia (0·36 akra). Ale sam memoriał zastrzega od razu, iż te wyniki arytmetyczne „pozostawiają na uboczu czynniki niezwyklej wagi, jak: rodzaj gleby i podglebia, klimat, żyzność, technika, kapitał, wartość pracy mieszkańców itd.”.

Inne kryterium gęstości zaludnienia (tzw. gęstość agrarna)—to liczba ludności rolniczej na jednostkę ziemi uprawnej, gdzie Bułgaria i Polska (98 i 91 mieszkańców na 1 km²) stoją na czele listy, a Anglia (19 mieszkańców)—ją kończy. I to jednak, zdaniem memoriału, nie daje właściwego pojęcia o gęstości zaludnienia da

nego kraju. Bardziej ściśle byłoby już kryterium „ogólnogospodarczej gęstości zaludnienia”, w którym brano by pod uwagę nie tylko liczbę mieszkańców, powierzchnię ogólną i uprawną, liczbę ludności rolniczej itd., ale i bogactwa naturalne, siły wodne, żyzność, rozwój techniki, kapitał, wartość pracy itd., ale — oczywiście — tego rodzaju wyliczenie napotyka na olbrzymie trudności techniczne.

Krótko mówiąc, memoriał stwierdza, iż „sama tylko gęstość zaludnienia nie może dać dokładnego pojęcia o stanie demograficznym kraju”, a przez to stwierdzić, czy istnieje w nim przeludnienie czy „niedoludnienie”. Zanim ze swej strony wypowiemy się na ten temat, posłuchajmy dalszych jeszcze jego wywodów.

Od sprawy gęstości zaludnienia memoriał przechodzi do spraw „przeludnienia”, co do którego również uważa, iż należy zachowywać wielką dozę umiaru w jego ocenie. Rozróżnia przy tym dwa rodzaje przeludnienia: absolutne i względne. Za pierwsze uznaje „całkowitą niemożność zapewnienia sobie przez daną ludność drogą jakiegokolwiek działalności gospodarczej minimalnych warunków, niezbędnych do życia, przy uwzględnieniu jej systemu produkcji i rozdziału dóbr, jak również rozwoju techniki”. Powołując się na zdanie specjalistów, memoriał twierdzi, iż takie przeludnienie istnieje tylko w kilku punktach świata (Chiny, Indie). Co do reszty — twierdzi memoriał — wszystkie potrzeby ludzkie — „nawet najbardziej rozwinięte” — mogą być przez naturę lub przemysł ludzki zaspokojone. Optymizm memoriału pod tym względem idzie tak daleko, że uważa on, iż „sławne prawa Malthusa — nie wydaje się — aby mogły mieć większe zastosowanie w przyszłości niż dotychczas, i nawet może powstać zagadnienie odwrotne, mianowicie — wykorzystania obszarów uwolnionych przez wynalezienie nowych źródeł energii i pożywienia”.

Istnieje natomiast — zdaniem memoriału — przeludnienie względne w pewnych okręgach świata i nawet Europy. To przeludnienie określane jest jako „niemożność, lub poprostu wielka trudność, dla mieszkańców pewnych stref osiągnięcia przeciętnego poziomu życiowego, istniejącego gdzieindziej”. Może ona istnieć w jednym kraju w stosunku do innych, albo nawet w jednej części danego kraju w stosunku do innych jego części. Można ją zwalczać, przynajmniej częściowo — cytujemy dosłownie memoriał — „przez podnoszenie poziomu życia całości ludności, akumulację lub przyływ kapitału, uprzemysłowienie, rozwój handlu z innymi okręgami kraju lub z zagranicą, migracje itd.”.

Ale właśnie to przeludnienie — konstatuje memoriał — istnieje bardziej w nastrojach samego kraju niż w liczbach. Prawdą jest, iż mimo wielkiej gęstości arytmetycznej, fizjologicznej czy rolnej w swym zaludnieniu ani Belgia ani Holandia nie „czują się przeludnione”. Jeśli jednak inne kraje o mniejszych gęstościach to odczuwają, jest to, oczywiście, wynikiem różnic w poziomie życiowym ludności.

I znów słusznie memoriał nawraca tu do zagadnień politycznych, mówiąc, iż różnice te „stają się powoli fermentem niezgody i przyczyną zazdrości, mogącej groźnie naruszyć pokój świata”, że „napięcie”, w ten sposób wytwarzane, utrudnia stosowanie „środków pośrednich, jakie współpraca międzynarodowa może dać dla odciążenia napięcia demograficznego”, a jakie — zdaniem memoriału — zawsze, jakoby, dawały lepsze wyniki od podbojów i nawet migracji.

Co do „niedoludnienia”, a więc stanu, w którym ludność jest zbyt szczupła, aby we właściwym stopniu eksploatować bogactwa, uprawiać najlepiej ziemię, dostarczać odpowiedniej ilości rąk roboczych przemysłowi i stwarzać dla przemysłu tego odpowiedni rynek zbytu — to memoriał zmuszony jest podkreślić, iż ziemi uprawnej w Japonii jest jednak, licząc na 1 mieszkańca, 8 razy mniej niż w Australii, 34 razy mniej niż w Nowej Zelandii i 80 razy mniej niż w Kanadzie, a więc, że „niedoludnienie” to istnieje.

Pomiędzy tymi dwiema skrajnościami memoriał stawia pojęcie „ekonomicznego optimum ludnościowego”, a więc takiego, które daje najwyższą wydajność na głowę ludności. Oczywiście, do obliczania również z wszelkimi zastrzeżeniami.

Ostatnim wreszcie zagadnieniem, poruszonym przez memoriał, jest kwestia, nazwana przezeń „stosunkiem pomiędzy człowiekiem i ziemią”. Jest to stosunek, z którego narody wyzwalają się w miarę swego postępu gospodarczego. Kraj zacofany i bez kontaktów ze światem żyć musi ze swego „rzeczywistego obszaru gospodarczego”, ograniczonego jego granicami. W miarę rozwoju gospodarczego obszar ten poczyna coraz silniej sięgać poza geograficzne granice. Po pierwsze — technika pozwoli mu wyżyć na tym samym terytorium większą liczbę ludzi, po drugie — zwiększanie się w danym narodzie liczebności tych warstw, których poziom życiowy wzrasta, daje samo przez się (a więc bez związku bezpośredniego z zasobami naturalnymi danego kraju) skutki w dziedzinie walki z nadmiarem ludnościowym, a to przez zwiększanie skali potrzeb, co z kolei zwiększa ilość rodzajów działalności gospodarczej dla ludności danego kraju, po trzecie — wreszcie — rozwój stosunków handlowych z zagranicą zwiększa z reguły poziom życia w danym kraju. Na podstawie tych właśnie przesłanek łączy memoriał zagadnienie stosunku „człowieka do ziemi” z rozwojem obrotu międzynarodowego kraju i konkluduje przykładowo, iż „tzw. realne terytorium gospodarcze Szwajcarii przekracza znacznie jej obszar geograficzny”, i że zatem „nie na podstawie tego obszaru zrozumieć będzie można, w jaki sposób Szwajcaria posiadać może czteromilionową ludność, żyjącą na wysokim poziomie życiowym, na terytorium, które, gdyby pozostało pod wpływem „stosunku człowiek-ziemia”, zdołałoby zaledwie wyżywić jedną czwartą jej ludności”.

W zakończeniu swym wreszcie memoriał reasumuje raz jeszcze, iż wszelkie „geograficzne” kryteria przeludnienia nie dają ścisłej odpowiedzi i rozwiązania problemu, że można je znaleźć tylko w postaci funkcji „stopnia rozwoju gospodarczego i poziomu życiowego danego kraju w danej chwili”, że zatem zagadnienie wymaga dokładnych badań. Stąd — wniosek końcowy o powołanie do życia Komitetu Demograficznego Ligii Narodów.

*

Cóż można na podstawie tego pobieżnego streszczenia poglądów ligowych na zagadnienie demograficzne powiedzieć o widokach, jakie go czekają na terenie genewskim? Widać od razu, iż praca nie będzie tu łatwa. Pomijając już całkowicie słabość instytucji genewskiej dla przeprowadzenia jakiegokolwiek realnych posunięć o szerszym zakresie, nawet w tym, co nazywa się potocznie „urabianiem opinii

międzynarodowej" (a do czego jeszcze, jako tako, teren ligowy obecnie w pewnej mierze nadaje się)— kwestie demograficzne znajdują się od razu pod obrząbkiem wszystkich tych, którzy na zmianie obecnej sytuacji mogą coś stracić, a którzy natomiast starać się będą drogą ogólnikowych i nieprzestudiowanych dokładnie negacyj wykuwać sobie argumenty w swej doraźnej robocie politycznej. Nic łatwiejszego przecież, jak głosić tezę, iż „wzrost poziomu życiowego” mieszkańców danego kraju lepiej likwiduje „względne przeludnienie” od wszelkich rozwiązań natury „ekspansywnej” (a więc już nie tylko uzyskiwania dodatkowych terytoriów, ale i migracji), a przy tym nic nie robić dla owego właśnie „podnoszenia poziomu” w krajach przeludnionych. I nic prostszego od utopienia całej dyskusji w nieskończonych i skomplikowanych badaniach naukowych, w których zawsze mogą się ścierać

opinie i z których zatem—niejednokrotnie—może nie wyjść dosłownie nic praktycznego.

Z tymi zastrzeżeniami jednak—zastrzeżeniami, opartymi na dotychczasowej niechęci „możnych tego świata” do poruszania zagadnienia „człowieka” w stosunkach międzynarodowych w ogóle i na możliwościach skierowania dyskusji od razu na fałszywe tory—stwierdzić należy, iż sam fakt poważniejszego zajęcia się tym kapitalnym zagadnieniem opinii międzynarodowej może w dużej mierze pomóc i ułatwić dyskusje, prowadzone na tematy, związane z innymi dziedzinami stosunków pomiędzy krajami. Polska, której akcja była niewątpliwie „matką duchową” całego zagadnienia, ma tu do odegrania rolę i ważną i wdzięczną. Musimy być przygotowani jak najdokładniej, aby jej sprostać.

W. S-ki

PERSPEKTYWY REFORMY ROLNEJ NA ŚLĄSKU

MINEŁA już pierwsza rocznica wygaśnięcia Górnośląskiej Konwencji Genewskiej, zawartej dn. 15/V 1922 r. między Polską i Niemcami w związku z podziałem Śląska Górnego na części, przyznane Polsce i Niemcom. Przestała ona obowiązywać dn. 15/VII 1937 r. Zawarcie konwencji było wykonaniem warunków, ustalonych decyzją Rady Ambasadorów z dn. 20/X 1921 r. Wygaśnięcie konwencji nie wywołało wstrząsów, ani nie pociągnęło za sobą na ogół zasadniczych zmian w życiu gospodarczym, gdyż już przedtem nastąpiło dostosowywanie do nowej sytuacji. Zasadnicza zmiana nastąpiła jedynie na odcinku agrarnym, ściślej—parcelacyjnym: zastąpienie niemiecko-pruskich ustaw parcelacyjno-osadniczych polską ustawą o wykonaniu reformy rolnej.

Według spisu wielkiej własności rolnej w latach 1921÷1923 było na części górnośląskiej 94 majątków—nie gospodarstw—prywatnych o obszarze powyżej 50 ha łącznej powierzchni ok. 145 647 ha, w tym lasów 86 735 ha i użytków rolnych 58 912 ha. Majątków o pow. 50÷100 ha było jednak tylko 13, o pow. powyżej 500 ha—43 majątki, a powyżej 1 000 ha—24 majątki. Te ostatnie posiadały łącznie 121 148 ha obszaru, w tym 80 401 ha lasów i 40 747 ha użytków rolnych. Ogółem wielka własność prywatna wynosiła wówczas 45·4% całej powierzchni części górnośląskiej. Latyfundium hr. Hochberga, noszącego tytuł Księcia Pszczyńskiego, obejmowało ok. 42 tys. ha, czyli prawie 40% całej powierzchni powiatu pszczyńskiego, dobra ks. Hohenlohego w powiecie lublinieckim—ok. 17 720 ha, czyli prawie 25% powierzchni tego powiatu; inne latyfundia były mniejsze, ale łącznie zajmowały obszary nader rozległe. W poszczególnych powiatach większa własność prywatna stanowiła łącznie od 26·5% w pow. rybnickim do 73·4% w pow. tarnogórskim—ogólnej powierzchni powiatu.

Spśród prywatnych własności ziemskich (przeważnie największych) 9 stanowiły fideikomisy (ordynacje) z łącznym obszarem 59 292 ha. W stosunku do powierzchni górnośląskiej części województwa śląskiego, stanowiącej 0·82% ogólnej powierzchni Polski, oznacza to nadzwyczajną koncentrację fideikomisów. Z ogólnej liczby 58 fideikomisów i ordynacji w Polsce z łącznym obszarem 554 464 ha—15·5% ich liczby i 10·7% ich obszaru znajduje się na części górnośląskiej.

Pod tym względem Śląsk Górny wyróżniał się w zestawieniu z innymi regencjami i w Państwie Pruskim.

Oprócz obszarów w posiadaniu wielkiej własności prywatnej należałoby uwzględnić i wielką własność publiczną—państwową, kościelną oraz innych związków publiczno-prawnych, co do których spis z lat 1921÷23 nie dał wyczerpujących danych. Z tego względu korzystamy z danych rejestracji użytków rolnych w 1931 r., choć w międzyczasie nastąpiły już różne przesunięcia we władaniu (parcelacja). Według tych danych—w posiadaniu większych gospodarstw prywatnych było na części górnośląskiej ok. 150 900 ha i w posiadaniu związków prawa publicznego ok. 41 300 ha—razem ok. 192 200 ha, czyli 59·9% ogólnej powierzchni tej części województwa. W ręku natomiast mniejszych gospodarstw prywatnych (do 50 ha)—tylko ok. 131 200 ha, tj. 40·1%. Przed rozpoczęciem akcji parcelacyjnej w 1927 r. odsetki te były dla ogółu małych gospodarstw prywatnych jeszcze mniejsze.

Należy podkreślić ponadto, że gdy we wszystkich na ogół krajach Europy Środkowej i Wschodniej, jako też w krajach związkowych Rzeszy Niemieckiej, odsetki większej własności prywatnej zmniejszały się na skutek naturalnych procesów ekonomicznych, w szczególności parcelacyjnych i osadniczych (kolonizacja wewnętrzna), w niektórych regencjach pruskich, przede wszystkim zaś na Górnym Śląsku, latyfundia zwiększały się na skutek włączania z różnych tytułów prawnych, zwykle drogą kupna, drobnych gospodarstw włościńskich z wykorzystaniem wszelkich po temu możliwości i okoliczności. Latyfundia górnośląskie zwiększały się nawet w czasie wojny w okresie 1914÷1918—kosztem stanu posiadania mniejszej własności. Toteż ustawodawca niemiecki widział się zmuszonym przy uchwalaniu w 1919 r. niemieckiej ustawy „osadniczej” (czytaj: parcelacyjnej) z dn. 11/VIII umieścić w art. 16 postanowienie tej treści, że w pierwszym rzędzie należy dostarczać na cele osadnictwa m.in. te części wielkich majątków wraz z odpowiednimi budynkami, które dawniej należały do samodzielnych gospodarstw włościńskich i drobnorolniczych, a w ciągu ostatnich 30 lat przed wydaniem ustawy zostały nabyte przez właścicieli wielkich majątków.

Wszystkie wyżej przytoczone szczegóły tylko w drobnej części charakteryzują tendencje, jakie działały w okresach przed powstaniem województwa śląskiego

na Górnym Śląsku i wywarły pewien wpływ na sformułowanie postanowień Konwencji Genewskiej w interesie stanu posiadania większej własności ziemskiej, którą miały na części górnośląskiej województwa odgrodzić choćby na 15 lat od możliwości zastosowania polskiej ustawy o wykonaniu reformy rolnej, przy stosowaniu obowiązujących wówczas na tej części niemiecko-pruskiej ustaw osadniczych, dopuszczających parcelację najwyżej $\frac{1}{3}$ użytków rolnych ze stanu posiadania większych majątków o co najmniej 100 ha użytków rolnych. Właściciele takich majątków podlegali ustawowemu przymusowemu zrzeszeniu w „związek dla dostarczania ziemi” na cele osadnictwa na żądanie „przedsiębiorstw osadniczych użyteczności publicznej”.

Polska ustawa o wykonaniu reformy rolnej, obowiązująca od początku na części cieszyńskiej, ustalała kontyngent ziemi na parcelację na innych zasadach, mianowicie nałożyła obowiązek parcelacyjny na wszystkie nadwyżki użytków rolnych w majątkach prywatnych ponad ustalone „normy władania”, wynoszące—według obecnie obowiązujących przepisów—300 ha bądź 180 ha, a w okręgach przemysłowych i wielkomiejskich—tylko 60 ha użytków rolnych na 1 właściciela. Dla Śląska Cieszyńskiego aktualne były tylko ostatnie 2 normy; od sierpnia 1937 r. obowiązują one w całym województwie. Prócz wyłączenia z tytułu powyższych podstawowych norm władania, może właściciel gospodarstwa wielkiego, intensywnie zagospodarowanego lub uprzemysłowionego, otrzymać dodatkowe wyłączenie użytków rolnych, niezbędne dla zabezpieczenia produkcji.

Właściciel latyfundium, posiadający kilkanaście lub kilkadziesiąt wielkich gospodarstw folwarcznych, otrzymuje przeto tylko jedno wyłączenie podstawowe i w odpowiednim wypadku wyłączenie dodatkowe na intensywne gospodarowanie. Zapas ziemi na parcelację w jednym latyfundium jest przeto znacznie większy aniżeli na takimże obszarze, należącym do szeregu właścicieli.

Gdy kontyngent ziemi na parcelację z majątków prywatnych mógł wynosić na części górnośląskiej w myśl niemieckiej ustawy teoretycznie ok. 18÷20 tys. ha, to w myśl ustawy polskiej—orientacyjnie ok. 45 tys. ha, faktycznie jednak mniej—z uwagi na nieużytki itp.

Mogłoby się здаwać, że różnica ok. dwudziestu kilku tysięcy hektarów, wynikająca z zestawienia powyższych kontyngentów, jest stosunkowo drobna w porównaniu z rozparcelowanym w Polsce w latach 1919÷1937 obszarem 2 535 690 ha i z obszarem 167 391 ha, rozparcelowanym przeciętnie na 1 województwo poza województwem śląskim. Sprawa nie przedstawia się jednak tak prosto. Przede wszystkim województwo śląskie jest obszarowo 6 razy mniejsze aniżeli przeciętny obszar 15 innych województw w Polsce, a ludność posiada najgęstsza w Europie (wg stanu na dz. 1/I 1938 r.—ok. 333·6 osób na 1 km², a na części górnośląskiej—ok. 379·2 osób). Rozparcelowanie, na przykład, 10 tys. ha na Śląsku jest przeto równoznaczne z rozparcelowaniem w innych województwach przeciętnie 60 tys. ha, a z drugiej strony—zmienia wzajemny stosunek między większą i mniejszą własnością ziemską w województwie o 4·8% powierzchni ogólnej, a na części górnośląskiej o 6·2%—na rzecz gospodarstw drobnorolnych, posiadających na tej części 40·1% obszaru ogólnego.

Rozparcelowane do 1938 r. na Śląsku 24 828 ha gruntów państwowych i prywatnych stanowią w skali

ogólnopolskiej równowartość ok. 149 tys. ha. Uzyskanie więc dla akcji parcelacyjnej dalszych ok. 20÷25 tys. ha ma na części górnośląskiej bardzo duże znaczenie. Jest ono jednak stosunkowo jeszcze większe, aniżeli wydaje się w świetle powyższej relacji obszarowej.

Spśród znajdujących się na wykazie Śląskiej Izby Rolniczej ok. 81 828 gospodarstw wiejskich różnego typu, prowadzonych w zawodzie głównym i pobocznym (wg spisu ludności z 1931 r. było 22 269 zespołów rolniczych w zawodzie głównym)—ok. 66 742 gospodarstw posiadało obszar poniżej 3 ha. Prawie 42 tys. osób, czynnych zawodowo poza rolnictwem (reprezentujących ok. 98 554 osób czynnych i biernych), posiadało—wg spisu z 1931 r.—gospodarstwa wiejskie od typu najdrobniejszego, ogrodowo-mieszkaniowego, do typu normalnego gospodarstwa rolnego (w zawodzie pobocznym). Między tymi posiadaczami było w tymże roku 25 536 robotników, w tym 5 780 bezrobotnych, reprezentujących odpowiednią liczbę osób biernych i czynnych zawodowo w rodzinach robotniczych.

Powyższe przykładowe dane podkreślają dostatecznie, jak wielką wagę gatunkową posiada na Śląsku, zwłaszcza Górnym, każdy hektar ziemi dla zainteresowanej ludności drobno-rolniczej i nierolniczej. Gospodarstwa wiejskie robotników—spoza rolnictwa—to nie tylko bazy mieszkaniowe, to jedyne nieraz źródło utrzymania w okresach bezrobocia.

Nie tylko przy domach mieszkalnych, ale i na uboczu i w zakątkach między terenami zabudowanymi, między zwalami odpadków przemysłowych w rejonach zagłębia—znajdują się na każdym prawie kroku—często na kompletnych nieużytkach—ogródki ludności robotniczej i pracowniczej. Można by obrazowo wyrazić się, że zostały one w bardzo wielu wypadkach dosłownie „stworzone” przez człowieka, wypracowane z niczego, gdyż glebę naniesiono lub nawieziono wózkami i taczkami.

Zagłębie węglowe i okręgi przemysłowe górnośląskie—to nie tylko kraina niedawnych „bieda-szybów”, to również kraina „bieda-działek”, ale w sensie najbardziej dodatnim i krzepiącym, w sensie wykorzystania możliwie każdej piędzi ziemi na ogródki. Łączy się z tym na Śląsku Górnym sprawa powszechnie tu zakładanych tzw. ogródków działkowych. Ludność robotnicza, wiedzona zdrowym instynktem, łaknie każdego kawałka użytku, by po pracy zawodowej odpoczywać na „własnym zagonie”, by mieć choć odrobinę własnych warzyw i ziemniaków. Gdy nie posiada własnego skrawka gruntu, chętnie dzierżawi, przepłacając wielokrotnie czynszem i niezmierną ilością pracy, tworząc z cudzych nieużytków urodzajne poletka ogrodowe. Tereny nieużytkowane, które nie mogą być z jakichkolwiek względów podobnie wykorzystane, służą, choćby najlichsze, jako skrawki pastwiskowe dla „bieda-krów”, mianowicie kóz, utrzymywanych powszechnie przez ludność robotniczą—obok różnego rodzaju innego „drobnego inwentarza”. Przy znacznych wahaniami ilościowych z roku na rok w pogłowiu zwierząt gospodarskich na Śląsku liczby kóz wciąż wzrastają—od mniej więcej 38 tys. sztuk przed wojną—poprzez 42 769 sztuk w 1930 r.—aż do 59 536 sztuk w 1936 r. Jest to wskaźnik nader znamienity.

Dane powyższe uzasadniają konieczność uwzględnienia przy parcelacji na Śląsku tzw. osadnictwa robotniczego. Osadnictwo robotnicze typu mieszkaniowego prowadził od 1928 r. na terenach miejskich i najbardziej uprzemysłowionych gmin wiejskich Śląski

Urząd Wojewódzki. Ogółem wybudowano przez ten urząd 1 198 domków robotniczych i pracowniczych jednorodzinnych na działkach przeciętnej wielkości 536 m²—najwięcej w Katowicach i okolicy, Świętochłowicach, Rybniku i Pszczynie.

Potrzeby osadnictwa robotniczego, rzemieślniczego i pracowniczego w zakresie ogólnej akcji parcelacyjnej na zasadach reformy rolnej były i są uwzględniane w skali na ogół dostatecznej. W latach bowiem 1925÷1936, a faktycznie od 1927 r., w liczbie ogólnej 13 381 nabywców działek z parcelacji było 5 875 robotników i pracowników, czyli 43·9%, którym sprzedano łącznie 3 946 ha po przeciętnie przeszło 0·67 ha.

Konieczność dalszej akcji parcelacyjnej—najważniejszego odcinka akcji wykonywania reform rolnych na Śląsku—pod kątem widzenia dostosowania ustroju agrarnego do ogólnych—aktualnych obecnie i na przyszłość—warunków życia gospodarczego i społecznego, z uwzględnieniem przede wszystkim potrzeb ludności rolniczej—tworzenia nowych gospodarstw rolnych i warzywniczych różnego typu oraz powiększenia gospodarstw zbyt małych, jako też z uwzględnieniem potrzeb ogródkowo-mieszkaniowych ludności nie-rolniczej, głównie robotniczej—jest w świetle przytoczonych już danych i z uwagi na całokształt stosunków na Śląsku zupełnie niewątpliwa.

Jest to jednak możliwe na przyszłość na ogół tylko na części górnośląskiej. Na Śląsku Cieszyńskim bowiem, na którym obowiązuje od 1920 r. polska ustawa o wykonaniu reformy rolnej, prawie cały ustawowy zapas ziemi—zarówno państwowej, jako też w majątkach prywatnych—został już uruchomiony i rozparcelowany. Ogromne latyfundium byłej arcyksiężęcej Komory Cieszyńskiej, która na podstawie długotrwałego procesu sądowego przeszła ostatecznie do Skarbu Państwa, jest już rozparcelowane—z wyjątkiem wyłączonych na ogólne potrzeby państwowe niektórych folwarków i gruntów, jako też lasów i gospodarstw rybnych. Z parcelacji tej skorzystały szerokie masy okolicznych drobnych rolników i dzierżawców rolnych.

Na części górnośląskiej rozparcelowano—na zasadach niemiecko-pruskich ustaw osadniczych—więk-

szość gruntów z państwowych majątków rolnych (tzw. domen), a z majątków prywatnych—szereg folwarków i gruntów, które udało się pozyskać czy to za pośrednictwem wspomnianego już związku dla dostarczania ziemi, czy też bezpośrednio od właścicieli. Dalsze uruchamianie zapasów ziemi na cele parcelacyjne napotykało tu na trudności, wynikające z interpretacji obowiązujących do 1937 r. ustaw o osadnictwie co do rozmiarów ogólnego kontyngentu parcelacyjnego itp. Ogólny bilans akcji parcelacyjno-osadniczej w województwie śląskim do 1938 r., w szczególności bilans parcelacji na części górnośląskiej za okres obowiązywania Konwencji Genewskiej, przedstawia się następująco:

Ogółem rozparcelowano do 1938 r. ok. 24 832 ha, z tego na części cieszyńskiej—7 450 ha i na części górnośląskiej—17 832 ha (dane co do 1937 r.—pro-wizoryczne). Urzędy państwowe (dawne ziemskie i obecnie: starostwa oraz Urząd Wojewódzki), które na poziomie instancji powiatowych działały na części górnośląskiej w myśl przepisów uchylonych obecnie ustaw osadniczych jedynie w charakterze „przedsiębiorstw osadniczych użyteczności publicznej”, rozparcelowały ogółem w województwie—12 621 ha, z tego na części cieszyńskiej—6 233 ha, na górnośląskiej zaś—6 388 ha. Osoby prywatne (właściciele majątków) i Przedsiębiorstwo Osadnicze „Ślązak” w Katowicach, działające wyłącznie na części górnośląskiej i zorganizowane w 1927 r. na podstawie ustaw osadniczych, rozparcelowały razem ok. 12 211 ha, z tego „Ślązak”—9 588 ha na części górnośląskiej. Kapitał zakładowy tego przedsiębiorstwa został utworzony z udziałów: Skarbu Państwa (zł 3·6 miln.), Skarbu Śląskiego (6·3 miln.), Państwowego Banku Rolnego (3 720 tys.), szeregu związków komunalnych powiatowych i niektórych miejskich, zainteresowanych w osadnictwie robotniczym, Śląskiej Izby Rolniczej i in.—w ogólnej wysokości zł 14 010 tys.

Bardziej szczegółowo przedstawione są wyniki akcji parcelacyjnej w woj. śląskim pod względem gospodarczym i społecznym w następujących 2 zestawieniach:

Parcelacja w latach 1925÷1937 (włącznie)

Rozdysponowano (sprzedano)	Rozparcelowano (sprzedano) w trybie parcelacji:						Razem sprzedano:			
	rządowej		instytucyjnej ¹⁾		prywatnej ²⁾		nabywcy		obszar	
	liczba nabywców (działek)	obszar ha	liczba nabywców (działek)	obszar ha	liczba nabywców (działek)	obszar ha	liczba	%	ha	%
Ogółem:	6 553	12 621	4 703	9 588	2 686	2 623	13 942	100	24 832	100
Na cele:										
I. Nowe gospodarstwa samodzielne rolne . . .	3 674	6 946	1 575	3 925	1 832	1 431	7 081	50·8	12 302	49·5
działki robotnicze, rze- mieślnicze, pracowni- cze, budowlane itp. . .	647	3 604	177	2 204	103	517	927	6·6	6 325	25·5
działki specjalne i więk- sze gospodarstwa wzor- rowe (rolne)	3 008	2 373	1 384	798	1 724	907	6 116	43·9	4 078	16·4
.	19	969	14	923	5	7	38	0·3	1 899	7·6
II. Powiększenie gos- podarstw (działki dodatkowe)	2 879	4 951	3 128	5 047	854	1 076	6 861	49·2	11 074	44·6
III. Wyłączenia na cele ogólne: państwowe, sa- morządowe i społeczne		724		616		116			1 456	5·9

1) Wyłącznie Przedsiębiorstwo Osadnicze „Ślązak”—na części górnośląskiej.

2) Przeważnie na części cieszyńskiej (powiaty: bielski i cieszyński).

Nabywcy ziemi z parcelacji w latach 1925 + 1936

Kategorie nabywców	Nabywcy z parcelacji:			Razem
	rządowej (przez urzędy państwowe)	instytucyjnej ¹⁾	prywatnej (przez osoby prywatne—właścicieli)	
Rolnicy:	3 422	3 284	794	7 500
bezrolni	612	176	79	867
małorolni	2 708	3 108	704	6 520
pełnorolni	102	—	11	113
Nierolnicy ²⁾	2 986	1 343	1 552	5 881
Ogółem:	6 408	4 627	2 346	13 381
W tym:				
inwalidzi, odznaczeni i ochotnicy W. P.	522	936	172	1 630
pracownicy rolni i oficjałsi ³⁾	396	47	59	502
dzierżawcy ⁴⁾	3 099	503	565	4 167
emigranci ⁵⁾	172	29	55	256
wychowawcy szkół rolniczych	24	4	1	29

Wydanie ustawy z dn. 7/VIII 1937 r. o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego przepisów ogólnopolskiej ustawy o wykonaniu reformy rolnej i związanych z nią 13 aktów ustawodawczych (ustaw i rozporządzeń z mocą ustaw)—z jednoczesnym uchynieniem niemiecko-pruskich ustaw osadniczych z 1919 r.—zapoczątkowało nowy okres w przebudowie ustroju rolnego na tej części województwa.

Jednocześnie ustawami z tejże daty rozciągnięto—jak wyżej—przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przejmowaniu gruntów na własność Państwa za niektóre należności pieniężne oraz wydano postanowienia o likwidacji fideikomisu Pszczyńskiego.

W związku z tym również w sierpniu 1937 r. wydano zarządzenia w sprawie organizacji w starostwach śląskich administracji rolnictwa i reform rolnych (komisarze ziemscy—referaty rolnictwa i reform rolnych).

Rozciągnięcie ustawy z dn. 28/XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej nie załatwiło innej pilnej sprawy, mianowicie wykupu gruntów, dzierżawionych przez drobnych użytkowników i dzierżawców rolnych, chronionych ustawowo. Załatwiono to wydaniem ustawy z dn. 9/IV 1938 r. o zmianie ogólnopolskiej ustawy o wykupie tych dzierżawionych gruntów z jednoczesnym rozciągnięciem na część górnośląską.

Niezależnie od tego uchwalona została dn. 4/V 1938 r. ustawa o uporządkowaniu wspólnot gruntowych, obowiązująca na całym obszarze Państwa i mająca pewne znaczenie na części cieszyńskiej województwa śląskiego; jeszcze w 1937 r. Sejm Śląski uchwalił ustawę autonomiczną, rozciągającą na zasadzie recepcji państwową ustawę w sprawie scalania gruntów drobnorolniczych na całe województwo śląskie.

Należy podkreślić, że szeroki zakres autonomicznego ustawodawstwa śląskiego, określony ustawą w sprawie autonomii województwa śląskiego z 1920 r. w wydanym wówczas statucie organicznym, obejmuje w dziedzinie rolnictwa i reform rolnych wszystkie sprawy, których przedmiotem są: organizacja zawo-

dowa rolnictwa i kredytu rolniczego, scalanie gruntów, wytwórczość rolnicza i leśna, melioracje rolne, sprawy wodno-prawne, wetenaryjne i szereg innych. Wszystkie te sprawy wyjęte przeto zostały na rzecz Sejmu Śląskiego z zakresu kompetencji ogólnopolskich Izb Ustawodawczych.

Z wyliczenia powyższego wynika, że z dziedziny reform rolnych scalanie gruntów nie należy do zakresu działania władz centralnych. Z tego właśnie powodu niezbędna była wspomniana wyżej ustawa śląska, która włączyła komasację gruntów do ogólnej akcji przebudowy ustroju rolnego na Śląsku i umożliwiła przez to jednolite działanie, oraz w ogóle podjęcie akcji scaleniowej.

Szczegółowe omówienie wyliczonych ustaw z lat 1937 i 1938 wykraczałoby poważnie poza ramy tego artykułu. Należy tu jeszcze podkreślić, że wśród ustaw, rozciągniętych łącznie z ustawą o wykonaniu reformy rolnej, jest i niedawno ogłoszona ustawa z dn. 14/IV 1937 r. o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji, którą szczegółowo omówiliśmy w zeszytach 30 i 31 z 1937 r. tyg. „Polska Gospodarcza”.

Przy rozciągnięciu ustaw parcelacyjnych na część górnośląską ustawodawca nie skorzystał z możliwości zastosowania precedensu, związanego z ustawą z dn. 28/XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, w której w art. 19 postanowiono, że wykaz imienny gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi w poszczególnych latach, ma być ogłoszony wyjątkowo dla 1926 r. bez uprzedniego ogłoszenia corocznego „planu parcelacyjnego” (kontyngentu gruntów, podlegających w danym roku parcelacji). Na skutek tego pierwszy „plan parcelacyjny” dla części górnośląskiej mógł być ogłoszony w lutym 1938 r. a rok 1939, a pierwszy „wykaz imienny”—w razie niewykonania w ciągu 1938 r. dobrowolnie przez właścicieli majątków prywatnych tego planu parcelacyjnego—będzie mógł być ogłoszony w lutym 1939 r., poczem dopiero w 1940 r.—w razie znów niewykonania dobrowolnie wykazu imiennego—będzie zastosowany wykup przymusowy przez Państwo.

Stosownie do tego—w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 11/II 1938 r. o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1939 przewidziano dla części górnośląskiej kontyngent parcelacyjny w wysokości 8 tys. ha, podlegających parcelacji dobrowolnej przez właścicieli majątków prywatnych w ciągu bież. roku.

W związku z wytworzoną od szeregu lat sytuacją finansową i ogólną w dobrach latyfundiów Księcia Pszczyńskiego w pow. pszczyńskim na części górnośląskiej, znajdujących się pod zarządem przymusowym, i w związku z rozrachunkami z tytułu różnych należności skarbowych—przeszło ostatnio ze składu tych dóbr na rzecz Skarbu Państwa ok. 22 tys. ha lasów i 5 tys. ha użytków rolnych. Te ostatnie zostaną przeto w czasie najbliższym rozparcelowane, co ma być powierzone Przedsiębiorstwu Osadniczemu „Ślązak”, które na skutek uchynienia ustaw osadniczych niemieckich działa obecnie na podstawie przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej i otrzymało odpowiednie upoważnienie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do działalności parcelacyjnej.

Natomiast związek dla dostarczenia ziemi, jako nie odpowiadający przepisom rozciągniętej ustawy polskiej, jest obecnie w myśl ustawy z dn. 7/VIII 1937 r. likwidowany.

¹⁾ Przedsiębiorstwo Osadnicze „Ślązak”—na części górnośląskiej.

²⁾ Robotnicy, rzemieślnicy, pracownicy itp.

³⁾ Przeważnie służba folwarczna.

⁴⁾ Prawie wyłącznie drobni dzierżawcy rolni.

⁵⁾ Uchodźcy itp.

Według danych, ogłoszonych przez P. Inż. M. Dütza (czas. „Rolnictwo” Nr 96), pozostały jeszcze na części górnośląskiej zapas ziemi w majątkach prywatnych, w myśl zasad i norm ustawy o wykonaniu reformy rolnej nadający się na cele parcelacyjne, wynosi obecnie mniej więcej ok. 24 tys. ha.

Decydujące dla obliczenia ogólnej wysokości zapasu ziemi jest położenie poszczególnych majątków w okręgach przemysłowych i podmiejskich lub poza tymi okręgami. W wymienionych okręgach podstawowa norma władania użytków rolnych dla poszczególnego właściciela wynosi 60 ha, gdy poza tymi okręgami—180 ha. Omawiane okręgi ustaliła Rada Ministrów rozporządzeniem z dn. 16/II 1938 r. w drodze zmiany poprzedniego rozporządzenia z 1927 r. dla całego obszaru Państwa, z wyjątkiem—wówczas—części górnośląskiej. Do okręgów przemysłowych i podmiejskich, w których nie ulegają obowiązkowi parcelacyjnemu obszary poniżej 60 ha użytków rolnych, zaliczono na Śląsku całe powiaty: tarnogórski, świętochłowicki i katowicki oraz większą część (według gmin) pow. rybnickiego i znaczną część pow. pszczyńskiego, a na części cieszyńskiej—kilka gmin w okolicach miasta Bielska.

Z ogólnego stanu posiadania prywatnej większej własności rolnej w województwie śląskim, posiadającej nieruchomości ziemskie, przekraczające podstawowe normy władania: 180 ha i 60 ha (ogółem ok. 145 tys. ha (113 nieruchomości) — ustawy, obecnie obowiązującej, zapas ziemi obejmuje zasadniczo ok. 34 tys. ha, z którego jednak ok. 9 700 ha znajduje się w posiadaniu drobnych dzierżawców rolnych. Znaczna część tych dzierżawców będzie mogła skorzystać z prawa wykupu dzierżawionych gruntów w myśl wspomnianej już ustawy wykupowej. Z tego względu zapas, nadający się na dalszą akcję parcelacyjną, wynosi ok. 24 tys. ha i jest rozłożony w nieruchomościach ziemskich—według posiadanych w nich nadwyżek ponad podstawowe normy władania—następująco:

Nieruchomości ziemskie o nadwyżkach:	Ilość nieruchomości	Ugólny, przybliżon. zapas ziemi ¹⁾ ha
do 50 ha	27	500
50 ÷ 100 „	14	900
100 ÷ 250 „	17	2 600
250 ÷ 500 „	10	3 300

500 ÷ 1 000 ha	9	5 800
powyżej 1 000 „	3	11 100
Razem:	80	24 200

Zapas ten ulegnie jednak pewnemu zmniejszeniu na skutek konieczności różnych wyłączeń, nieuwzględnionych przy prowizorycznym zestawieniu.

Nie poruszyliśmy załatwionej już przed kilku laty sprawy rewizji likwidacji serwitutów w gminach górskich województwa. Rewizja ta została przeprowadzona na mocy specjalnej polskiej ustawy z uwagi na dotkliwe pokrzywdzenie przez władze austriackie w połowie XIX w. uprawnionych dawniej gospodarstw górskich do wypasania zwierząt gospodarskich na terenach pastwiskowych i leśnych b. Komory Cieszyńskiej. Fundusz, przyznany na skutek tej rewizji uprawnionym, w wysokości przeszło zł 900 tys., tytułem dodatkowego odszkodowania za zniesione dawniej prawa serwitutowe, został ulokowany w specjalnie utworzonym Związku Spółek Szałańniczych w Cieszynie i służy celom melioracyjnym na terenach szałańniczych (pastwiskach górskich), należących do gospodarstw dawniej serwitutowo uprawnionych. Akcja, finansowana z procentów tego funduszu, prowadzona pod nadzorem Śląskiej Izby Rolniczej i Wojewody Śląskiego, rozwija się nader pomyślnie.

Reasumując wszystkie poruszone w zarysie zagadnienia, należy przede wszystkim stwierdzić, że w województwie śląskim, w szczególności w części górnośląskiej, działają obecnie wszystkie podstawowe ustawy z zakresu reform rolnych—z wyjątkiem w pewnym stopniu aktualnej na części cieszyńskiej ustawy o likwidacji serwitutów, jaką należałoby zastąpić przestarzałe przepisy austriackie z II połowy XIX w., i że w nowym okresie, pokonwencyjnym, przebudowa ustroju rolnego może być dokonywana z uwzględnieniem istotnych potrzeb gospodarczych i społecznych zainteresowanej ludności—w zakresie rozporządzalnego zapasu ziemi na cele reformy rolnej. Zapas ten w stosunku do gęstości zaludnienia, w szczególności w stosunku do ludności rolniczej w głównym i pobocznym zawodzie — przedstawia się, oczywiście, bardzo skromnie, co wymaga możliwie racjonalnego i oszczędnego jego wykorzystania.

Alfred Okołowicz

KRONIKA GOSPODARCZA

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W LIPCIE 1938 R.—Sytuacja przemysłu węglowego w lipcu—pod wpływem ożywienia na rynku wewnętrznym, jak i wskutek zwiększenia zapotrzebowania na rynkach zagranicznych—kształtowała się na ogół pomyślnie. W rezultacie ogólne wydobycie węgla kamiennego w lipcu w porównaniu z czerwcem wzrosło o 8,58%, natężenie zaś produkcji, tj. przeciętne dzienne wydobycie—w związku z większą (o 3) liczbą dni roboczych—zmałało o 3,97% i wynosiło 121 tys. t. W przemyśle koksowym zaobserwowano pewną poprawę—zarówno w zakresie produkcji, jak i zbytu ogólnego. W przemyśle brykietowym zaznaczył się pewien wzrost produkcji oraz zbytu ogólnego.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w lipcu—według danych tymczasowych—ilustruje poniższe zestawienie (w tys. ton):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju ¹⁾	Eksport	Zapasy na zwałach ²⁾
Śląski	2 388	1 301	877	943
Dąbrowski	560	334	154	275
Krakowski	203	196	—	93
Razem:	3 151	1 831	1 031	1 311
Czerwiec 1938	2 902	1 687	997	1 234
Lipiec 1937	3 219	1 886	1 000	1 024

¹⁾ Bez zużycia własnego kopalń i deputatów.

²⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, użytego na cele własne kopalń, na deputaty oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

Z zestawienia tego wynika, że wydobycie węgla kamiennego w lipcu wzrosło w porównaniu w czerwcu o 240 tys. t, pozostając jednocześnie o 68 tys. t (2,11%) niższym od wydobycia w lipcu 1937 r. Wzrost wydobycia nastąpił we wszystkich rejonach węglowych, przy czym zaznaczyć należy, że najsilniej wzrosła wytwórczość rej. śląskiego i krakowskiego. Przeciętne dzienne wydobycie w lipcu — przy 26 dniach roboczych — wynosiło ok. 121 tys. t, a zatem zmalało w porównaniu z czerwcem o ok. 5 tys. t.

Ogólne wydobycie węgla kamiennego w okresie styczeń—lipiec 1938 r. wynosiło 21 279 tys. t — wobec 19 988 tys. t w analogicznym okresie 1937 r., a zatem wzrosło o 1 291 tys. t (6,46%).

Ogólny zbył węgla kamiennego w lipcu wzrósł w stosunku do czerwca o 178 tys. t. Ponieważ zbył krajowy wzrósł w stopniu nieco większym niż eksport — przeto w ufosunkowaniu zbytu krajowego do eksportu nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść zbytu krajowego; w ten sposób udział zbytu krajowego w ogólnym zbycie wzrósł w lipcu do 63,98%, a eksportu zmalał do 36,02% (odpowiednie liczby dla czerwca wynosiły: 62,85% i 37,15%).

Zbył krajowy węgla kamiennego w lipcu wzrósł w stosunku do czerwca o 144 tys. t (8,54%), w porównaniu jednak z lipcem 1937 r. zmalał o 55 tys. t (2,92%).

Udział poszczególnych grup odbiorców w zbycie krajowym węgla kamiennego w lipcu w porównaniu z czerwcem ilustruje poniższe zestawienie:

	Czerwiec		Lipiec	
	tys. ton	%	tys. ton	%
Przemysł	1 081	64,08	1 101	60,13
Koleje żelazne	267	15,83	282	15,40
Pozostali odbiorcy (przeważnie węgiel dla opalu domowego)	339	20,09	448	24,47
Razem:	1 687		1 831	

Wzrost zbytu węgla na rynku krajowym został wywołany zwiększonym zapotrzebowaniem ze strony przemysłu oraz kolei żelaznych, a w szczególności w zakresie zbytu gatunków opałowych.

Zapotrzebowanie węgla ze strony przemysłu wynosiło w lipcu 1 101 tys. t — wobec 1 081 tys. t w czerwcu, a zatem wzrosło o 20 tys. t (1,85%). Wzrost odbioru węgla przemysłowego został wywołany zwiększonym zapotrzebowaniem ze strony hutnictwa żelaznego oraz innych metali. Co się tyczy innych gałęzi przemysłu — to znaczny wzrost odbioru węgla wystąpił ze strony tych przemysłów, które związane są z okresem sezonowego ożywienia, a więc przede wszystkim przemysłu cementowego, ceramicznego łącznie z wapiennikami i cegielniami oraz cukrowni, które gromadzą poważniejsze zapasy węgla w związku ze zbliżającą się kampanią produkcyjną. Znacznie słabszy wzrost zapotrzebowania węgla wykazały przemysły: solny, obróbczy oraz koksownie i brykietownie. Natomiast zapotrzebowanie węgla dla przemysłów: włókienniczego, papierniczego i rolnego nieznacznie spadło. Pozostałe gałęzie przemysłowe nie wykazały na ogół w lipcu w porównaniu z czerwcem poważniejszych odchylen.

Od początku roku ogólny zbył węgla na rynku wewnętrznym wyniósł 12 617 tys. t — wobec 11 808 tys. t w analogicznym okresie ub. r., czyli wzrósł o 809 tys. t (6,85%).

Eksport¹⁾ węgla kamiennego w lipcu wyniósł 1 031 tys. t — wobec 997 tys. t w czerwcu, a zatem wzrósł o 34 tys. t (3,41%).

Ponieważ ogólny zbył węgla łącznie z zużyciem na cele techniczne kopalni i deputaty był nieco mniejszy od bieżącej produkcji — przeto z p a s y węgla na zwalach kopalnianych w miesiącu sprawozdawczym wzrosły o 77 tys. t i wynosiły w dn. 31/VII b. r. 1 311 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych w kopalniach węgla kamiennego, wzrosła w lipcu o 321 i wynosiła na koniec miesiąca sprawozdawczego 78 403. Należy przy tym nadmienić, że wzrost liczby robotników zaznaczył się w rej. śląskim i krakowskim, natomiast w rej. dąbrowskim liczba robotników spadła o 211, co zostało wywołane unieruchomieniem kopalni „Victoria”.

Zmiany w zatrudnieniu robotników podaje poniższe zestawienie:

Rejony	Czerwiec	Lipiec
Śląski	52 677	53 151
Dąbrowski	18 678	18 467
Krakowski	6 727	6 785
Razem:	78 082	78 403

Ceny węgla w kraju pozostały niezmienione. Zanotować przy tym należy, że w miesiącu sprawozdawczym zaznaczył się wyraźny wzrost zapotrzebowania na sortymenty opałowe, a zbył sortymentów

przemysłowych kształtował się nadal pomyślnie. Ceny węgla eksportowego fob Gdynia/Gdańsk wykazywały tendencję zniżkową, i wynosiły od sh 12/9 do sh 18/- za tonę węgla górnośląskiego w zależności od kraju przeznaczenia.

W miesiącu sprawozdawczym zaznaczyła się dostateczna podaż tonażu przy tendencji zwykłej i słabym zapotrzebowaniu ze strony frachtujących. Zanotować należy wzrastającą podaż tonażu do północnej Norwegii z powodu oczekiwanych znaczniejszych transportów drzewa sawieckiego do Niemiec. Za statek ok. 3 tys. t płacono (w sh): Klajpeda 4/6, Riga 4/9, Tallinn 4/9, Helsingfors, Abo 4/3, Wiborg 4/6, Sztokholm, Giefle, Slite, Göteborg 4/1½, 4/3, Malmö 4/1½, Lulea 5/6, Oslo, Stavanger 5/-, Bergen 5/3, Trondheim 6/3, Tromsø, Hammerfest 6/9, Kopenhaga 4/3, Aarhus 4/6, Amsterdam 5/-, Rotterdam 4/9, Antwerpia 4/1½, Bruksela 4/3, Gandawa 4/-, Boulogne, Rouen 6/3, Caen, Lorient 6/6, Nantes 6/9, Bordeaux 7/-, Bayonne 7/3, Nice 9/6, Dakar, Bona 9/6, Oran, Alger, Philippeville, Tunis, Sfax 9/9, Genova 7/9, Civita Vecchia 8/3, Wenecja, Triest 8/9, Dubrownik 9/9, Split 9/3, Pireus 8/9, Valetta 9/6, Chekka, Beyrouth 10/6, Aleksandria, Port Said 9/6, Buenos Aires 16/6, Rio de Janeiro 17/-.

Produkcja koksu wyniosła w lipcu 195 tys. t, czyli wzrosła o 1 tys. t (0,52%), natężenie zaś produkcji, tj. przeciętna dzienna wytwórczość — w związku z większą (o 1) liczbą dni kalendaryzowych w lipcu w porównaniu z czerwcem — zmniejszyła się o 2,68%. Ogólny zbył koksu wyniósł 182 tys. t — wobec 146 tys. t w czerwcu, a więc wzrósł o 36 tys. t (24,66%). Z ogólnego zbytu koksu — na zbył krajowy przypada 153 tys. t, czyli o 25 tys. t (19,53%) więcej aniżeli w czerwcu, a na eksport — 29 tys. t, a więc o 11 tys. t więcej. Wzrost zbytu koksu na rynku krajowym został wywołany zwiększonym zapotrzebowaniem na cele opalowe, jak również i ze strony przemysłu, którego ogólny odbiór w lipcu wyniósł 116 tys. t — wobec 109 tys. t w czerwcu, a zatem wzrósł o 7 tys. t (6,42%). Co się tyczy poszczególnych gałęzi przemysłu — to poza hutnictwem żelaznym, które wykazało wzrost zapotrzebowania koksu, dostawy dla pozostałych gałęzi przemysłu nie uległy poważniejszym odchyleniom w porównaniu z czerwcem b. r. Eksport koksu do poszczególnych krajów w lipcu w porównaniu z czerwcem przedstawia poniższe zestawienie (w tys. ton):

	Czerwiec	Lipiec
Szwecja	7	16
Finlandia	3	—
Austria	2	4
W. M. Gdańsk	2	4
Inne kraje	4	5
Ogółem:	18	29

Z powyższego zestawienia wynika, że poza Finlandią, do której nie wysyłano koksu w miesiącu sprawozdawczym, do wszystkich innych krajów nastąpił znaczny wzrost eksportu. Ponieważ ogólny zbył koksu łącznie z zużyciem na cele własne zakładów był mniejszy od bieżącej produkcji, przeto zapasy koksu wzrosły o 12 tys. t i wynosiły z końcem lipca 250 tys. t. Stan załogi robotniczej w koksowniach w lipcu w porównaniu z czerwcem wzrósł o 38 i obejmował z końcem miesiąca sprawozdawczego 2 751 robotników.

Produkcja brykietów w lipcu wzrosła o 2 tys. t i wynosiła 17 tys. t. Ogólny zbył brykietów również się zwiększył, przewyższając nieco bieżącą produkcję — w wyniku czego zapasy brykietów uległy zmniejszeniu. Stan załogi robotniczej w brykietowniach z końcem lipca wynosił 116 robotników.

HUTNICTWO

XIV MIĘDZYNARODOWY KONGRES ODLEWNICZY.

W dn. 8/IX b. r. rozpoczyna się w Warszawie obrady XIV Międzynarodowego Kongresu Odlewniczego, organizowanego po raz pierwszy w Polsce. Kongres jest organizowany przez Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich wspólnie z Międzynarodowym Komitetem Związku Technicznych Stowarzyszeń Odlewniczych, w których jest reprezentowanych 12 następujących państw: Anglia, Belgia, Czechosłowacja, Holandia, Francja, Hiszpania, Luksemburg, Niemcy, Polska, Stany Zjedn., Węgry i Włochy.

Protectorat nad tegorocznym Kongresem objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Ignacy Mościcki. Do Komitetu Honorowego Kongresu wchodzi Panowie: Prezes Rady Ministrów Gen. Sławoj Składkowski, Wicepremier Inż. E. Kwiatkowski, Ministrowie: Spraw Wojskowych, Spraw Zagranicznych, Przemysłu i Handlu, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Komunikacji, Wiceministrowie: Gen. Inż. Litwinowicz, Dr A. Rose, M. Sokółowski, prezydenci miast: Warszawy i Krakowa, wojewodowie: warszawski, krakowski i śląski oraz

¹⁾ Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 32/1938, str. 1153.

Prezes Naczelnej Organizacji Inżynierów Inż. A. Bobkowski. Prezesurę Komitetu Organizacyjnego objął Inżynier Cz. Klarner, w skład Komitetu wchodzi szereg wybitnych przedstawicieli przemysłu, techniki, nauki, wojskowości i sfer urzędowych. Organizację Kongresu przeprowadza Komitet Wykonawczy, na czele którego stoi Prof. Inż. K. Gierdziejewski.

Obrady Kongresu będą toczyły się w Warszawie w dniach 8÷11/IX, poczem w dniach 12÷15/IX przewidziane są wycieczki do ośrodków przemysłowych (Starachowice, Ostrowiec, Śląsk, Węgierska Górka) oraz krajoznawcze (Śląsk Cieszyński, Tatry, Pieniny, Wieliczka, Kraków). W dn. 17/IX nastąpi zamknięcie Kongresu w Krakowie.

Oprócz obrad Kongresu toczyć się będą w czasie jego trwania posiedzenia Międzynarodowego Komitetu Związku Technicznych Stowarzyszeń Odlewniczych oraz następujących stałych komisji: 1) metod badania żeliwa (pod przewodnictwem Prof. Portevina), 2) systematyki braków odlewniczych (przewodniczący Prof. K. Gierdziejewski), 3) słownictwa (przewodniczący E. Espana).

Na Kongres zgłoszono 37 referatów, w tym prawie połowa z zagranicy, dotyczących najaktualniejszych i najciekawszych zagadnień odlewniczych; omawiają one najnowsze zdobycze techniczne na tym polu, względnie poruszają tak żywe, a ważne zagadnienia surowcowe i organizacyjne.

Zgłoszenia na kongres wpłynęły z Anglii, Stanów Zjedn., Australii,

Belgii, Czechosłowacji, Francji, Gdańska, Włoch, Holandii, Niemiec, Węgier, Rumunii, Szwajcarii i Szwecji.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

FABRYKA KOTONINY W ŁODZI.—W dn. 26/VIII b. r. zawiązana została w Łodzi spółka z ogr. odp. o kapitale zł 500 tys., która przystępuje do budowy fabryki kotoniny.

Nowa fabryka produkować będzie kotoninę z krajowych surowców metodą, opartą na licencji zagranicznej, należycie wypróbowanej w praktyce. Udziałowcami nowej spółki są najpoważniejsze przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego w liczbie 16. Między nimi znajdują się również takie przedsiębiorstwa, które dotychczas produkowały kotoninę we własnym zakresie, doszły jednak do wniosku, że akcja zbiorowa w tej dziedzinie przyniesie lepsze rezultaty.

Nowa fabryka będzie miała w pierwszym rzędzie za zadanie dostarczanie swoim udziałowcom jednolitego produktu jak najstaranniej przygotowanego po cenach odpowiadających istotnym kosztom produkcji. Powstanie jej stanowi duży krok naprzód w akcji, zmierzającej do rozwiązania zagadnienia stosowania krajowych włókien zastępczych w przemyśle włókienniczym.

Do Zarządu nowej spółki weszli PP.: Gen. Dr Feliks Maciszewski, Gustaw Geyer, Jan Landau, A. Horak, Dr Helmut Biederman, N. Eittingon oraz Otto Eisenbraun.

ROLNICTWO

NOWE USTAWODAWSTWO APROWIZACYJNE

W „Dz. Ust. R. P.” Nr 60/1938, poz. 462 ogłoszona została ustawa z dn. 5/VIII 1938 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, oraz wydane na jej podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln.:

- o przemiale pszenicy i żyta (poz. 465),
- o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (poz. 466),
- o regulowaniu cen detalicznych nafty i węgla (poz. 467), oraz
- o ujawnianiu cen przedmiotów powszedniego użytku, o sporządzaniu, posiadaniu w obrocie hurtowym i półhurtowym faktur, oraz o przedstawianiu faktur na żądanie władz (poz. 468).

Dwa ostatnie rozporządzenia wydane zostały w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Ponadto, już w wykonaniu rozporządzenia o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz rozporządzenia o regulowaniu cen detalicznych nafty i węgla, stosownie do postanowień § 5 każdego z tych rozporządzeń, Minister Rolnictwa i Ref. Roln.—zarządzeniem z dn. 18/VIII b. r.—podał do wiadomości i stosowania regulamin komisji cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz komisji cen detalicznych nafty i węgla.

Jak wynika z uzasadnienia rządowego do ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku—na zaprojektowanie jej w formie obecnie obowiązującej wpłynęły następujące względy:

Ustawodawstwo w zakresie aprowizacyjnego musiało zostać skoordynowane z nowym stanem organizacyjno-prawnym, wynikającym z dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 22/II 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 13/1938, poz. 89) o poruczeniu spraw aprowizacyjnych Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln. Przy okazji, niejako, przenoszenia uprawnień, przysługujących poprzednio w sprawach aprowizacyjnych Ministrowi Spraw Wewnętrznych, do zakresu kompetencji Ministra Rolnictwa i Ref. Roln.—uchylono równocześnie moc obowiązującą ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z 1920 r. Przeniesiono, mianowicie, do nowej ustawy uprawnienia do ujawniania cen i zapasów przedmiotów powszedniego użytku jedynie aktualne spośród szeregu przepisów, zawartych w tak niepopularnej już od dawna ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej.

Wspomniany wyżej dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 22/II 1938 r. rozszerzył znacznie podstawowe założenia polityki aprowizacyjnej, szczególnie wypuklając rolę aprowizacji, jako czynnika gotowości obronnej Państwa.

Mimo to nowa ustawa niewiele odbiega od poprzednich norm prawnych z zakresu aprowizacji, aczkolwiek służyć one miały znacznie węższemu celom, niż wskazane ostatnio.

Gdy bowiem celem polityki aprowizacyjnej było dotąd, w głównej mierze, zapewnienie zaopatrzenia w podstawowe artykuły codziennej potrzeby raczej tylko ludności miejskiej, oraz nadzór nad cenami i ich regulowanie, a także zwalczanie spekulacji w tym zakresie w imię ochrony interesów spożycia w sensie społeczno-gospodarczym—to obecne cele polityki aprowizacyjnej obejmują zapewnienie zaopatrzenia całego kraju w przedmioty powszedniego użytku dla ludności cywilnej i wojska, oraz w paszę dla zwierząt gospodarskich—i to zarówno w czasie pokoju, jak i na wypadek każdego zakłócenia zwykłych warunków, aż do wojny włącznie.

Niewystępowanie ze strony Rządu w chwili obecnej o szersze uprawnienia, tak zdawałoby się uzasadnione, pozwala sądzić, że osiągnięcie postawionych mu zadań w zakresie aprowizacji kraju Rząd zamierza oprzeć nie tyle na specjalnych delegacjach ustawowych, ile na wytworzeniu i utrzymaniu w społeczeństwie właściwej atmosfery, w której sprawy aprowizacyjne, tak ściśle związane z przygotowaniem kraju do obrony przez wzmoczenie jego potencjału gospodarczego i w tym zakresie mogłyby być załatwiane, jako sprawy pierwszoplanowe, zgodnie z najżywniejszymi interesami narodu i Państwa.

W stosunku do dotychczasowych przepisów o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku nowa ustawa wprowadza następujące, bardziej istotne zmiany.

Zgodnie z przyjętą zasadą skoncentrowania spraw aprowizacyjnych w ręku Ministra Rolnictwa i Ref. Roln., niezależnie od rozgraniczenia kompetencji właściwych Ministrów w zakresie pieczy nad obrotem, ustawa porucza Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln. troskę o rozwój produkcji przedmiotów powszedniego użytku.

Gdyby środki ogólne, zapewniające ten rozwój, nie wystarczyły, mogą być wydawane rozporządzenia, mające na celu taką kontrolę obrotu i metod wymiany, aby dostosować je do narzucających się

potrzeb. Spośród tych uprawnień specjalnych istniały już uprzednio i są powtórzone jedynie przepisy o magazynowaniu i ujawnianiu zapasów, oraz ujawnianiu cen przedmiotów powszedniego użytku, a także o obowiązku sporządzania, posiadania i okazywania faktur. W zakresie regulowania cen nowe przepisy nie obejmują odzieży, obuwia, żelaza i cegły, które to przedmioty obejmowały dawne przepisy.

Natomiast ustawa wprowadza możliwość regulowania przez Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. cen innych przedmiotów powszedniego użytku, jednakże tylko za zgodą Rady Ministrów i o ile ich ceny nie podlegają regulowaniu w myśl innych przepisów.

Uprawnienia swe w zakresie regulowania cen Minister Rolnictwa i Ref. Roln. jedynie w odniesieniu do przedmiotów powszedniego użytku, które nie są wytworami gospodarstw rolnych, ani przetworami spożywczymi tych wytworów—wykonuje w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. Uprawnienia te mogą być przekazane wojewodom, w odniesieniu zaś do m. st. Warszawy—Komisarzowi Rządu, lub Prezydentowi miasta. Wojewodowie mają prawo dalszego przekazywania tych uprawnień, jednakże tylko powiatowym władzom administracji ogólnej lub prezydentom miast wydzielonych, a więc nie jak dotąd również i zarządom mniejszych gmin miejskich i wiejskich.

Przewidywana możliwość przekazania uprawnień do regulowania cen prezydentom miast, w tym również Prezydentowi m. st. Warszawy, pozostaje zapewne w związku z zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanym przed wniesieniem projektu ustawy o utworzeniu komórek aprowizacyjnych w miastach, liczących ponad 100 tys. ludności.

Wreszcie ustawa zmienia dawną klauzulę, zobowiązującą uprawnione władze do wyznaczania cen, wprowadzając to wyznaczanie zamiast „po wysłuchaniu opinii” — na podstawie opinii czynników fachowych, tj. specjalnie powołanych komisji. Zmiana ta w pewnej mierze krępuje swobodną decyzję władzy, zwiększając równocześnie odpowiedzialność czynnika fachowego za powagę jego opinii.

W art. 3 i 4 ustawa wprowadza nowe przepisy, upoważniając Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. do zarządzania magazynowaniem przedmiotów powszedniego użytku nawet ponad normalne potrzeby zobowiązanego, o ile określone zostaną sposoby sfinansowania i pokrycia kosztów tego magazynowania, oraz zastrzegając Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln. właściwy wpływ na określane przez Ministra Spraw Wewnętrznych zasady ustalania wysokości opłat za korzystanie z komunalnych urzędzeń, zakładów i przedsiębiorstw, dostarczających ludności przedmioty lub świadczenia powszedniego użytku. Chodzi tu, oczywiście, w pierwszym rzędzie o przedsiębiorstwa miejskie typu aprowizacyjnego, obsługujące obrót przedmiotami powszedniego użytku, jak: targowiska, rzeźnie, hale targowe itp.

Wymienione na wstępie rozporządzenia wykonawcze do omawianej ustawy wprowadzają w stosunku do stanu dotychczasowego następujące istotniejsze zmiany.

Przemiał ziół chlebowych oraz wypiek pieczywa i inny przerób mąki nie podlega żadnym ograniczeniom, wyjąwszy obowiązek używania jedynie mąki, odpowiadającej standartom giełd krajowych, co znacznie liberalizuje dotychczasowe przepisy, dopuszczające—w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 23/VII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 57/1937, poz. 456)—mąkę żytnią przemiału 0÷50% jedynie do wypieku pieczywa mieszanego, pszenno-żytniego.

Zaznaczyć należy, że przepis ten był dość powszechnie omijany, szczególnie w okresach mniejszego nacisku na ceny chleba tzw. pytlowego, który winien był być wypiekany z mąki przemiału 0÷65%. Poniechanie go, szczególnie wobec wprowadzenia opłat od mąki, a także z uwagi na pożądaną wzrost konsumpcji chleba w bieżącej kampanii, należy zatem powitać z uznaniem.

Rozporządzenie o regulowaniu cen przetworów ziół chlebowych, mięsa i jego przetworów zmienia przepisy dotychczasowe w tym sensie, iż wprowadza możliwość ponownego wyznaczenia ceny przez instancję wyższą (województwo) również na podstawie opinii komisji, reprezentującej czynniki fachowe—czy to w wypadku uchylenia de-

cyzji władzy bezpośrednio niższej w drodze nadzoru, czy też odwołania się zainteresowanych od tej decyzji.

Rozporządzenie to stanowi ponadto, iż komisjom cen mogą przewodniczyć nie tylko urzędnicy, ale również osoby postronne. Powołanie na te stanowiska osób niezależnych, oczywiście nie spośród przedstawicieli zainteresowanych branż, odznaczających się wysokim wyrobieniem obywatelskim i gospodarczym, mogłoby wydatnie podnieść poziom prac komisji cen i ich rolę oraz powagę zgłaszanych przez nie opinii.

Rozporządzenie o regulowaniu cen detalicznych nafty i węgla zawiera na ogół przepisy analogiczne, omówione już przy rozporządzeniu poprzednim. Nie przewiduje ono jedynie dla wojewodów (Komisarza Rządu w Warszawie) prawa dalszego przekazania uprawnień do wyznaczania cen nafty i węgla i, jak to wynika już z samego tytułu, mówi jedynie o cenach detalicznych tych produktów, podczas gdy poprzednie rozporządzenie takiego ograniczenia nie zawierało w odniesieniu do żadnego z produktów, których ceny ma regulować.

Ostatnie ze wspomnianych na wstępie rozporządzeń o ujawnianiu cen przedmiotów powszedniego użytku itd.—nie zawiera istotniejszych zmian w porównaniu z obowiązującymi w tej mierze uprzednio przepisami; wprowadza ono jedynie inną listę przedmiotów powszedniego użytku, których ceny mają być ujawniane w przedsiębiorstwach sprzedaży, powtarzając zresztą wszystkie produkty załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 1/III 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 13/1938, poz. 94) o przedmiotach powszedniego użytku.

Omówione zmiany w przepisach, dotyczących zabezpieczenia podaży przedmiotów powszedniego użytku, nie wprowadzają żadnych nowych obciążeń dla zainteresowanych działów życia gospodarczego, a nawet, przeciwnie, otwierają ich przedstawicielom łatwiejszy dostęp dla ew. współdziałania z władzami.

Należy zatem sądzić, że zostaną one przyjęte z właściwym zrozumieniem przez opinię gospodarczą, tym więcej, że w rezultacie chronią one solidnego przedsiębiorcę oraz kupca przed szkodliwymi wpływami elementów, uchylających się od stosowania ogólnie przyjętych norm i zwyczajów.

L. B.

NOWELIZACJA DEKRETU O OBROcie ZWIERZĘTAMI

W zeszycie 24 tygodnika (str. 909) omówiliśmy ważniejsze motywy, które spowodowały przedłożenie rządowe o nowelizację dekretu o obrocie zwierzętami, oraz treść merytoryczną proponowanych zmian; obecnie ogłoszona została („Dz. Ust. R. P.” Nr 59/1938, poz. 458) ostateczna treść noweli w brzmieniu, uchwalonym przez Izby Ustawodawcze. W toku obrad parlamentarnych do noweli wprowadzone zostały ważne zmiany, które aczkolwiek nie przekreślają kierunku projektu rządowego, jednakże stanowią odmienne skodyfikowanie tych zasad. Poniżej omawiamy treść wchodzącej w życie z dniem 12/X noweli do dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Dotychczasowy art. 3 dekretu, dotyczący normowania obrotu handlowego—stanowił, iż w miejscowościach, w których odbywają się targi, dokonywanie transakcji sprzedaży zwierząt (prócz drobiu w stanie żywym i bitym) zabronione jest w dniu targu oraz w dniu poprzednim i następnym. Nowe brzmienie art. 3 utrzymuje w całości w tym samym sformułowaniu powyższy przepis, pomimo iż w pozostałych przepisach przewidziane są podstawy prawne do ograniczania w drodze rozporządzeń handlu domokrajnego znacznie dalej idące i regulujące szerzej powyższą sprawę. Dawne brzmienie tego przepisu utrzymano ze względu na to, iż zdołał on sobie w tej właśnie postaci prawo obywatelstwa i sąd, zanim obrót handlowy zostanie unormowany nowymi przepisami, jest rzeczą najprostszą utrzymać go w dawnej postaci celem uniknięcia możliwych nieporozumień. Tym niemniej ograniczenia handlu domokrajnego uzyskują, jak wspomnieliśmy, na mocy nowego tekstu art. 3 znacznie dalej zakrojone podstawy prawne,

mianowicie: Minister Rolnictwa i Ref. Roln. w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu po zasięgnięciu opinii samorządów gospodarczych może w drodze rozporządzeń zarządzić, iż na terenie poszczególnych jednostek administracyjnych dokonywanie transakcji sprzedaży wszystkich lub niektórych zwierząt może odbywać się wyłącznie w formach obrotu handlowego zorganizowanych, tzn. na targowiskach lub spédach. Od tej zasady ustawa przewiduje wyjątki dla pewnych kategorii transakcji, w których podobne ograniczenie nie miałoby uzasadnienia gospodarczego. W szczególności tam, gdzie rolnictwo (jak np. w województwach zachodnich), posiadając odpowiedni aparat informacyjny o cenach i dysponując wagą u siebie w gospodarstwie, posiada w bezpośrednim kontakcie z rzemiosłem dobre źródło zbytu — podobne transakcje będą mogły być utrzymane.

Przepisy, ograniczające handel domokrajny, będą mogły być stosowane elastycznie, przy uwzględnieniu wszystkich lokalnych właściwości terenu, bowiem ustawa przewiduje możliwość różniczkowania zarządzeń nawet w najniższych jednostkach administracyjnych, schodząc aż do gmin wiejskich i miejskich.

Forma zakupu zwierząt na spédach, która rozwinęła się w ostatnich latach, zwłaszcza przy zakupach interwencyjnych, spółdzielczych itp., zostanie na mocy obecnych zmian ustawowych poddana regulowaniu przez przepisy, które wyda Minister Rolnictwa i Ref. Roln. w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu opinii właściwych izb rolniczych. Dzięki tym przepisom, które określają warunki, jakim powinny odpowiadać spédy, osiągnięte zostanie normowanie na mocy ustawy całości obrotu handlowego. Pewne przerosty i niedociągnięcia, które w organizacji spédów gdzieś się wkrały, będą mogły być uporządkowane. Regulacja spédów powinna pozwolić na terytorialny podział pracy między targowiska i spédy, w której obie te formy obrotu uzupełniałyby się nawzajem.

Zmieniony art. 6 dekretu wprowadza zamiast pojęcia pośredników targowych, którzy zresztą nie byli nigdzie na podstawie poprzednich przepisów powołani, pojęcie komisantów oraz tworzy podstawy prawne do regulowania komis. Ustawa przewiduje dwa typy komisantów: 1) komisantów koncesjonowanych, którym nie wolno będzie dokonywać transakcji na własny rachunek i których sposób powoływania na poszczególnych targowiskach oraz prawa i obowiązki określi rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln., oraz 2) komisantów, organizujących podaż rolniczą, a więc spółdzielnie i organizacje rolnicze, których prawa i obowiązki, a w szczególności warunki, jakim powinny one odpowiadać przy sprzedaży na rachunek własny i komisowy, określi rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Ref. Roln., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Ustawa ogranicza swobodę prowadzenia transakcji komisowych (a więc sprzedaży na rachunek osób trzecich oraz oddawania zwierząt do uboju na rachunek zleceniodawcy) do tych dwóch kategorii komisantów. Natomiast ustawa nie zabrania, aby uprawnienia komisantów koncesjonowanych nabywać mogły osoby prawne i instytucje, jak: kasy targowe, zrzeszenia rzemieślnicze itd.

Należy zaznaczyć, iż ustawodawca, pragnąc dać wyraz pilnej potrzebie uregulowania podstaw działalności komis, zobowiązał obojga Ministrów do wydania w terminie 6-miesięcznym odpowiednich przepisów wykonawczych.

Ustawa przypisuje zorganizowaniu komisowej sprzedaży zwierząt zupełnie szczególne znaczenie, czego dowodem jest, że omawiany artykuł daje podstawy prawne Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln. w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu i po zasięgnięciu opinii samorządów gospodarczych — do wprowadzenia na poszczególnych targowiskach wyłącznie komisowej formy sprzedaży zwierząt, poza transakcjami, przeprowadzonymi bezpośrednio przez producentów rolników. Powyższe zarządzenie może obejmować wszystkie lub niektóre tylko gatunki zwierząt. Celem powyższego przepisu jest oznaczenie wytycznej w organizacji centralnych rynków zbytu zwierząt, stworzenie skutecznego narzędzia ochrony zdrowych placówek handlu komisowego oraz oddziaływania na rozwój strukturalny form obrotu żywcem na głównych rynkach. Dla zapewnienia skuteczności zarzą-

dzeniom o wprowadzeniu obowiązującej formy komis ustawodawca zaopatrzył powyższą delegację dla Ministrów klauzulą, na mocy której w razie wprowadzenia takiego obowiązku oddawać do uboju wszystkie lub niektóre gatunki zwierząt w celu sprzedaży mięsa na rachunek zleceniodawcy będą mogły tylko osoby i instytucje, uprawnione do prowadzenia komisowej sprzedaży.

W art. 10 dekretu ust. 8 otrzymuje w myśl ustawy nowe brzmienie. Ustęp ten dotyczy możliwości wprowadzania obowiązku rejestracji umów sprzedaży w poszczególnych miejscowościach. Zmiana nie wprowadza odmiennego ujęcia meritum przepisu, tylko formuluje go w sposób, umożliwiający skuteczniejsze jego wykonanie, oraz dostosowuje brzmienie tego punktu do zmienionej treści art. 6.

W art. 11 dekretu, obejmującym rejestrację osób handlujących, ustawa wprowadza w stosunku do dotychczasowego tekstu zmiany, zmierzające do usprawnienia przepisów i zaopatrzenia ich w odpowiednie sankcje. Mianowicie, dawne brzmienie przewidywało możliwość wprowadzania na targowiskach obowiązku rejestracji osób handlujących oraz posiadania dowodu zarejestrowania. Jednakże artykuł ten nie oznaczał jasno, co dzieje się, jeżeli handlujący wbrew zarządzeniu nie uzyskał dowodu rejestracji. W nowym brzmieniu ustawa mówi wyraźnie, iż osoby niezarejestrowane nie mogą na targowiskach, na których wprowadzona jest rejestracja osób handlujących, zajmować się handlem zwierzętami i w myśl tego przepisu nie będą wpuszczane na targowiska.

Prócz powyższych zmian merytorycznych ustawa wprowadza zmiany kompetencyjne w zakresie uprawnień Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Ministra Przemysłu i Handlu. Wykonanie całości zmienionego dekretu zostało powierzone Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln. zamiast Ministrowi Przemysłu i Handlu, ten ostatni Minister zatrzymuje natomiast uprawnienia do normowania polityki w stosunku do podmiotów handlujących, a więc będzie ustalał warunki, jakim winni odpowiadać komisjonerzy koncesjonowani oraz targowiska, na których obowiązywać będzie rejestrowanie handlujących, oraz tryb i warunki rejestrowania.

Prócz tego ustawa zawiera szereg przepisów porządkowych, mianowicie upoważnia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. do ogłoszenia jednolitego tekstu zmienionego dekretu oraz ustala termin wejścia w życie ustawy na 2 miesiące po ogłoszeniu.

F. O.

KOMISJA DO OPINIOWANIA O UŻYCIU ŚRODKÓW FINANSOWYCH, GROMADZONYCH Z TYTUŁU OPŁAT PRZEMIAŁOWYCH

Na mocy rozporządzenia do ustawy z dn. 19/VIII b. r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych („Dz. Ust. R. P.” Nr 61/1938, poz. 477) będą pobierane, poczynając od dn. 5/IX b. r. specjalne opłaty przemiałowe od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej. Opłaty te — po potrąceniu kosztów ich poboru — będą gromadzone w myśl powyższej ustawy na specjalnym rachunku w jednej z instytucji kredytowych. Funduszami, powstałymi w ten sposób, zarządzać będzie Minister Rolnictwa i Ref. Roln. w porozumieniu z Ministrami: Skarbu oraz Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu opinii specjalnie do tego celu powołanej Komisji. Stosownie do postanowień wspomnianej ustawy, Komisja taka została ostatnio powołana do życia na podstawie zarządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. w porozumieniu z Ministrem Skarbu („Mon. Polski” Nr 191/1938). Zarządzenie to ustala organizację, zakres działalności oraz regulamin obrad tej Komisji.

Komisja, nazwana w powyższym zarządzeniu „Komisją do opiniowania o użyciu środków finansowych, gromadzonych z tytułu poboru opłat od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej”, ma wyznaczony, jak to wynika z samej nazwy, następujący zakres działania. Do obowiązków jej należy przede wszystkim wydanie opinii co do potrzeby i rozmiarów uruchomienia środków ze wspomnianego powyżej funduszu; następnie — opiniowanie listy artykułów rolniczych, które mają być objęte akcją popierania cen, oraz sposobów i trybu postępowania przy tej akcji. Komisja zajmować się może po-

nadto wydawaniem opinii w innych sprawach, jakie przekazać może jej Rząd.

Komisja składa się z 15 członków. Przewodniczącą jej powołuje Minister Rolnictwa i Ref. Roln. w porozumieniu z Ministrem Skarbu spoza grona urzędników państwowych, zastępcę zaś przewodniczącą mianuje Minister Rolnictwa i Ref. Roln. spośród członków Komisji. Członkami jej są osoby: a) delegowane, b) powołane przez Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. Na 14 członków Komisji (poza przewodniczącą)—wydelegowanych jest 10, mianowicie: 7 delegatów Związku Izb i Organizacji Rolniczych, 2—Związku Izb Przemysłowo-Handlowych (jeden przedstawiciel młynarstwa i jeden kupiectwa zbożowego), oraz 1 delegat Związku Izb Rzemieślniczych (piekarstwo). Pozostałych członków Komisji powołuje Minister Rolnictwa i Ref. Roln. spośród kandydatów, przedstawionych przez organizacje spółdzielcze oraz świat pracy, mianowicie: po jednym przedstawicielu spółdziel-

czości rolniczej (Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych), spółdzielczości spożywców („Społem”), zawodowych związków pracowników umysłowych oraz pracowników fizycznych. Każdy z członków Komisji posiada zastępcę, wybranego w analogiczny sposób.

Jak widać ze składu Komisji, większość w niej posiadają rolnicy, a więc przedstawiciele sfer producenckich (9—na 15), konsumenci zaś płodów rolnych reprezentowani są przez 6 członków. Klucz ten jest w pewnym stopniu dostosowany do rzeczywistego układu ilościowego warstw producenckich i konsumenckich w kraju.

Powołując powyższą Komisję, daje Rząd wyraz znaczeniu, jakie przywiązuje do sprawy cen artykułów rolnych. Mianowicie, w walce o ich podtrzymanie chce współdziałać z całym społeczeństwem—zarówno z producentami, jak i z konsumentami, przez co akcja ta nabiera wybitnie społecznego charakteru.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-DUŃSKIE

Z dniem 1 września b. r. został przedłużony na okres 1 roku układ handlowy, zawarty między Polską i Danią w dn. 26 sierpnia 1936 r. W związku z tym pożyteczne będzie uprzytomnić sobie, jak układają się stosunki handlowe polsko-duńskie i jakie są horoskopy ich dalszego rozwoju.

Podstawowym regulatorem wymiany między dwoma krajami jest ich struktura gospodarcza, gdyż ona właśnie stwarza możliwości wywozowe i przywozowe. Struktura gospodarcza Danii jest wybitnie rolna, jednakże nie w sensie uprawy zbóż, ale w sensie bardzo wysoko postawionej gospodarki hodowlanej, nabiałowej i przetwórstwa mięsnego. Obok tego mamy w Danii silnie rozwinięty przemysł maszynowy, zaopatrujący w niezbędne maszyny i aparaty zakłady przetwórstwa mięsnego i produkcji nabiału. Oczywiście, przemysł ten nie pokrywa w zupełności zapotrzebowania krajowego, zostawiając jeszcze sporo miejsca maszynom obcym, w szczególności niemieckim i angielskim. Specjalną sławą cieszy się duński przemysł chłodniczy, który rozwinął się początkowo w oparciu o zapotrzebowanie wspomnianych już gałęzi produkcji rolnej, obecnie zaś obejmuje wszystkie dziedziny nowoczesnego chłodnictwa. Osobną gałęzią przemysłu, bardzo poważnie rozwiniętą, absorbującą olbrzymie kapitały i zatrudniającą dużą liczbę wykwalifikowanych specjalistów z najróżniejszych dziedzin techniki—jest przemysł budowy okrętów morskich.

Wypada przy okazji przypomnieć, iż w stoczni duńskiej w Naksów buduje się w chwili obecnej jeden z naszych motorowców, przeznaczonych dla obsługi linii południowo-amerykańskiej, który już w przyszłym roku zostanie spuszczonej na wodę, powiększając tonaż naszej marynarki handlowej.

Z przemysłem budowy okrętów morskich współpracuje duński przemysł budowy dieslowskich motorów okrętowych, które również cieszą się dobrą marką i są montowane zarówno na okrętach produkcji duńskiej, jak i na statkach, budowanych w innych stoczniach o światowej sławie.

Poważny dział przemysłu duńskiego stanowi przemysł chemiczny, który—obok bardzo urozmaiconej produkcji na potrzeby rynku wewnętrznego—posiada dwie specjalności na eksport, znane w całej Europie, mianowicie: insulinę i podpuszczkę do serów.

Konsekwencją silnie rozwiniętej gospodarki hodowlanej i przetwórstwa mięsnego jest b. dobrze rozwinięty przemysł tłuszczowy, w szczególności zaś produkcja łoju i kwasów tłuszczowych. Do działu przemysłu spożywczego należy jeszcze zaliczyć przemysł konserwowy, bardzo silnie rozwinięty w Danii i pracujący dziś w znacznej mierze na eksport, chociaż główną jego podstawą jest rynek wewnętrzny, pochłaniający olbrzymie ilości wszelkich konserw zarówno mięsnych

i rybnych, jak i jarzynowych oraz owocowych, które są tam niesłychanie rozpowszechnione i popularne.

Powracając do produkcji rolnej, należy podkreślić, że główną cechą duńskich przetworów mięsnych i nabiału jest bardzo wysoka jakość, dzięki której artykuły te uzyskują najlepsze ceny w Anglii. Również drób duński—dzięki wysokiemu poziomowi hodowli, posługującej się najnowocześniejszymi, choć nieraz bardzo kosztownymi metodami—jest bardzo poszukiwany za granicą.

Oczywiście, powyższy bardzo pobieżny przegląd nie daje nam obrazu całokształtu struktury gospodarczej Danii; przedstawia jedynie zasadnicze jej rysy, których znajomość jest niezbędna przy dalszym rozpatrywaniu stosunków handlowych polsko-duńskich.

Pierwsza bowiem refleksja, która nam się nasuwa, wskazuje, że Dania—dzięki swej specyficznej strukturze gospodarczej—stanowi zupełnie odrębne ogniwo w łańcuchu państw bałtyckich i skandynawskich. Od państw skandynawskich różni się bowiem rolniczym charakterem swej gospodarki, od państw bałtyckich zaś—tym, że przede wszystkim—w odróżnieniu od nich—punkt ciężkości jest przerwany na hodowlę i produkcję nabiału, a nie na uprawę zbóż, po wtóre zaś—obok rolnictwa jest silnie rozwinięty przemysł.

Ta zasadnicza różnica w strukturze państw bałtyckich i Danii stwarza dla Polski sytuację korzystną. Ekspansja nasza na rynki bałtyckie natrafia bowiem na bardzo duże trudności, spowodowane tym, iż struktura gospodarcza tych państw i Polski jest podobna—szczególnie w zakresie rolnym, co ogranicza możliwości wymiennej Polski jedynie do wytworów przemysłu ciężkiego i przetwórczego. Z drugiej strony natomiast—państwa te, dbając o utrzymanie zapasu dewiz, a—co za tym idzie—o bilans handlowy, zmuszone są ograniczać import tych artykułów z Polski na korzyść takich partnerów, którzy są stałymi odbiorcami ich artykułów rolnych. Stąd też—mimo szczyrych uczuć przyjaźni i ożywionych stosunków we wszystkich innych dziedzinach—wymiana handlowa między Polską i krajami bałtyckimi utrzymuje się na stosunkowo (w porównaniu z realnymi możliwościami) niskim poziomie.

Różnice natomiast w strukturze rolnej Polski i Danii dają nam możliwość lokowania w Danii corocznie znacznej ilości zbóż, głównie w postaci ziarna i pasz, częściowo jednak również w postaci mąki. Wartość np. wytworów pochodzenia roślinnego, wywiezionych z Polski do Danii w 1936 r., wyniosła ok. zł 16 miln. (rok 1937 nie może służyć za podstawę oceny, jako rok wybitnego nieurodzaju w Polsce).

Oprócz tej konsekwencji dodatniej istnieje jednak i ujemna, mianowicie ciążenie Danii w dziedzinie handlu zagranicznego do największych odbiorców jej artykułów rolnych, jakimi są: Anglia i Niemcy. Oba te państwa są największymi odbiorcami duńskich: szynki, bekonów, jaj, serów, masła i drobiu, jak również dużych ilości bydła. W zamian jednak Anglia opanowała w lwiej części rynek duński dla swego węgla, Niemcy natomiast, z którymi Dania ma umowę clearingową, mają

możność lokowania swych artykułów przemysłu przetwórczego i ciężkiego, oraz częściowo węgla.

Te dwa momenty przyczyniają się, niestety, do silnego ograniczenia polskich możliwości eksportowych do Danii; w Danii bowiem istnieje generalny zakaz wwozu, połączony z reglamentacją dewizową—podobnie jak w Polsce, a—co za tym idzie—stosunki handlowe z innymi krajami są regulowane bądź w drodze umów clearingowych, bądź kontyngentowych (z Polską). Agrariusze mają w Danii b. duży wpływ na życie gospodarcze—nie tylko dzięki swej przewadze ilościowej, ale również w dużym stopniu dlatego, że eksport artykułów, produkowanych przez nich, stanowi lwia część eksportu duńskiego. Wpływ ten wyraził się również w stosunkach handlowych polsko-duńskich—i to z jednej strony w ten sposób, że kontyngenty na przywóz z Polski artykułów przemysłu ciężkiego i przetwórczego zostały ustalone w dość niewielkich rozmiarach w stosunku do realnych możliwości zbytu na rynku duńskim, z drugiej zaś—Duńczycy, mimo dużych starań ze strony polskiej, od chwili zawarcia w 1936 r. obowiązującej obecnie umowy handlowej z Polską, nie podwyższyli kwoty na import węgla z Polski—pomimo iż w tym samym czasie zwiększył się procentowy udział przywozu węgla niemieckiego do Danii.

Mimo jednak tych momentów, utrudniających naszą ekspansję eksportową, handel polsko-duński rozwija się normalnie i ma charakter dynamiczny—zarówno po stronie przywozu, jak i po stronie wywozu.

Podstawą obecnej wymiany polsko-duńskiej jest układ handlowy, podpisany w Kopenhadze w dn. 26/VIII 1936 r. Układ ten przewiduje obustronne kontyngenty przywózowe—z wyłączeniem zboża, które w Danii jest wolne do wwozu. W lipcu 1937 r. zostały przeprowadzone w Kopenhadze krótkie rozmowy, w wyniku których układ powyższy został przedłużony do dn. 31/VIII b. r.—z niewielkimi tylko modyfikacjami. W czerwcu b. r. delegacja duńska bawiła w Warszawie i przeprowadziła szereg rozmów z Ministerstwem Przemysłu i Handlu. W wyniku tych rozmów, układ znowuż został przedłużony na 1 rok (do dn. 31/VIII 1939 r.) bez żadnych zmian.

Na podstawie tego układu możemy z Danii przywozić: tłuszcze, śledzie, ryby morskie, śrutę sojową, konserwy rybne, wczesne pomidory, kraby i homary, sery, maszyny do warsztatów samochodowych, części maszyn chłodniczych, maszyny do wyrobu lodów tzw. „duńskich”, precyzyjne mechanizmy, wirówki, maszyny okrętowe, maszyny do przemysłu obuwianego, maszyny okrętowe itd.

Wywozimy natomiast: zboże, drzewo, węgiel, koks, konie żywe, żołądki cielęce, ceratę, obuwie, ubrania gotowe, płótno, dykty, karbid, rury żelazne i stalowe, blachę cynkową itd.

Zaznaczyć należy, że w bież. roku Rząd duński zliberalizował częściowo handel zagraniczny Danii przez to, że szereg artykułów przeniósł na tzw. listę wolną, co oznacza, iż nie podlegają one kontyngentowaniu. Transfer dewiz następuje tu automatycznie po przedstawieniu kwitu z odprawy celnej; artykuły te zatem mogą być w ramach obecnie obowiązującego układu eksportowane z Polski do Danii w większych ilościach niż dotąd (drzewo nieobrobione, płyty cynkowe, karbid, żołądki cielęce i inne towary¹⁾). Rzecz jasna, że to zliberalizowanie reglamentacji nastąpiło jedynie w zakresie artykułów, niezbędnie potrzebnych gospodarce duńskiej.

Rozwój obrotów handlowych polsko-duńskich w ostatnich 4 latach przedstawia się następująco (w tys. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
1934 . . .	8 834	30 835	+22 001
1935 . . .	10 237	27 576	+17 339
1936 . . .	8 245	26 276	+18 031
1937 . . .	16 917	15 318	- 1 599

Przyczyna zmiany w 1937 r. salda dodatniego na ujemne jest charakteru koniunkturalnego i ma swoje źródło w zmniejszonym eksporcie polskich zbóż i pasz wskutek nieurodzaju. W 1937 r. wy-

wieźliśmy bowiem do Danii wytworów pochodzenia roślinnego za sumę o zł 12'688 tys. mniejszą niż w 1936 r. Z drugiej strony zwiększyliśmy przywóz makuchów o zł 2 914 tys., również wwieźliśmy w 1937 r. z Danii poważne ilości żelastwa i żeliwa. To wszystko spowodowało zmianę salda bilansu handlowego polsko-duńskiego w 1937 r. Jeśli chodzi o bieżący okres kontyngentowy, to można przewidywać w ogólnych zarysach powrót do stanu z lat ubiegłych.

L. Pollheim

ROZDZIAŁ REFERATÓW NA KONFERENCJĘ IMPORTOWĄ.

—W związku z pracami przygotowawczymi do Konferencji Importowej¹⁾, organizowanej przez Radę Handlu Zagranicznego na polecenie Ministra Przemysłu i Handlu, odbyć się mającej w początku grudnia b. r.—dokonano podziału referatów, które mają na celu zobrazowanie obecnego stanu organizacyjnego importu, jego braków, pożądaných form organizacyjnych i środków dla osiągnięcia tych form. Referaty te, obejmujące poszczególne grupy towarowe, będą podstawą prac Konferencji. Opracowanie ich powierzono poszczególnym osobom, a nie organizacjom, mianowicie: surowce włókiennicze—P. K. Bajer; rudy, złom i żelazo—P. M. Drozdowski; ziarna, tłuszcze i oleje roślinne—P. L. Szelenberg; tłuszcze i oleje zwierzęce—P. T. Zamoyski; surowce i wyroby chemiczne—P. E. Trepka; artykuły spożywcze i kolonialne —P. E. Wencel; owoce południowe—P. G. Kawczyński; surowce papierniczne—P. B. Stypiński; tytoń—P. J. Sokołowski; śledzie i inne ryby—P. T. Marchlewski; surowce garbarskie—P. G. Pfeifer.

Zgodnie z założeniami Konferencji, każdy referat ma być uzupełniony uwagami przedstawicieli produkcji, używającej danego surowca, handlu importowego, spedycji, bankowości oraz reprezentantów nauki. Prace samej Konferencji Importowej opierać się będą na tych referatach i stanowić będą rekapitulację wniosków, dotyczących poszczególnych branż importowych.

HANDEL WEWNĘTRZNY

RUCH CEN W CZERWCU 1938 R.—Obroty handlowe kształtowały się w czerwcu w dalszym ciągu zwykłowo, wykazując też na ogół poziom wyższy niż w czerwcu ub. r.

Jeśli chodzi o pewne symptomy wzrostu obrotów, to podkreślić należy, że naładunek towarów na P. K. P. do przewozów w kraju wzrósł z 9-6 tys. wagonów przeciętnie dziennie w maju do 10-2 tys. wagonów w czerwcu. Wpływy z opłat stempłowych (obliczone z usunięciem sezonowości) wyniosły w II kwartale b. r. zł 23-6 miln., gdy w I kwartale b. r. tylko zł 23-3 miln. i podobnie zł 23-3 miln. w II kwartale ub. r.

Na przewagę tendencji zwykłej obrotów w czerwcu wskazuje również statystyka zbytu, z której fragmentarycznie przytoczymy poniżej niektóre dane:

		Maj	Czerwiec
Węgiel dla przemysłu	— tys. ton	1 051	1 081
Sole potasowe	— „ „	21	16
Sól warzona i kam.	— „ „	52	53
Wyroby walcowane	— „ „	66	67
Stal	— „ „	26	19
Rury	— „ „	46	51
Benzyna	— „ „	88	97
Oleje gazowe i opałowe	— „ „	54	55
Oleje smarowe	— „ „	27	31
Rury i płytki kamionkowe	— tys. zł	495	480
Fajans	— „ „	621	568
Wyroby szmatowe	— „ „	1 207	1 038
Cement	— tys. ton	191	202
Przędza bawełn. cienkoprz.	„ „	2-2	1-9

Na zwykłą tendencję obrotów w ostatnich miesiącach i w całym I półroczu wpływał zarówno wzrost inwestycji jak i wzrost spożycia. W zakresie inwestycji bardzo silnie wzrastały inwestycje wytwórcze, na co wskazuje silny wzrost wskaźnika inwestycji maszynowych zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie. Lekkie osłabienie—wobec niżkowej tendencji dochodów—zdolności nabywczej ludności wiejskiej nie wpłynęło na osłabienie spożycia—wobec zwłaszcza jednoczesnego wzrostu spożycia miejskiego, związanego ze wzrostem realnej wartości wydatków robotniczych i ze wzrostem płac pracowników państwowych.

¹⁾ P. artykuł pt. „Konferencja Importowa” — „Polska Gospodarcza” zesz. 28/1938, str. 1 017.

Podkreślić jeszcze należy, że zwiększone w końcu półrocza zapotrzebowanie środków finansowych dla potrzeb obrotu gospodarczego trafiło na utrzymującą się płynność na rynku pieniężnym i kredytowym—tak, że zostało pokryte bez jakiegokolwiek oddziaływania ograniczającego na rozmiary obrotów gospodarczych.

Ceny w czerwcu kształtowały się niejednolicie, mianowicie, gdy ceny hurtowe obniżyły się, to ceny detaliczne—podobnie, jak w kwietniu i maju—zwyżkowały.

Ruch wskaźników cen hurtowych przedstawia następujące zestawienie (na podstawie danych Instytutu Badania Konjunktury oraz Gł. Urz. Stat.):

	Czerwiec	Wskaźnik		
		ogólny	Artykuły rolne kraj.	Artykuły przemysł.
	1929	96·7	93·3	98·6
	1930	85·3	76·5	90·4
	1931	76·5	72·2	77·4
	1932	67·6	64·4	67·0
	1933	60·1	55·1	60·8
	1934	55·8	46·4	59·8
	1935	52·5	43·0	56·5
	1936	53·9	45·9	56·5
	1937	60·3	55·5	61·1
	1938	56·8	51·7	57·5

	Czerwiec	Artykuły rolne:		Artykuły przemysłowe:		
		sprzedawane przez rolników	przetwory	surowce	półfabrykaty	wyroby gotowe
Lipiec	1937	51·4	58·5	62·0	60·5	61·0
Sierpień	„	49·7	59·1	61·8	59·9	60·9
Wrzesień	„	50·3	59·2	60·8	59·6	61·0
Październik	„	48·3	57·4	59·9	58·7	60·9
Listopad	„	49·1	56·9	60·0	58·2	60·8
Grudzień	„	47·4	57·2	60·4	57·9	60·8
Styczeń	1938	46·8	57·3	60·7	57·7	60·4
Luty	„	46·1	56·9	60·6	57·7	60·2
Marzec	„	44·8	55·8	59·4	57·6	60·2
Kwiecień	„	46·0	57·2	57·6	57·4	60·1
Maj	„	45·9	57·3	56·0	57·4	59·9
Czerwiec	„	46·3	57·1	55·1	57·2	59·8

	Czerwiec	Artykuły rolne:		Artykuły przemysłowe:		
		1937	1936	1935	1934	1933
	1937	51·9	59·2	63·6	59·4	60·9
	1936	39·4	52·6	55·0	55·2	59·0
	1935	35·6	50·6	53·9	54·5	60·5
	1934	36·2	56·8	57·6	57·8	63·7

Ceny hurtowe zniżkują od lipca ub. r.—przy czym jednak we wrześniu i listopadzie utrzymały się na poziomie miesiąca poprzedzającego, a w kwietniu nawet przejściowo lekko wzrosły, by jednak już w maju powrócić do poziomu marcowego, a w czerwcu w dalszym ciągu zniżkować. Ceny artykułów rolnych w czerwcu nieznacznie wzrosły, natomiast ceny artykułów przemysłowych w dalszym ciągu zniżkowały.

Jeśli chodzi o ceny artykułów rolnych (łącznie z kolonialnymi oraz innymi, objętymi grupą ogólną żywności i używek)—to zmiany we wskaźnikach poszczególnych pozycji przedstawiały się następująco (wskaźniki: 1928 r.=100):

	Kwiecień		Maj		Czerwiec	
	1938	1938	1938	1938	1937	1937
Zboża wszelkie	48·1	50·4	50·8	62·3		
Ziemniopłydy inne	45·4	50·6	49·8	58·6		
Mąka i kasza	51·6	52·8	53·1	60·2		
Zwierzęta rzeźne	42·4	41·0	41·8	42·3		
Mięso i słonina	49·1	48·3	47·5	46·7		
Nabiał	48·0	42·6	43·1	43·8		
Cukier, spirytus, piwo	71·3	71·3	71·3	71·3		
Towary kolonialne	71·6	70·4	71·9	73·4		
Tytoń	96·8	96·8	96·8	96·8		
Sól	91·8	91·8	91·8	91·8		

Ceny artykułów rolnych—po dłuższym okresie zniżki—w kwietniu lekko zwyżkowały, w maju pozostały bez zmiany i w czerwcu znów nieznacznie podniosły się. Ceny zbóż w czerwcu bardzo niewiele wzrosły, i to na niektórych tylko giełdach, przy czym ceny owsa wszędzie obniżyły się. Ceny przetworów poszły w ślad za cenami zbóż. W zakresie artykułów hodowlanych nastąpił w czerwcu wzrost cen inwentarza żywego i nabiału, a spadek cen mięsa i przetworów. Wzrost cen nabiału nastąpił jedynie dzięki zwyżce cen jaj, podczas gdy ceny mleka i masła jednocześnie obniżyły się.

W grupie cen artykułów przemysłowych, zniżkujących od roku, choć w słabym tempie—nastąpił w czerwcu spadek cen o 0·5%. Zmiany cen, jakie nastąpiły w poszczególnych działach towarowych,

dadzą się ustalić z następującego zestawienia (wskaźniki przy podstawie: 1928 r.=100):

	Kwiecień		Maj		Czerwiec	
	1938	1938	1938	1938	1937	1937
Drewno surowe	60·6	56·7	53·5	67·3		
„ obrobione	52·0	52·4	52·1	55·8		
Surowce włókniste	34·4	33·0	33·9	44·1		
Przędza	49·1	49·0	48·5	54·5		
Tkaniny	57·4	57·1	57·0	58·4		
Paliwo mineralne	79·6	79·6	79·6	77·8		
Oleje mineralne	80·4	80·4	80·4	80·4		
Złom i ruda żelazna	64·9	64·0	59·7	87·7		
Żelazo	79·9	79·9	79·9	70·9		
Metale nieżelazne	42·1	39·8	42·8	57·3		
Skóry surowe	31·6	29·6	28·7	40·8		
„ wyprawione	47·3	46·7	46·9	51·3		
Odzież i obuwie	47·1	47·1	47·0	48·8		
Chemikalia	78·0	68·0	68·1	71·5		
Mydło	61·1	70·1	68·7	72·9		
Nawozy sztuczne	69·4	69·2	68·2	69·2		
Materiały budowlane mineralne	48·9	49·2	49·1	48·5		
Papier	55·8	55·8	55·8	55·8		
Urządzenia domowe (meble, nac., żarówki)	67·9	67·9	67·3	69·1		
Maszyny i narzędzia rolnicze	65·5	65·5	65·5	64·1		
Maszyny, narzędzia i inne wyroby dla przemysłu	76·7	76·7	76·7	75·2		

W grupie drzewnej bież. rok charakteryzuje silny spadek cen surowca i znacznie słabszy—cen drewna obrobionego, przy czym ceny surowca zniżkowały aż do czerwca włącznie, ceny zaś drewna obrobionego w maju lekko wzrosły, a w czerwcu utrzymały się prawie na poziomie majowym (spadek o 0·2%).

W grupie włókienniczej nastąpił lekki wzrost cen surowca, natomiast ceny półfabrykatów (przędzy) oraz wyrobów gotowych (tkanin) nieznacznie spadły (tkaniny zaledwie o 0·2%). W zakresie surowców włóknistych podrożała bawełna i niektóre gatunki wełny, potaniały zaś: juta, konopie i len. Jeśli chodzi o przędzę, to potaniała nieco przędza wełniana i bardzo nieznacznie niektóre numery przędzy bawełnianej. Tkaniny wykazały stabilizację cen z drobnymi wyjątkami, np. co do niektórych wyrobów wełnianych.

W grupie metalowej ceny surowca żelaznego (złomu i rudy), zniżkujące prawie stale od roku, spadły w czerwcu dość silnie, ceny żelaznych wytworów hutniczych pozostały w dalszym ciągu niezmiennione (od lipca ub. r.), ceny cynku (i wyrobów) wzrosły, natomiast obniżyły się ceny ołowiu i miedzi; bez zmiany pozostały ceny wyrobów przemysłu metalowego.

W grupie skórzanej nastąpiła w czerwcu dalsza zniżka cen skór surowych, natomiast ceny skór wyprawionych nieco wzrosły; dotyczyło to jednak tylko niektórych rodzajów. Odmienny w czerwcu ruch cen surowca i półfabrykatu pogłębił jeszcze rosnącą od dłuższego czasu rozpiętość między wskaźnikami jednych i drugich cen.

W grupie mineralno-budowlanej po lekkim wzroście cen w maju nastąpił w czerwcu minimalny ich spadek; mianowicie, obniżyły się nieznacznie ceny cegły i wapna.

Ceny produktów naftowych utrzymywały się w dalszym ciągu na swym oddawna ustalonym poziomie. Ceny chemikalij wykazały wzrost minimalny (m. in. dzięki zwyżce cen terpentyny medycznej). Nawozy sztuczne—podobnie jak i w maju—wykazały w czerwcu lekką zniżkę cen; spadły, mianowicie, ceny kainitu i superfosfatów.

Ceny papieru pozostały na swym stałym poziomie.

W okresie rocznym—od czerwca 1937 r. do czerwca 1938 r.—nastąpiło dość znaczne obniżenie się poziomu cen hurtowych, mianowicie o 5·8%. Ceny artykułów rolnych zniżkowały o 6·8%, ceny zaś artykułów przemysłowych—o 5·9%; ruch więc zniżkowy cen rolnych był nieco silniejszy niż cen przemysłowych.

W zakresie cen artykułów rolnych nastąpiła w ciągu okresu rocznego czerwiec 1937—czerwiec 1938 przede wszystkim zniżka cen produktów roślinnych, podczas gdy w zakresie artykułów hodowlanych spadek cen był bardzo niewielki. Mianowicie, ceny zbóż spadły o 18·4%, ceny innych—poza zbożami—ziemniopłodów obniżyły się o 15·0%, wreszcie ceny przetworów zbożowych—o 11·8%. Jednocześnie ceny bydła i trzody zniżkowały zaledwie o 1·2%, ceny mięsa i przetworów wzrosły o 1·7%, a ceny nabiału spadły tylko o 1·6%.

Jeśli chodzi o ceny artykułów przemysłowych, to zniżka ich objęła w okresie rocznym od czerwca 1937 r. do czerwca 1938 r. nie wszystkie grupy, bowiem kilka grup wykazało w ciągu tego okresu poziom utrzymany, a w niektórych grupach ujawniła się nawet lekka zwyżka cen. Spadek cen wystąpił przede wszystkim w grupach surowcowych: ceny drewna surowego obniżyły się o 20·5%, ceny skór surowych—o 29·7%, ceny surowców włókienniczych—o 23·1% (bardzo silnie bawełny, w mniejszym nieco stopniu wełny, juty i lnu,

a z wyjątkiem konopi), oraz ceny złomu i rudy—o 31·9%; wzrosły jedynie ceny paliwa mineralnego—o 2·3% (zwyżka ceny ropy). W grupach półfabrykatów zmiany cen w okresie rocznym były na ogół mniejsze: ceny żelaza wzrosły o 12·7% (podwyżka cen w lipcu 1937 r.), ceny olejów mineralnych pozostały bez zmiany, a spadły: ceny drewna obrobionego—o 6·6% (znacznie słabiej niż surowiec), ceny skór wyprawionych—o 8·6% (kilkakrotnie słabiej niż ceny surowych), ceny przędzy—o 11·0% (bawełnianej, silniej wełnianej oraz bardzo nieznacznie—jedwabnej), oraz ceny nawozów sztucznych—o 1·4% (zniżka cen nawozów potasowych i superfosfatu); poza tym ceny chemikaliów obniżyły się o 4·8% (m. in. ceny terpentyny medycznej), ceny innych metali poza żelazem spadły bardzo silnie, bo o 25·3% (gwałtowny spadek cen cynku i miedzi, słabszy nieco—olowiu), ceny materiałów budowlanych zwyżkowały zaledwie o 1·2% (wzrost cen cegły i wapna), ceny papieru pozostały bez zmiany. W grupie wyrobów gotowych o charakterze bezpośredniej konsumpcji nastąpił między innymi spadek cen tkanin (o 2·4%), cen odzieży i obuwia (o 3·7%) oraz cen mydła (o 5·7%).

Sumując zmiany cen w okresie rocznym według zasadniczych grup, otrzymujemy—odnośnie cen artykułów przemysłowych—następujące wyniki: ceny surowców spadły silnie, bo o 13·4%, ceny półfabrykatów—znacznie słabiej, mianowicie tylko o 3·7%, a ceny wyrobów gotowych—zaledwie o 1·8%. Jeśli chodzi o wyroby gotowe, to spadek cen wykazały tylko artykuły konsumpcyjne, mianowicie o 2·7%; ceny wyrobów dla produkcji przemysłowej wzrosły—o 2·0%, a jeszcze nieco silniej zwyżkowały ceny wyrobów dla produkcji rolnej, mianowicie o 2·2%. Spadek cen surowców i półfabrykatów nie dotknął artykułów skartelizowanych, których ceny zwyżkowały o 3·0%, natomiast poważnie spadły ceny „pozostałych” surowców i półfabrykatów—o 9·1%, a szczególnie silnie—ceny artykułów, uzależnionych od zagranicy, bo aż o 26·8%.

W zakresie cen artykułów rolnych wystąpiły w okresie rocznym czerwiec 1937÷czerwiec 1938 następujące zmiany: ceny artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników (ziemiopłody, zwierzęta, nabiał)—spadły o 10·8%, a ceny przetworów (przetwory zbożowe, mięso i tłuszcze, cukier, spirytus i piwo)—o 3·5%. Niekorzystnie wypadła zestawienie ruchu cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika (spadek o 10·8%) z ruchem cen artykułów żywności i używek, nabywanych przez spożywców (nabiał, przetwory roślinne i zwierzęce, towary kolonialne, tytoń, sól), które obniżyły się tylko o 3·2%. Jeszcze mniej korzystnie przedstawia się porównanie ruchu cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika, z ruchem cen artykułów przemysłowych, nabywanych przez rolnika (maszyny i narzędzia, nawozy, materiały budowlane, drewno, żelazo, skóry, towary kolonialne, cukier, sól, spirytus, piwo, tytoń, węgiel, nafta, mydło, tkaniny, obuwie, meble i naczynia): pierwsze obniżyły się o 10·8%, drugie—zaledwie o 1·4%.

Ceny detaliczne—po dłuższym okresie stabilizacji—przy stałych jednak wahanach około poziomu 58 (w stosunku do podstawy: 1928 r.=100)—w maju podniosły się wyżej, bo o 1·2% do 59·2, a w czerwcu w dalszym ciągu o 1·0% do 59·8. Przy stabilizacji cen artykułów przemysłowych, które od września ub. r. utrzymują się na niezmiennym poziomie, i przy bardzo małych wahanach cen artykułów kolonialnych, które zresztą w maju lekko podniosły się—cały prawie ruch cen detalicznych koncentruje się w zakresie artykułów rolnych. Otóż, artykuły pochodzenia roślinnego poważnie podrożały w maju (o 7·2%) i jeszcze silniej—w czerwcu (o 10·1%), natomiast ceny artykułów pochodzenia zwierzęcego spadły zarówno w maju (o 1·1%), jak i w czerwcu (o 2·6%). W zakresie artykułów roślinnych wzrost wykazały ceny grupy strączkowych, warzyw i owoców, w zakresie artykułów hodowlanych obniżyły się ceny mleka i przetworów (przy wzroście cen jaj, mięsa i przetworów).

W okresie rocznym—od czerwca 1937 r. do czerwca 1938 r.—ceny detaliczne (odmiennie niż hurtowe) wykazały zwyżkę o 3·8%, przy czym ceny artykułów przemysłowych podniosły się o 0·6%, a ceny artykułów rolnych zwyżkowały następująco: artykułów roślinnych o 17·0%, a artykułów zwierzęcych o 1·6%. Zwyżkowały ceny tylko w grupach: strączkowych, warzyw i owoców, jaj, oraz mięsa i wyrobów.

Koszty utrzymania (w Warszawie) miały w czerwcu tendencję niejednolitą: koszty utrzymania rodzin robotniczych obniżyły się o 0·3%, a koszty utrzymania rodzin pracowników umysłowych podniosły się o 0·6%. Zmiany powyższe spowodowane były jedynie ruchem cen żywności, który zależnie od struktury budżetu był odmienny w zakresie kosztów utrzymania rodzin robotniczych i rodzin pracowników umysłowych; inne grupy kosztów pozostały w czerwcu zupełnie niezmiennione.

W ciągu roku—od czerwca 1937 r. do czerwca 1938 r.—koszty utrzymania rodzin robotniczych zmniejszyły się o 2·6%, a koszty utrzymania rodzin pracowników umysłowych wzrosły o 2·2%. Jeśli chodzi o budżet robotniczy, to lekki spadek wystąpił we wszystkich grupach kosztów—z wyjątkiem grupy alkoholowo-tytoniowej, gdzie ceny pozostały bez zmiany, oraz grupy odzieżowo-obuwianej, gdzie

nastąpił lekki wzrost. W budżecie pracowników umysłowych nastąpił w okresie rocznym wzrost kosztów żywności oraz kosztów odzieży i obuwia, w innych grupach nastąpił spadek—z wyjątkiem ustalonych kosztów w grupie alkoholowo-tytoniowej.

NOWE USTAWODAWSTWO APROWIZACYJNE — p. str. 1261.

NOWELIZACJA DEKRETU O OBROTCIE ZWIERZĘTAMI — p. str. 1262.

TARGI I WYSTAWY

OTWARCIE XVIII MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW WSCHODNICH.—W dn. 3 b. m. odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Targi otworzył—w zastępstwie chorego Pana Ministra Przemysłu i Handlu A. Romana—Pan Wiceminister M. Sokołowski. Przemówienie P. Wiceministra Sokołowskiego, ogłoszone z okazji otwarcia Targów, podamy w następnym zeszytcie.

OTWARCIE STOISKA POLSKIEGO NA KANADYJSKIEJ WYSTAWIE NARODOWEJ.—

W dn. 27/VIII b. r. zostało otwarte polskie stoisko na „Canadian National Exhibition”, odbywającej się w Toronto. Uroczystego aktu przecięcia wstęgi dokonał Prezydent miasta Toronto— w obecności PP. kanadyjskiego Ministra Rolnictwa Devan, Konsula Generalnego Rzplitej Pawlicy, Płk. Kwiecińskiego, Delegata Państwowego Instytutu Eksportowego Sumowskiego, Wicekonsula Sawickiego, licznych przedstawicieli firm polskich z Prezesem Tow. „Dal” Augustynowiczem na czele, reprezentantów prasy polskiej i kanadyjskiej oraz licznie zgromadzonej publiczności kanadyjskiej i polskiej.

Po otwarciu stoiska Delegat P. I. E., P. Sumowski, wydał przyjęcie dla reprezentantów kanadyjskich i polskich kół gospodarczych.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 15 ÷ 27/VIII 1938 r. przedstawiał się następująco (w zł za 100 kg):

	15 ÷ 20/VIII	22 ÷ 27/VIII	Różnica %
Pszennica			
Warszawa . . .	22·70	22·92	+ 0·9
Poznań . . .	20·10	20·08	— 0·1
Lwów . . .	22·62½	22·62½	—
Średnia . . .	21·80½	21·87	+ 0·3
Żyto			
Warszawa . . .	15·65	15·54	— 0·8
Poznań . . .	15·15	14·71	— 3·0
Lwów . . .	16·50	16·25	— 1·6
Średnia . . .	15·77	15·50	— 1·8
Owies			
Warszawa . . .	17·30	15·75	— 9·0
Poznań . . .	13·04	13·46	+ 3·2
Lwów . . .	16·65	16·65	—
Średnia . . .	15·66	15·28½	— 2·5
Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	15·50	15·54	+ 0·2
Poznań . . .	14·75	14·75	—
Lwów . . .	—	—	—
Średnia . . .	15·12½	15·14½	+ 0·1
Jęczmień browarny			
Warszawa . . .	} nie notowano		
Poznań . . .			
Lwów . . .			
Średnia . . .			nie notowano

— Na rynku zbóż i przetworów w okresie sprawozdawczym (o d 22 do 27 sierpnia) utrzymywała się w dalszym ciągu tendencja niejednolita. Obroty lekko wzrosły — przy dostatecznej podaży. Na giełdzie warszawskiej salda tygodniowe (w zł na 100 kg; ze znakiem plus — zwyczaj, ze znakiem minus — spadek) kształtowały się następująco: pszenica jednolita +0,25, żyto I standart — 0,25, jęczmień I standart nowy +0,25, owies I standart stary — 2,00 oraz II standart stary — 1,50; na giełdzie poznańskiej — salda (analogicznie) były następujące: pszenica +0,25, owies +0,25, otręby pszenne z przemiału standartowego (grube i średnie) oraz otręby żytnie — 0,25.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 13 053 t, w tym 5 523 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 11 959 i 4 471).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona szklista bez obrotów, — jednolita 22,75 ÷ 23,25 (22,50 ÷ 23,00) — zbierana bez obrotów, żyto I standart 15,25 ÷ 15,75 (15,50 ÷ 16,00), — II standart bez obrotów, jęczmień browarny bez notowań, — I standart nowy 15,50 ÷ 16,00 (15,25 ÷ 15,75), — II standart 15,25 ÷ 15,50 (bez notowań), — III standart 15,00 ÷ 15,25 (bez notowań), owies I standart stary 16,00 ÷ 16,50 (18,00 ÷ 18,50), — nowy 14,25 ÷ 14,75, — eksportowy 478 ÷ 488 grl bez notowań, — II standart stary 15,00 ÷ 15,50 (16,50 ÷ 17,00), mąka pszenna: I gat. 0 ÷ 30% 39,00 ÷ 41,00, — I gat. 0 ÷ 50% 36,00 ÷ 38,00, — I gat. A 0 ÷ 65% 34,00 ÷ 35,50, — II gat. 30 ÷ 65% 28,00 ÷ 29,00, — II gat. A 50 ÷ 65% 23,00 ÷ 24,00, — III gat. 65 ÷ 70% 18,00 ÷ 20,00, — razowa 0 ÷ 95% bez notowań, — pastwana bez notowań, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 50% 26,00 ÷ 27,00, — I gat. 0 ÷ 65% 23,50 ÷ 24,50, — II gat. 50 ÷ 65% 15,00 ÷ 16,00, — razowa 0 ÷ 95% 18,00 ÷ 19,00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12,00 ÷ 12,50, — średnie z przemiału standartowego 11,00 ÷ 11,50, — mialkie z przemiału standartowego 11,00 ÷ 11,50, otręby żytnie z przemiału standartowego 9,00 ÷ 9,50, otręby jęczmienne 9,00 ÷ 9,50 (bez notowań).

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 20,00 ÷ 20,50 (19,75 ÷ 20,25), żyto 14,50 ÷ 15,00, jęczmień 638/650 grl bez notowań, — nowy 673/678 grl 14,50 ÷ 15,00, — 700/717 grl bez notowań, — browarny bez notowań, owies 13,25 ÷ 14,00 (13,00 ÷ 13,75), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. 0 ÷ 30% 38,50 ÷ 39,50, — I gat. 0 ÷ 50% 35,50 ÷ 36,50, — I gat. 0 ÷ 65% 32,50 ÷ 33,50, — II gat. 30 ÷ 65% 28,00 ÷ 29,00, — II gat. A 50 ÷ 65% bez notowań, — III gat. 65 ÷ 70% bez notowań, — razowa 0 ÷ 95% bez notowań, — pastwana bez notowań, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 50% 25,00 ÷ 26,00, — I gat. 0 ÷ 65% 23,50 ÷ 24,50, — II gat. 50 ÷ 65% bez notowań, — razowa 0 ÷ 95% bez notowań, otręby grube pszenne z przemiału standartowego 12,25 ÷ 12,75 (12,50 ÷ 13,00), — średnie z przemiału standartowego 10,50 ÷ 11,50 (10,75 ÷ 11,75), otręby żytnie z przemiału standartowego 10,00 ÷ 11,00 (10,25 ÷ 11,25), otręby jęczmienne 10,25 ÷ 11,25.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 22 do 26 sierpnia 1938 r.

Lekkie wzmocnienie nastroju, jakie w okresie sprawozdawczym wystąpiło na rynku akcyjnym, spowodowało wyższe kursy większości akcji; w zakresie obrotów nie nastąpiły poważniejsze zmiany — tak, że obroty były nadal ograniczone. Akcje Banku Polskiego straciły zł 0,50, Warsz. Tow. Fabryk Cukru zł 0,50 oraz Ostrowca (ser. B)

zł 2,75, natomiast akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla zamknęły okres zyskiem w wysokości zł 0,75, akcje Lilpopa — zł 1,00, Modrzejowa — zł 0,75 i Starachowic — zł 1,00.

Poniższe zestawienie ilustruje obrót akcjami na giełdzie warszawskiej w czerwcu i lipcu b. r.

	Czerwiec		Lipiec	
	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)
Banki	167	360	176	335
w tym:				
Bank Polski	162	356	162	319
Przemysł chemiczny	2	2	1	0
„ elektrotechniczny	2	1	—	—
„ spożywczy	33	44	71	91
„ metalowy	171	291	293	500
„ włókienniczy	74	110	53	75
Inne gałęzie przemysłu	6	4	8	13
Górnictwo	54	74	82	114
Ogółem:	509	886	684	1128

W lipcu w stosunku do czerwca na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej wzrosły zarówno obroty (o ok. 27%), jak i liczba zawartych transakcji (o ok. 34%) — w związku z czym przeciętna wartość transakcji obniżyła się. Jeśli chodzi o udział obrotów poszczególnymi grupami akcji w obrotach ogólnych — to spadł poważnie udział obrotów akcjami bankowymi (ściślej — akcjami Banku Polskiego, którymi obroty są decydujące dla kształtowania się obrotów ogólnych) oraz — ale znacznie słabiej — przemysłu włókienniczego.

Na giełdach prowincjonalnych zawierano sporadyczne transakcje po kursach utrzymanych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (wzł)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	125,00	124,50	124,50
„ „ imienne	zł 100			124,00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100			39,00
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	35,25	34,50	34,75
Lilpop	zł 100	89,25	88,25	89,00
Modrzejów	zł 50	17,25	17,00	17,00
Ostrowiec ser. B	zł 100	68,75	64,50	65,00
Starachowice	zł 100	43,75	42,50	43,75
Tow. Zakładów Żyrardowskich	zł 100	61,50	60,00	61,00
Haberbusch i Schiele	zł 100			57,25

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcji nie notowano.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje — w zł: Bank Polski 124,00.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Lubią-Wronki 36,00 — 35,00 (36,50 — 36,00).

CŁO ORAZ REGULAMENTACJA

ZNIŻKI CELNE I ZWOLNIENIA OD CŁA. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr 64/1938, poz. 486 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 22/VIII 1938 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 26/IV 1938 r. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła.

Na mocy tego rozporządzenia wprowadzone zostały nowe zniżki celne i zwolnienia od cła na: kostki i półkostki brukowe, zgłoszone do odprawy celnej po dn. 15/IV 1938 r., wodorotlenek glinu, przeznaczony do wyrobu siarczanu glinu, wolnego od żelaza, szyby samochodowe prasowane lub lane, szlifowane, polerowane — do wyrobu samochodów, niewyrabiane w kraju, walce stalowe kute, sprowadzane przez huty i walcownie metali, liny, także z ośrodkiem konop-

nym lub jutowym, z drutu żelaznego, stalowego, o średnicy lub grubości pojedynczych drutów powyżej 1 mm, niewyrabiane w kraju silniki tłokowe spalinowe typu samochodowego — do wyrobu wagonów motorowych, niewyrabiane w kraju części silników — do wyrobu silników spalinowych, niewyrabiane w kraju części silników — do wagonów motorowych, sprowadzane do zamiany zużytych części tych silników w wagonach o napędzie spalinowym, niewyrabiane w kraju części maszyn i aparatów o wadze sztuki powyżej 500 kg, sprowadzane przez zakłady przemysłowe, niewyrabiane w kraju karburatory — do wyrobu silników spalinowych, przetwórz z krwi zwierzęcej (zasadowy) — do wytwarzania piany w aparatach przeciwpożarowych, wójk wędliniany w taflach o grubości 15 ÷ 20 mm włącznie, nasiąknięty klejem — do wyrobu przybitek do amunicji, i na trójocian glicerynowy.

Za wprowadzeniem ulg celnych na wyżej wymienione towary przemawiały następujące względy:

Wprowadzenie zwolnienia od cła kostek i półkostek brukowych (z poz. 162 p. 5 tar. celnej) miało na celu umożliwienie importu taniej kostki i półkostki szwedzkiej, przeznaczonej dla robót drogowych na terenach nadmorskich, głównie zaś dla publicznych robót gdańskich.

Do produkcji sztucznego włókna — lanitalu używane są znaczne ilości siarczanu glinu, przy czym względ na utrzymanie należytej zdolności farbowania sztucznego włókna wymaga stosowania siarczanu glinu w gatunku, nie zawierającym żelaza. Produkcja takiego siarczanu glinu musi być oparta na wodorotlenku glinu, importowanym z zagranicy, gdyż w kraju dotychczas nie istnieje żaden surowiec o dostatecznej czystości, który mógłby zastąpić sprowadzany wodorotlenek.

Obciążenie celne wodorotlenku (zł 28-60 od 100 kg) wynosi ok. 90% ad valorem, podczas gdy ochrona celna siarczanu glinu jest b. niska, gdyż wynosi tylko zł 15 od 100 kg. Obniżenie cła stało się rzeczą wskazaną ze względu na konieczność zmniejszenia importu gotowego siarczanu glinu, jak również ze względu na potrzebę obniżenia ceny krajowej tego artykułu.

Zgodnie z postanowieniami rozporządzenia o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła („Dz. Ust. R. P.” Nr 30/1938, poz. 271), że zniżek celnych korzystać mogły s z y b y do produkcji samochodów, ale tylko prasowane lub lane nieszlifowane. Ponieważ przemyśl samochodowy musi sprowadzać z zagranicy również szyby szlifowane i polerowane — przeto zaszła potrzeba wprowadzenia cel zniżonych również i na te szyby — w wysokości, w przybliżeniu równej cłu zniżonemu, dotychczas obowiązującemu dla szyb nieszlifowanych.

Zniżka celna na niewyrabiane w kraju walce stalowe kute, sprowadzane przez huty i walcownie metali, jest rozszerzeniem dotychczasowej zniżki celnej, przewidzianej tylko na niektóre walce hutnicze żeliwne. Ponieważ przy wzmoczonej obecnie pracy poszczególnych walcarek huty zmuszone są coraz częściej zamawiać za granicą również walce kute, przeto celem nie podrażania kosztów produkcji żelaza wprowadzono zniżkę celną.

Liny z drutu żelaznego lub stalowego potrzebne są do budowy kolejki dla dostarczania węgla z kopalń pszczyńskich do fabryk f. Zakłady Elektro. Liny te są produkowane w Czechosłowacji z drutów, wytworzonych w Polsce, przy czym koszty robocizny zagranicznej będą skompensowane wywozem węgla. Zniżka ta była już wprowadzona w 1937 r. dla ogólnej ilości 241 tys. kg lin, której to ilości w czasie obowiązywania zniżki nie zdążono całkowicie sprowadzić. Celem umożliwienia doprowadzenia rozpoczętej transakcji do końca wskazane było zniżkę reaktywować.

Wprowadzenie 95%-owej zniżki celnej na niewyrabiane w kraju silniki tłokowe spalinowe typu samochodowego, przeznaczone do wyrobu wagonów motorowych, jest w rzeczywistości rozszerzeniem zniżki celnej, przewidzianej w tej wysokości dotychczas tylko na rzecz przemysłu samochodowego.

Niewyrabiane w kraju części silników (z poz. 1085 pp. 8b i 10 tar. celnej) oraz karburatory (z poz. 1145 p. 12 tar. celnej) korzystały dotychczas ze zniżki celnej 70%-owej, o ile były sprowadzane przez kupiectwo branży samochodowej jako części zamienne, oraz ze zniżki 80%-owej — o ile były sprowadzane do wyrobu silników do wagonów motorowych. Obciążenie celne wymienionych przedmiotów wynosi 40-70% ad valorem.

Obecnie zniżka celna 80%-owa przewidziana jest ogólnie na niewyrabiane w kraju części silników i karburatory, przeznaczone do wyrobu silników spalinowych.

W rozporządzeniu o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła przewidziane było cło zniżone o 70% na części zamienne przekładni mechanicznych i hydraulicznych, służące do zamiany na nowe zużytych części wagonów motorowych. Brak było natomiast podstawy prawnej do stosowania zniżek celnych na części zamienne silników do wagonów motorowych. Ponieważ w wagonach tych, budowanych w kraju, stosowane są silniki różnych typów pochodzenia zagranicznego — przeto zachodzi konieczność sprowadzania z fabryk zagranicznych części zamiennych tych silników. Zniżka wprowadzona została w wysokości 70% cła normalnego, tj. w takiej samej wysokości, z jakiej korzystają te części, o ile są sprowadzane do zamiany w silnikach samochodowych.

Na mocy rozporządzenia o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła korzystają z cła zniżonego niewyrabiane w kraju maszyny i aparaty kompletne, natomiast nie ma w zasadzie podstawy prawnej do stosowania zniżek celnych do części maszyn i aparatów. Na skutek tego zdarzają się przypadki, że cło na części maszyn i aparatów, które polski fabrykant zamierza importować do budowy, naprawy lub wyposażenia maszyn i aparatów, aby uniknąć potrzeby importu maszyny kompletnej — jest wyższe lub równe cłu na daną maszynę; wypadki takie występują głównie przy imporcie części maszynowych bardziej skomplikowanych w kraju niewyrabianych, o dużej wadze jednostkowej, dla których taryfa celna przewiduje zbyt wy-

sokie w stosunku do ich wartości stawki celne. Wynika to m. in. i z tego powodu, że stawki celne w dziale części maszyn są mało zróżniczkowane, i tak np. w poz. 1085 p. 10, przewiduje taryfa celna jako maksymalną granicę wagową 100 kg, podczas gdy importowane części ważą niejednokrotnie po kilka ton. Zbyt wysokie obciążenie celne daje się również zaobserwować w dziale części maszyn elektrycznych, np. dla wirników do prądnicy o wadze 16 tys. kg i wartości zł 78 tys. — cło wynosi wraz z opłatą manipulacyjną zł 35 200, co stanowi ok. 45% ad valorem.

Innym argumentem, przemawiającym za wprowadzeniem zniżki celnej na części maszyn o większej wadze jednostkowej, jest ta okoliczność, że coraz częściej montaż podstawowych maszyn i aparatów bywa dokonywany w kraju, a z zagranicy sprowadza się tylko niezbędne części, które nie mogą być wyprodukowane w kraju. Objaw ten należy uznać za korzystny dla rozwoju produkcji krajowej i godny poparcia; ponadto import poszczególnych części maszyn i aparatów nie powinien kalkulować się drożej, o ile chodzi o obciążenie celne, od importu kompletnych maszyn i aparatów.

W ostatnich czasach powstała tendencja stosowania do gaszenia pożarów, szczególnie wielkich, piany, wytwarzanej drogą mechaniczną, tzw. piany powietrznej. Do tego celu służą obecnie między innymi tzw. „Gardinole”, sprowadzane z Niemiec z zastosowaniem ulgi celnej. Zorganizowanie produkcji krajowej „Gardinoli”, będących solami alkalicznymi sulfonowanymi pierwszorzędowych alkoholi tłuszczowych z oleju kokosowego, byłoby bardzo kosztowne — ponieważ wymagałoby kosztownych instalacji, i nieopłacalne — ze względu na małe zapotrzebowanie „Gardinoli”; przy czym dodać należy, iż podstawowy surowiec — owoc kokosowy musiałby być zawsze sprowadzany z zagranicy.

W związku z tym szukano możliwości zastąpienia „Gardinoli” tańszym produktem, który mógłby być wyrabiany w kraju z surowców krajowych przy niewielkich stosunkowo kosztach instalacji wytwórczych.

Wymaganiem tym czyni zadość przetwór pianotwórczy z krwi zwierzęcej (zasadowy), wytwarzający gęstą, tzw. stałą, pianę, który technicznie przewyższa „Gardinole”, mając szersze granice zastosowania; służy bowiem nie tylko do gaszenia normalnych wielkich pożarów oraz pożarów płynów łatwopalnych, podobnie jak ekstrakt, wytwarzany z „Gardinoli” — ale również do gaszenia spirytusu, eteru i elektronu, których zwykłą pianą powietrzną, tzw. rzadką, wytwarzaną z „Gardinoli”, ugasić nie można.

Ponieważ zorganizowanie w przyszłości krajowej produkcji omawianego przetworu krwi zwierzęcej byłoby dość łatwe i opłacalne — przy wzroście zapotrzebowania do 12 tys. kg rocznie, przeto dla należytego wypróbowania tego środka, jak również dla stworzenia zachęty do uruchomienia produkcji tego przetworu w Polsce, postanowiono wprowadzić zniżkę celną, która zmniejszyłaby obecne wysokie obciążenie celne do ok. 30% ad valorem.

Wojłok wełniany w taflach o grubości 15-20 mm włącznie, nasiąknięty klejem, używany jest do wyrobu przybitek do amunicji. Wojłok ten nie jest wyrabiany w kraju w gatunku odpowiednim dla potrzeb wspomnianej produkcji (niezbędna twardość i równość powierzchni).

Z uwagi na stosunek ceny wojłoku (zł 200-300) do cła konwencyjnego, wynoszącego zł 300, obciążenie celne wynosi 100-150% ad valorem, przy czym należy podkreślić, iż cło na gotowe przybiki wojłokowe do naboju wynosi również zł 300 od 100 kg. Tego rodzaju układ stawek celnych na półfabrykat i wyrób gotowy stwarzał preferencje dla importu przybitek z zagranicy.

Aby ten niepożądany z punktu widzenia gospodarczego fakt poprawić, uznano za wskazane wprowadzenie cła zniżonego w wysokości, przybliżonej do cła zniżonego, z którego korzystał już wojłok o grubości poniżej 15 mm.

Do fabrykacji mieszanek acetocelulozowych używany jest trójocetan gliceryny, w kraju dotąd niewyrabiany. Produkcję tego artykułu zamierza dopiero uruchomić w przyszłym roku jedna z krajowych fabryk chemicznych, o ile wzrośnie zapotrzebowanie rynku, które obecnie wynosi zaledwie 2 500 kg miesięcznie.

Wprowadzenie zniżki celnej na trójocetan gliceryny uzasadnione było również zbyt wysokim obciążeniem celnym tego artykułu, wynoszącym ok. 100% ad valorem.

Niezależnie od wyżej omówionych postanowień, dotyczących nowych zniżek celnych, nowo ogłoszone rozporządzenie wprowadza szereg zmian, odnoszących się do ulg celnych, które już obowiązywały.

Przeniesiono, mianowicie, z wykazu Nr 3 do wykazu Nr 1, a tym samym uzależniono od pozwoleń Ministra Skarbu zniżkę celną na półfabrykaty z gumy twardej o wadze sztuki powyżej 100 g i mniej z odcisniętymi lecz nierozciętymi zębami, sprowadzane do wyrobu grzebieni; zniżka ta była dotychczas stosowana automatycznie; posunięcie to było wskazane z uwagi na to, iż zapoczątkowana produkcja krajowa tych półfabrykatów, która na razie nie wy-

starca na pokrycie całości zapotrzebowania rynku, wymaga ochrony celnej.

Na podstawie dotychczasowych przepisów (uwaga do poz. 1137 tar. celn.) traktory gąsienicowe mogły korzystać ze zniżki celnej tylko wówczas, o ile były sprowadzane dla rolnictwa, natomiast ulgi tej pozbawione były zakłady przemysłowe, sprowadzające również traktory gąsienicowe (np. kopalnie ropy). Nowoogłoszone rozporządzenie pokrywa tę lukę przez odpowiednią zmianę tekstu dotychczasowej 84%-owej zniżki celnej, jaka była dotąd przewidziana dla traktorów przemysłowych niegąsienicowych.

Wreszcie zaznaczyć należy, iż zniżkę celną na kwas amino-naftolodwusulfonowy 2. S. 3. 6. (kwas 2 R), kwas ami-

nonaftolosulfonowy 1. 8. 4. (kwas S) i kwas amino-naftolodwusulfonowy 1. 8. 2. 4. (kwas 2 S)—rozszerzono w tym kierunku, aby ze zniżki tej mogły korzystać również sole tych kwasów.

W praktyce chemicznej przyjęte jest nazywanie np. kwasem S również sól tego kwasu; same kwasy są przeważnie nierozpuszczalne i nie nadają się do użytku przemysłowego i z tego względu sprowadzane są również sole wymienionych kwasów.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem 2/IX b. r. i obowiązuje do dn. 31/X 1938 r.

A. Zawistowski

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POROZUMIENIE POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE W SPRAWIE TRANZYTÓW LOTNICZYCH

W dn. 30/VIII b. r. podpisane zostało w Pradze porozumienie między Polską i Czechosłowacją, regulujące na okres roku sprawę najważniejszych ułatwień tranzytowych dla polskiej komunikacji powietrznej w odniesieniu do terytorium Republiki Czechosłowackiej.

W myśl zawartego układu Polska otrzymuje prawo przeprowadzenia linii bez lądowania na terytorium czechosłowackim—na szlaku, idącym z Warszawy względnie Krakowa w kierunku na Budapeszt. W zamian za to Czechosłowacja otrzymuje analogiczne uprawnienia na obszarze Polski—dla linii, idących z Pragi, Brna lub Morawskiej Ostrawy w kierunku na Rygę.

W ten sposób uregulowana została prowizorycznie sprawa, stanowiąca od 1925 r., a więc niemal od zarania polskiej komunikacji lotniczej, najtrudniejszy do rozwiązania problem w całości polityki rozwojowej polskiej komunikacji lotniczej.

Sprawa stała się aktualną w chwili rozpoczęcia przez polskie towarzystwo komunikacji lotniczej „Aerolot” eksploatacji linii Warszawa—Kraków—Wiedeń tranzytem przez obszar Czechosłowacji bez zgody tej ostatniej w 1925 r.

Postępowanie tow. „Aerolot”, usprawiedliwiającego swe postępowanie zupełnie zresztą błędną interpretacją postanowień Międzynarodowej Konwencji Lotniczej, podpisanej w 1919 r., pociągnęło oczywiście za sobą protesty władz czechosłowackich, a wreszcie dwukrotne aresztowanie pilotów i zajęcie samolotów, które na terytorium czechosłowackim przymusowo lądowały. Ta pierwsza faza stosunków lotniczych z Czechosłowacją zakończyła się zawarciem w 1926 r. umowy, w której Polska w zamian za prawo lotów do Wiednia z obowiązkiem lądowania w Brnie, przyznała Czechosłowacji prawo eksploatacji linii, idącej z Czechosłowacji do Z. S. R. R. tranzytem przez Polskę z lądowaniem we Lwowie.

Po reorganizacji władz lotniczych w Polsce w 1928 r. przystąpiono do rewizji zawartych uprzednio umów, przy czym zdecydowano, że umowa polsko-czechosłowacka, ze względu na niewspółmierne korzyści, jakie dawała Czechosłowacji, powinna być wypowiedziana. Ustalono przy tym zasadę ogólną, iż do czasu uzyskania przez Polskę prawa dołotu do Z. S. R. R., Polska udzielać będzie wszystkim innym państwom jedynie warunkowego prawa tranzytu przez swe terytorium do tego państwa.

Omawiana zasada została przyjęta także w polsko-francuskiej umowie z 1930 r., w której Polska nie udzieliła Francji tranzytu do Z. S. R. R., lecz zobowiązała się jedynie, że w przypadku uregulowania swych stosunków lotniczych z Z. S. R. R. zyczliwie rozpatrzy prośbę Rządu francuskiego w sprawie udzielenia francuskim liniom lotniczym tranzytu do tego państwa.

Ta sama zasada, przyjęta już w umowie z zaprzyjaźnionym i sojusznikiem państwem, została postawiona przez Polskę w rokowaniach z Czechosłowacją w 1931 r., których celem było zawarcie nowej umowy lotniczej, w miejsce wymówionej umowy z 1926 r.

■ Mianowicie, w zamian za ofiarowywany przez siebie tranzyt fakultatywny do Z. S. R. R.—Polska wysunęła żądanie tranzytu fakulta-

tywnego do Węgier, natomiast za tranzyt do Austrii ofiarowywano Czechosłowacji tranzyt do państw bałtyckich względnie do morza via Gdańsk. Wobec jednak nicuściepliwego stanowiska Czechosłowacji, która w zamian za udzielenie Polsce tranzytu do Wiednia żądała dla siebie bezwarunkowego tranzytu do Z. S. R. R., a tranzytu do Budapesztu w ogóle stanowczo nam odmawiała — rokowania zostały przerwane.

Rokowania były podejmowane ponownie w 1934 r. w Warszawie i w 1937 r. w Pradze. Obie te próby uregulowania sprawy nie dały jednak rezultatu, albowiem Czesi jako *conditio sine qua non* zawarcia jakiegokolwiek układu niezmiennie wysuwali ze swej strony żądanie prawa przelotu do Z. S. R. R., którego Polska ze zrozumiałych względów dać im nie mogła.

W międzyczasie w 1935 r. Czechosłowacja cofnęła P. L. L. „Lot” prawo przelotów na trasie do Wiednia, które pomimo wypowiedzenia umowy międzypaństwowej prowizorycznie co pewien czas w formie koncesji przedłużała.

Dla Polski nieuregulowanie stosunków z Czechosłowacją uniemożliwiało ekspansję polskiego lotnictwa na eksploatacyjnie niezmiernie ważnych szlakach w kierunku, na południe i na południowy zachód. Ten ostatni kierunek nabierał specjalnej wagi w związku ze stającymi się coraz bardziej aktualnymi możliwościami podjęcia przez mocarstwa zachodnie komunikacji lotniczej transatlantyckiej i koniecznością zapewnienia sobie przez Polskę prawa dołotu do baz dla tej komunikacji.

Wobec tego, że poza nieuregulowaniem stosunków z Czechosłowacją istniały trudności w uzyskaniu tranzytu także przez obszar Niemiec, przeto praktycznie biorąc byliśmy od zachodu pod względem lotniczym zupełnie odcięci, pozostawała nam bowiem jedynie możliwość przeprowadzenia w tym kierunku linii z Gdyni przez Kopenhagę do Londynu.

Układ, zawarty obecnie, nie rozwiązując wprawdzie całokształtu naszych dezyderatów tranzytowych w odniesieniu do Czechosłowacji, zapewnia nam jednak szlak w tej chwili najważniejszy.

Mając prawo tranzytu na linii Warszawa—Budapeszt, polskie linie lotnicze mogą uruchomić linię na Rzym oraz na Belgrad—Ateny. Ta ostatnia, skracająca znacznie odległość Warszawa—Ateny, a tym samym czas przelotu na linii, prowadzącej na Bliski Wschód—pozwoliłaby jednocześnie na omijanie szczególnie niebezpiecznych w zimie pasm Bałkanów.

Obok podpisanego również w bieżącym roku układu z Niemcami, który nam przyznaje tranzyty w kierunku na Paryż i Londyn, układ z Czechosłowacją jest więc najważniejszym w obecnym sezonie wydarzeniem w zakresie spraw polityki rozwojowej naszego lotnictwa komunikacyjnego.

Z. R.

PRZEWOZY NA P. K. P. W CZERWCU 1938 R. — Przeciętny dzienny naladunek na P. K. P. w czerwcu 1938 r. w porównaniu z czerwcem 1937 r. przedstawiał się następująco (w wagonach 15-tonowych):

	Czerwiec	
	1938	1937
Zboże	178	183
Mąka, kasze itp.	215	204
Ziemniaki	47	59
Sól	78	77
Cukier	97	60
Inne artykuły aprowizacyjne	151	187
Zwierzęta i ptactwo	155	151
Mięso i bekony	21	19
Drzewo ¹⁾	1 084	1 297
Węgiel ²⁾	4 831	5 402
Ropa i produkty naftowe	156	160
Nawozy sztuczne	102	106
Materiały budowlane	1 240	1 310
Ruda oraz surowce dla przemysłu fabrycznego	408	609
Produkty przemysłowe	1 093	1 100
Narzędzia i maszyny rolnicze	3	4
Pozostałe	718	700
Drobnica i ładunki pośpieszne	1 781	1 768
Razem naładunek przesyłek handlowych	12 358	13 405
Przewozy gospodarcze	826	815
„ wojskowe	268	187
Razem naładunek w kraju	13 452	14 407
w tym:		
do przewozu w kraju	10 750	11 183
do wywozu przez granice lądowe i porty polskie- go obszaru celnego	2 702	3 224
Naładunek w W. M. Gdańsku	349	376
Przyjęcie od kolei zagranicznych	141	182
Tranzyt	1 185	1 134
Ogółem:	15 127	16 099

Przewozy kolejowe w czerwcu po raz pierwszy w roku bieżącym wykazały pewien spadek. W porównaniu z czerwcem 1937 r. ogół przewozów zmniejszył się przeciętnie dziennie o 972 wag. (6%), naładunek w kraju o 955 wag. (6·6%) oraz naładunek przesyłek handlowych o 1 067 wag. (7·9%).

Pod względem kierunków przewozów — tylko w tranzycie daje się zauważyć nieznaczny wzrost — o 51 wag. (4·3%), natomiast w innych relacjach przeciętny dzienny naładunek zmniejszył się następująco: naładunek do przewozu w kraju o 433 wag. (3·9%), wywóz przez granice lądowe i porty p. o. c. o 522 wag. (16·2%), przyjęcie od kolei zagranicznych o 41 wag. (22·5%) oraz naładunek w W. M. Gdańsku o 27 wag. (7·2%).

Wzrost przewozów objął tylko nieliczną grupę towarów i w porównaniu z tym samym miesiącem ub. r. wynosił przeciętnie dziennie przy: mące, kaszach itp. 11 wag. (5·4%), soli 1 wag. (1·3%), cukrze 28 wag. (40·6%), zwierzętach i ptactwie 4 wag. (2·6%), mięsie i bekonach 2 wag. (10·5%), pozostałych towarach 18 wag. (2·6%) oraz drobnicy i ładunkach pośpiesznych 13 wag. (0·7%).

Jak wynika z powyższego, wzrost przewozów objął zasadnicze artykuły aprowizacyjne, co było następstwem wzmożonego spożycia w kraju oraz zwiększenia się wywozu niektórych z tych towarów. Tak np. do wzrostu przewozów towarów z grupy mąka, kasze itp. przyczyniło się kilkakrotne zwiększenie się wywozu przede wszystkim mąki pszennej, główną jednak rolę odegrały tu zwiększone obroty na rynku krajowym. Również przy przewozach soli, zwierzętach żywych oraz mięsie świeżym decydujące znaczenie miały obroty wewnętrzne, gdyż przy zwierzętach żywych i mięsie nastąpił nawet pewien spadek wywozu, nieznaczny zaś wzrost wywozu soli kuchennej nie wywarł większego wpływu na przewozy tego towaru. Przeciętny dzienny naładunek bekonów (9 wag.) utrzymał się na poziomie z ub. r. Na szczególną uwagę zasługuje wyjątkowo znaczny wzrost przewozów cukru, spowodowany — poza zwiększonym spożyciem w kraju — rozwijającym się pomyślnie eksportem do Anglii, Finlandii i innych krajów.

Spadek przewozów objął szereg ważnych grup towarów i wynosił przeciętnie dziennie przy: zbożu 5 wag. (2·7%), ziemniakach 12 wag. (20·3%), artykułach aprowizacyjnych osobno niewymienionych 36 wag. (19·2%), drzewie 213 wag. (16·4%), węgla 571 wag. (10·6%), ropie naftowej i produktach z niej 4 wag. (2·5%), materiałach budowlanych 70 wag. (5·3%), nawozach sztucznych 4 wag. (3·8%), rudach oraz surowcach dla przemysłu fabrycznego 201 wag. (33%), produktach przemysłowych 7 wag. (0·6%) oraz narzędziach i maszynach rolniczych 1 wag. (25%).

Spadek przewozów zbóż, zresztą nieznaczny, nastąpił wskutek zmniejszenia się obrotów na rynku krajowym, czego nie mógł zrównoważyć dość wydatny w porównaniu z czerwcem ub. r. wzrost wywozu żyta, a zwłaszcza jęczmienia browarnianego. Szczególnie duży spadek przewozów ziemniaków spowodowany został zakończeniem obrotów ziemniakami ze starych zbiorów i aczkolwiek nastąpił znaczny wzrost wywozu do Anglii i Belgii — to jednak z uwagi na małe kwoty wywóz ten nie wywarł większego wpływu na kształtowanie się przewozów omawianego towaru. Dający się zauważyć już od 2 miesięcy ogólny spadek przewozów drzewa utrzymał się również i w miesiącu sprawozdawczym — wskutek zmniejszenia się przeciętnego dziennego naładunku przy eksporcie o 63 wag. (22·1%) i przy przewozach w kraju o 150 wag. (14·8%). Na zmniejszenie się przewozów węgla kamiennego wpłynął spadek wywozu węgla do krajów skandynawskich oraz na rynki bałtyckie, zachodnio-europejskie i pozaeuropejskie, spowodowany m. in. zwykłą frachtów morskich, wskutek czego przeciętny dzienny naładunek węgla spadł przy eksporcie o 290 wag. (12·1%). Nastąpiło również zmniejszenie się przewozów węgla w kraju o 281 wag. (9·2%) dziennie. Ograniczany i stale malejący wywóz produktów naftowych wpłynął niekorzystnie na kształtowanie się przewozów tej grupy towarów. Spadek przewozów materiałów budowlanych świadczy o pewnym osłabieniu ruchu budowlanego. Zmniejszenie się przewozów nawozów sztucznych wywołane zostało prawdopodobnie wyczekiwaniem rolników na obniżkę cen nawozów. Bardzo wydatny spadek przewozów wykazują rudy i surowce dla przemysłu fabrycznego, co wiąże się głównie ze znacznym, bo niemal 50%-owym, spadkiem importu rud żelaznych i manganowych. Przewozy produktów przemysłowych utrzymały się na prawie niezmiennym poziomie.

N. K.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

POŚWIĘCENIE NOWYCH ZAKŁADÓW WYTWÓRCZYCH STOCZNI GDYŃSKIEJ

W dn. 28/VIII b. r. odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie nowych zakładów wytwórczych Stoczni Gdynskiej. Stocznia Gdynska zostaje zatem przekształcona w warsztatów reperacyjnych na zakład wytwórczy, mogący samodzielnie produkować wszelkie jednostki okrętowe do 3 tys. t pojemności. W przyszłości przewidziane jest również budowanie większych jednostek. Jednocześnie z poświęceniem nowej pochylni, odbyło się złożenie pierwszego nitu w stępcie pierwszego budowanego przez Stocznnię statku polskiego, zamówionego przez „Żeglugę Polską”. Reorganizacja Stoczni ma doniosłe znaczenie ogólnogospodarcze — jako zapoczątkowanie w Polsce nowej gałęzi przemysłu krajowego

w postaci budownictwa okrętowego. Reorganizacja ta nastąpiła z inicjatywą „Wspólnoty Interesów” w Katowicach, która jest właścicielem 85% włączonego kapitału zakładowego w wysokości zł 1 miln.

Na uroczystość do Stoczni Gdynskiej przybyli Panowie: w zastępstwie Pana Ministra Przemysłu i Handlu A. Romana — Pan Wiceminister Sokołowski, Wicewojewoda pomorski Szczepański, Marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik, Komandor Frankowski, Komisarz Rządu w Gdyni Sokół, reprezentanci „Wspólnoty Interesów” z Dyrektorem Naczelnym Kowalskim na czele i in. Przybyłych powitał Prezes Rady Nadzorczej Stoczni Gdynskiej Inż. Brach, podkreślając, że rozpoczęcie budowy pierwszego okrętu na stoczni polskiej ma duże znaczenie dla portu, floty handlowej, gospodarki morskiej oraz przemysłu krajowego. Powstanie stoczni w pełnym tego słowa znaczeniu spowoduje przestawienie się produkcji szeregu przemysłów na potrzeby budownictwa okrętowego. Stocznia jest obecnie wyposażona w urządzenia, niezbędne dla wykonywania aktualnego programu fabrykacyjnego. Zwiększenie się możliwości produkcyjnych powiększać będzie automatycznie zakład, który z czasem na obecnie zajmowanym terenie zatrudniać będzie kilka tysięcy osób.

¹⁾ W tym do wywozu przez granice lądowe i porty polskiego obszaru celnego w czerwcu 1938 r. — 221 wagonów 15-tonowych, a w czerwcu 1937 r. — 284 wagony 15-tonowe.

²⁾ W tym do wywozu przez granice lądowe i porty p. o. c. w czerwcu 1938 r. — 2 096 wag. 15-tonowych, a w czerwcu 1937 r. — 2 386 wagonów 15-tonowych.

Następnie Ks. Kanonik Turzyński dokonał poświęcenia pochylni oraz stępki pierwszego statku, budowanego przez Stocznnię, poczem Pan Wiceminister Sokołowski wygłosił następujące przemówienie:

W imieniu Pana Ministra Przemysłu i Handlu A. Romana mam zaszczyt zainauguować dzisiejszą uroczystość poświęcenia pierwszej w Polsce pochylni dla budowy statków handlowych, a także położenia pierwszej stępki pełnomorskiego statku handlowego.

Uroczystość ta jest realizacją wielokrotnie powtarzanych przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu w jego wystąpieniach publicznych zapowiedzi o dążeniu jego resortu do jak najszybszego uprzemysłowienia Gdyni, a w szczególności do stworzenia w niej ośrodka polskiego budownictwa morskich statków handlowych.

Port gdyński już od szeregu lat zajmuje jedno z pierwszych miejsc na Bałtyku jako port przeładunkowy, jednakże dotąd jeszcze w tempie zbyt powolnym nabiera on cech centrum handlu zamorskiego, jak również przemysłu, związanego z morzem. Dlatego też dążeniem resortu Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest, by dołożyć wszelkich sił w celu możliwie jak najszybszego uhandlowania i uprzemysłowienia Gdyni—tak, by stała się ona nie tylko miejscem przeładunkowym, lecz jednym z centrów handlu zamorskiego, a także siedzibą przemysłów, związanych z morzem, z przemysłem morskim i handlem zamorskim.

Powstanie stoczni okrętowej w Gdyni, która, jak to widzimy, wyszła już ze sfer projektów i przystępuje do wykonania otrzymanych zamówień, zapewniających jej pracę na najbliższy okres czasu—już samo przez się jest momentem przełomowym w tej dziedzinie. Nie wątpię, że uruchomienie stoczni pociągnie za sobą dalszą intensywną rozbudowę wszelkich innych właściwych wielkiemu portowi przemysłów. Pragnę przy tym podkreślić, że położenie podwalin pod polskie budownictwo okrętowe wymagało wielu lat systematycznej i celowej pracy. Przy wydawaniu zamówień zagranicznym stoczniom na budowę polskich statków handlowych stale były uwzględniane warunki pierwszeństwa dla dostaw polskich. Miało to na celu nie tylko danie zamówień poszczególnym przemysłom krajowym, lecz w głównej mierze przyzwyczajanie tych przemysłów do zupełnie specyficznych warunków dostaw okrętowych, wyjaśnienie trudności, z tym związanych, oraz opracowanie planu dla ich pokonania i dostosowania polskiego przemysłu w możliwie jak najszerszym zakresie do czekających go zadań w polskim budownictwie okrętowym. Prócz tego od szeregu lat przygotowywano w drodze studiów praktycznych—bądź to na stoczniach zagranicznych, budujących polski tonaż handlowy, bądź też w drodze przyznawanych stypendiów—fachowy personel w zakresie budownictwa okrętowego.

Toteż w 1936 r. Min. Przemysłu i Handlu zdecydowanie poparło inicjatywę Komisariatu Rządu m. Gdyni, zmierzającą do czasowego przejścia chylącej się wówczas do upadku Stoczni Gdyńskiej i utrzymania jej przy życiu, aż do chwili znalezienia grupy przemysłowej, mogącej dalej tę Stocznnię poprowadzić. Z zadania tego Komisariat Rządu m. Gdyni wywiązał się w sposób, zasługujący na całkowite uznanie, doprowadzając wreszcie do przejścia gestii Stoczni przez Wspólnotę Interesów. Jednocześnie dzięki prowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu od szeregu lat wspomnianej poprzednio przygotowawczej pracy powstała możliwość postawienia do dyspozycji Stoczni nie tylko zdobytego doświadczenia na stoczniach zagranicznych, nie tylko niezbędnych kadr obznajmionych praktycznie fachowców stoczniowych, lecz, co najważniejsze, zapewnienia jej w ramach opracowanego programu rozbudowy polskiej floty handlowej—pracy przy budowie jednostek pływających, odpowiadających swoim charakterem możliwościom technicznym Stoczni. W ten więc sposób Stocznia uzyskała prawie niezwłocznie po swej reorganizacji zamówienie na budowę

statku handlowego o nośności 1 250 t DW, którego stępka dzisiaj właśnie została położona, a także zamówienie na szereg innych jednostek, zapewniających pracę stoczni na najbliższy okres czasu. Jednocześnie zostały jej przydzielone te oto tereny, które umożliwiają Stoczni rozwinięcie się do rozmiarów poważnej jednostki przemysłowej.

Dzisiejsza uroczystość poświęcenia pochylni i położenia stępki ma więc niezmiernie wielkie znaczenie, ponieważ akt ten jest rozpoczęciem dla Stoczni planowej wyłożonej pracy, od której wyników zależeć będzie dalszy jej rozwój.

Życzę więc, by wysiłki Dyrekcji Stoczni Gdyńskiej, uzupełnione wysiłkami inżynierów, techników i robotników Stoczni, doprowadziły do jak najpomyślniejszego wykonania i ukończenia pierwszego statku polskiej floty handlowej, wybudowanego na stoczni krajowej, a także do jak najpomyślniejszego rozwoju Stoczni Gdyńskiej.

Z kolei odczytano szereg depeš, nadesłanych przez Pana Wicepremiera E. Kwiatkowskiego, Pana Ministra A. Romana, Naczelnego Dyrektora stoczni angielskiej „J. Samuel White”, Dyrektora Wall i in., poczem pierwsze nity wbili w stępkę pierwszego polskiego statku—Panowie: Wiceminister Sokołowski oraz Naczelnny Dyrektor „Wspólnoty Interesów” Kowalski.

Uroczystość zakończyło przemówienie delegata robotników Stoczni Gdyńskiej.

WICEMINISTER KORSAK W GDYNI.—W dn. 29/VIII b. r. zwiedzał Gdynię Pan Wiceminister Spraw Wewnętrznych Korsak, który poprzedniego dnia przybył na wybrzeże na kilkudniowy urlop. Pan Wiceminister w towarzystwie Komisarza Sokoła zwiedził port i miasto, interesując się przede wszystkim najnowszymi inwestycjami miejskimi, a więc rzeźnią miejską, halami targowymi oraz łazienkami w Orłowie.

NOWA LINIA OKRĘTOWA.—Do Urzędu Morskiego w Gdyni została zgłoszona przez firmę maklerską „Behne—Sieg” nowa linia okrętowa Belba Line, która uzupełni połączenie Gdyni i Gdańska z Antwerpią. Zgłoszenie zostało uczynione z polecenia firmy Code-xinter S. A. w Antwerpii.

Statki nowej linii będą kursowały w odstępach 3-tygodniowych.

POWRÓT KONTRTORPEDOWCÓW POLSKICH.—W dn. 26/VIII powrócili do Gdyni z Kopenhagi kontrtorpedowce polskie „Grom” i „Blyskawica”, które składały rewizytę duńskiej flocie wojennej.

YACHT KLUB PRZY WSPÓLNOCIE INTERESÓW.—W dn. 28/VIII b. r. odbyło się w Gdyni w Basenie Jachtowym uroczyste poświęcenie i chrzest pierwszego jachtu Yacht Klubu przy Wspólnocie Interesów „Wspólnota”. Poświęcenia dokonał proboszcz portowy Ks. Sękowicz. Rodzicami chrzestnymi byli PP.: Inż. Janina Kowalska i Inż. Wiktor Przedpełski, Prezes Rady Nadzorczej W. I., oraz Wanda Dębicka i Inż. Bronisław Kowalski, Naczelnny Dyrektor W. I.

W uroczystości wzięli udział Panowie: Wiceminister Przemysłu i Handlu Sokołowski, Komisarz Sokół, Gen. Zaruski, przedstawiciele marynarki wojennej, portu m. Gdyni, Yacht Klubu Polski, Oficerskiego Yacht Klubu, Y. K. „Gryf”, liczna delegacja harcerzy i zaproszeni goście.

Yacht Klub przy Wspólnocie Interesów jest pionierem sportu żeglarskiego na Śląsku.

Z RYNKU FRACHTOWEGO.—Miniony tydzień na światowym rynku frachtowym minął pod znakiem bardzo ograniczonych operacji i przy stawkach o tendencji niekorzystnej dla armatorów, bowiem obroty najważniejszymi towarami: zbożem i drzewem—nie dopisują.

Urodzaj ziół nie tylko w krajach eksportujących, lecz i importujących, powstrzymuje od większych zakupów, które są w innych warunkach czynione w tej porze roku. Ze wszystkich większych ośrodków załadowczych nadchodzą komunikaty nader pesymistyczne: spokój, brak aktywności i tylko w portach Ameryki Północnej umiarkowana aktywność, podobnie jak i na Dalekim Wschodzie, skąd zresztą informacje są niezupełnie zgodne.

Jedynie frachty na węgiel do Ameryki Południowej wykazują efektywny wzrost, co jest, jak wiadomo, spowodowane sytuacją na rynku La Plata, gdzie brak jakiegokolwiek szans już nie tylko uzyskania ładunku powrotnego, ale i zezwolenia na poszukiwanie takiego ładunku.

Zasługuje nadto na wzmiankę wzrost frachtów na węgiel angielski do portów bałtyckich i do Finlandii również z powodu minimalnych szans znalezienia ładunków powrotnych wobec znikomo małego eksportu drzewa.

Jedynie obroty zbożem między portami morza Północnego i Bałtyckiego, głównie między portami niemieckimi—sprawiły, że zapotrzebowanie na tonaż nieco się ożywiło, ale ma to znaczenie stosunkowo bardzo małe i lokalne.

Z Gdyni/Gdańska nieco większe zainteresowanie notują w zakresie tonażu pod drzewo i to z uwagi na okazję zacharterowania taniego tonażu po stawkach poniżej minimalnych. Natomiast inne ładunki są bardzo małe. Drobne partie zboża są przewożone na liniach regu-

larnych—tak, iż na razie nie wychodzą one konkretnie na wolny rynek frachtowy.

Ze względów przytoczonych wyżej w odniesieniu do węgla angielskiego, sytuacja dla masowych transportów przywozu, jak: żłom, rudy, fosforyty—układa się nadal niejednolicie i na ogół raczej zwyżkowo. Zanotowano wzrost stawek na żłom z portów francuskich, na rudy z portów morza Śródziemnego itp.

„ROCZNIK MORSKI I KOLONIALNY 1938 R.” — p. str. 1280.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Tymczasowe wprowadzenie w życie postanowień porozumienia polsko-finlandzkiego o cleniu serów pochodzenia finlandzkiego—rozporz. z dn. 23/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 63/1938, poz. 482).

Tymczasowe wprowadzenie w życie postanowień drugiego protokołu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej polsko-rumuńskiej—rozporz. z dn. 23/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 64/1938, poz. 485).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW:

Zniżki celne i zwolnienia od cła—rozporz. Ministra Skarbu z dn. 22/VIII 1938 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr 64/1938, poz. 486).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

5 września:

— Cukrownia „Nakło”, S. A.—o g. 12 w lok. Strzelnicy w Nakle.

15 września:

— T-wo Przem. Zakł. Mech. „Lilpop, Rau & Locwenstein”, S. A.—o g. 17 w lok. Stow. Techników w W-wie, Czackiego 3.

17 września:

— Wełn. Manuf. „Stiller i Bielszowski”, S. A.—o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Cegielniana 52.

19 września:

— „Morze Północne” Pol. T-wo dla Połowu Śledzi, S. A.—o g. 10 w kanc. Not. H. Ewerta-Krzemieniewskiego w Gdyni, 10 Lutego 24.

20 września:

— „S. A. Eksploat. Soli Potasowych”—o g. 11 w lok. B. G. K., Oddz. we Lwowie, Kościuszki 11.

— Kąpiele na W. Morzu Jastrzębia Góra „Jastgór”, S. A.—o g. 10 w lok. „Parowozów” w W-wie, Kolejowa 57.

22 września:

— „Cukrownia Wierzchosławicka”, S. A.—o g. 11 w hot. „Basta” w Inowrocławiu.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PIENIĄDZ I KREDYT

OBRÓT PŁATNICZY Z NIEMCAMI

W związku z umową gospodarczą polsko-niemiecką z dn. 1/VII 1938 r.—Komisja Dewizowa uchwałą z dn. 24/VIII b. r. zmieniła dotychczasowe brzmienie okólnika Nr 35 z dn. 4/III 1937 r. („Polska Gospodarcza” zesz. 11/1937, str. 403) wraz z uzupełnieniem z dn. 17/XI 1937 r. („Polska Gospodarcza” zesz. 47/1937, str. 1504) oraz okólnika Nr 17 z dn. 25/XI 1937 r. („Polska Gospodarcza” zesz. 48/1937, str. 1534)—które przestały obowiązywać z dniem 1/IX 1938 r.

Poniżej podajemy nowoobowiązujący tekst okólnika Nr 35:

Zapłata zobowiązań osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce, wobec takichże osób, zamieszkałych w Niemczech—może być dokonywana aż do odwołania jedynie z zachowaniem przepisów, zawartych w tym okólniku.

I.—Przekazy przez Polski Instytut Rozrachunkowy (należności z obrotu towarowego).

Należności z następujących tytułów mogą być przekazywane tylko za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Warszawie (P. I. R.):

a) za towary, sprowadzone z Niemiec w ramach umowy gospodarczej polsko-niemieckiej z dn. 4/XI 1935 r., 20/II 1937 r. i 1/VII 1938 r.,

b) za towary, sprowadzone z Niemiec przed wejściem w życie umowy gospodarczej polsko-niemieckiej z dn. 4/XI 1935 r.,

c) za towary, sprowadzone z obszaru byłego Państwa Związkowego Austrii, za które zapłata następuje po dn. 31/VIII 1938 r.,

d) koszty transportu lądowego do granicy polskiej przy imporcie towarów z Niemiec,

e) prowizje oraz opłaty patentowe i licencje,

f) koszty robocizny w obrocie uszlachetniającym i reparacyjnym,

g) rabaty, bonifikaty i odszkodowania, związane z obrotem towarowym polsko-niemieckim,

h) zapłata za weksle, nadesłane z zagranicy do inkasa, zaopatrzone przy wysyłce ich za granicę w klauzulę: „zezwolono na wysłanie za granicę i przekazanie po wpływie w drodze rozrachunku z Niemcami przez Polski Instytut Rozrachunkowy w Warszawie”.

Banki dewizowe są upoważnione do prowadzenia specjalnych zablokowanych kont niemieckich firm księgarskich i wydawniczych oraz do przyjmowania na te konta, za przedstawieniem rachunków lub innych dowodów, wpłat za książki, czasopisma itp. z tym, że sumy wpłacone na takie rachunki, będą periodycznie przelewane do P. I. R.

II.—Wyjazdy do Niemiec

A.—Wyjazdy w sprawach handlowych

Za wyjazd w sprawach handlowych należy uważać każdy wyjazd, który odbywa się na podstawie paszportu zagranicznego, zaopatrzonego adnotacją: „wyjazd w sprawach handlowych”, a w braku takiej adnotacji—gdy wyjeżdżający sam określił we wniosku cel swego wyjazdu jako handlowy.

Osoby, mające miejsce zamieszkania w kraju, legitymujące się paszportami zagranicznymi, mogą wywozić na koszty podróży handlowych do Niemiec tylko czek lub listy kredytowe P. I. R., płatne z należności tej instytucji w Niemczech, oraz niemieckie pieniądze srebne lub piąniądze polskie według norm, podanych niżej.

Komisja Dewizowa upoważniła banki dewizowe do przydzielania i zezwalania na wywóz za granicę:

1) czeków (listów kredytowych) P. I. R. do kwoty zł 100 na każdą osobę i na każdy dzień pobytu w Niemczech, zadeklarowanego przez

wnioskodawcę, jednak jednorazowo nie więcej, niż sumy, przypadającej na pobyt 4-tygodniowy;

2) ponadto osobom, korzystającym z przydziału czeków P. I. R. w myśl p. 1, pieniądze polskich do wysokości zł 30 lub równowartości tej kwoty w niemieckich pieniądzech srebrnych przy każdorazowym wyjeździe do Niemiec.

Wywóz sum wyższych, niż oznaczone w pp. 1 i 2, jest dopuszczalny za specjalnym zezwoleniem Komisji Dewizowej.

Osobom, przebywającym w sprawach handlowych w Niemczech dłużej, niż pierwotnie zamierzały, może ten bank dewizowy, który dokonał przydziału przed jej wyjazdem, przydzielić i wysłać dalszą kwotę w czekach (liście kredytowym) P. I. R. w granicach norm, określonych w p. 1—na podstawie wniosku, złożonego zgodnie z przepisami okólnika Komisji Dewizowej Nr 4 („Polska Gospodarcza” zesz. 51/1936, str. 1556).

Czeki i listy kredytowe P. I. R. będą sprzedawać banki dewizowe, upoważnione do tego przez Polski Instytut Rozrachunkowy. Czeki te będą honorowane w Niemczech przez Dresdner Bank i Deutsche Bank w Berlinie oraz wszystkie oddziały i korespondentów tych instytucji w Niemczech.

W związku z powyższymi przepisami osoby, wyjeżdżające do Niemiec w sprawach handlowych, nie mają prawa nabywać ani wywozić za granicę środków płatniczych na zasadzie §§ 4 i 12 p. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24/VII 1936 r. lub generalnych zezwoleń Komisji Dewizowej, udzielonych oddziałom Banku Polskiego, bankom dewizowym, instytucjom i organizacjom, ponad kwotę zł 30 lub równowartość tej kwoty w niemieckich monetach srebrnych, o których wyżej mowa.

B.—Wyjazdy w sprawach innych niż handlowe
Komisja Dewizowa upoważniła generalnie oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do przydzielania i zezwalania na wywóz za granicę akredytyw (przekazów), wystawionych przez Bank Polski, do wysokości kwoty RM 750 w ciągu miesiąca kalendarzowego na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym lub na jeden paszport zagraniczny. Ponadto każda osoba, korzystająca z tego zezwolenia, może nabyć i wywieźć zł 30 lub równowartość tej kwoty w niemieckich pieniądzech srebrnych w ciągu miesiąca kalendarzowego.

Osoby, którym przyznano prawo wywozu środków płatniczych do Niemiec na podstawie upoważnienia, zawartego w poprzednim ustępie, nie mogą nabywać ani wywozić za granicę środków płatniczych na zasadzie §§ 4 i 12 p. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24/VII 1936 r. lub generalnych zezwoleń Komisji Dewizowej, udzielonych oddziałom Banku Polskiego, bankom dewizowym, instytucjom i organizacjom, poza kwotą zł 30 lub równowartością tej kwoty w niemieckich monetach srebrnych.

Akredytywy Banku Polskiego płatne są w Niemczech w następujących bankach i ich oddziałach: Deutsche Verkehrs-Credit Bank, Berlin,—Deutsche Bank, Berlin,—Dresdner Bank Berlin,—Commerz- und Privat Bank, Berlin,—Bayerische Hypotheken und Wechselbank, München,—Oesterreichische Creditanstalt-Wiener Bankverein, Wien,—Bank für Oberösterreich und Salzburg, Linz,—Hauptbank für Tirol und Vorarlberg-Tiroler Landesbank, Innsbruck,—Bank für Kärnten, Klagenfurt.

W celu umożliwienia doręczenia podróżnemu akredytywy przed jego wyjazdem należy przesłać Bankowi Polskiemu na co najmniej 4 dni naprzód zlecenie na formularzu Nr 471 lub Nr 472. W zleceniu tym należy w rubryce „odbiorca” polecić wystawienie akredytywy oraz umieścić oprócz imienia i nazwiska podróżnego również numer, datę i miejsce wystawienia jego paszportu; ponadto należy podać adres w Polsce, pod którym ma być przesłana akredytywa, jeżeli nie ma być wydana bankowi, za którego pośrednictwem udzielono zlecenia. Przy wyjazdach na zasadzie paszportu zbiorowego—należy oprócz numeru, daty i miejsca wystawienia tego paszportu podać liczbę podróżnych, przypuszczalny czas trwania podróży oraz nazwisko i imię przewodnika.

Na uzasadnioną prośbę podróżnego, np. nagły wyjazd, będzie Bank Polski wykonywać zlecenia w formie przekazów, które będą płatne tylko w następujących miejscowościach w oddziałach Deutsche Verkehrs-Credit Bank: Breslau, Dresden, Erfurt, Essen, Frankfurt am Main, Halle (S), Hamburg, Hannover, Karlsruhe, Kassel, Köln a/Rhein,

Königsberg, Mainz, München, Münster (W), Nürnberg, Saarbrücken, Schwerin (M), Stettin, Stuttgart i Wuppertal. Przekazy na inne miejscowości Bank Polski będzie przyjmował tylko wyjątkowo za opłatą zł 15.

Przy przekazach na koszty podróży należy wyraźnie zaznaczyć na zleceniu przekazowym, że odbiorca znajduje się w Niemczech w podróży, gdyż przekazy na koszty utrzymania osób, przebywających w Niemczech stale, np. na studiach, są wykonywane z innego rachunku Banku Polskiego.

Zarówno akredytywy, jak i przekazy, są ograniczone przepisami dewizowymi niemieckimi do kwoty RM 750 miesięcznie na jedną osobę i są wypłacane na podstawie paszportu po RM 25 dziennie lub z góry na 10 dni.

Podjęte a niewykorzystane kwoty należy przed wyjazdem z Niemiec wpłacić lub przekazać do Deutsche Verkehrs-Credit Bank A. G., Berlin, na rachunek Nr 588 Banku Polskiego pod nazwą „Konto für Deutschlandreisen”; równowartość tych kwot, jak również równowartość niepodjętych przekazów do Niemiec lub niewykorzystanych akredytyw będzie wypłacać podróżnym Wydział Zagraniczny Banku Polskiego za pośrednictwem banku dewizowego, który pośredniczył przy wydaniu zlecenia Bankowi Polskiemu.

C.—Uwaga do okólnika Komisji Dewizowej Nr 27 („Polska Gospodarcza” zesz. 25/1937, str. 850)

W związku z przepisami, zawartymi w ust. A i B niniejszego rozdziału, winny wszystkie wnioski o zezwolenie na wywóz środków płatniczych na koszty podróży za granicę zawierać wyraźne oświadczenie wnioskodawcy, określające kraje, do których wyjazd następuje, i możliwie ścisły czas pobytu w poszczególnych krajach.

III.—Podróże handlowe z Niemiec do Polski

W związku z art. 2 układu rozrachunkowego polsko-niemieckiego z dn. 1/VII 1938 r., w myśl którego rozrachunkiem zostały objęte koszty podróży handlowych—Komisja Dewizowa zezwoliła oddziałom Banku Polskiego, bankom dewizowym i innym instytucjom kredytowym, upoważnionym do tego przez P.I.R., na honorowanie w ciężar rachunku P. I. R. czeków (listów kredytowych), emitowanych przez Dresdner Bank i Deutsche Bank w Berlinie na podstawie cytowanej umowy i przedstawionych do zapłaty przez podróżnych z Niemiec.

IV.—Przekazy należności waloryzacyjnych

Należności osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Niemczech (z wyjątkiem obszaru b. Państwa Związkowego Austrii) z tytułu wierzytelności waloryzacyjnych, podlegają rozliczeniu w sposób, ustalony w porozumieniu polsko-niemieckim z dn. 17/X 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 1/1937, poz. 3) i mogą być przekazywane jedynie w rozrachunku, przewidzianym tym porozumieniem.

Osoby, zainteresowane w sprawie regulowania takich zobowiązań, winny zwracać się bezpośrednio do Polsko-Niemieckiej Komisji dla Rozrachunków Waloryzacyjnych z zachowaniem postępowania, podanego w komunikacie Min. Skarbu (ogłoszonym w „Mon. Polskim” Nr 38/1937), i to:

wierzyciele niemieccy—do Biura Niemieckiego Oddziału Niemiecko-Polskiej Komisji dla Rozrachunków Waloryzacyjnych w Berlinie W. 8, Markgrafenstrasse 38 (Preussische Staatsbank—Seehandlung),

dłużnicy polscy—do Biura Polskiego Oddziału Polsko-Niemieckiej Komisji dla Rozrachunków Waloryzacyjnych w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8 (Komunalny Bank Kredytowy).

Komisja Dewizowa zezwoliła generalnie bankom dewizowym na wpłacanie do Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu zarówno ich własnych zobowiązań zwaloryzowanych wobec wierzycieli niemieckich, jak i sum, wpłaconych im przez dłużników polskich na rachunki zablokowane wierzycieli niemieckich z tytułu zobowiązań zwaloryzowanych—z tym, że wpłaty te mogą być przez banki dewizowe dokonywane tylko na wezwanie i na rachunek Polskiego Oddziału Polsko-Niemieckiej Komisji dla Rozrachunków Waloryzacyjnych i do wysokości kwot, podanych w tych wezwaniach.

V.—Przekazy na zasadach ogólnych

Należności z następujących tytułów mogą być przekazywane na zasadach ogólnych:

a) za towary pochodzenia niemieckiego, przechodzące tylko tranzytem przez Niemcy, z potrąceniem kosztów ubocznych (w szczególności również frachtów), związanych z takim importem,

b) przekazy z rachunków zagranicznych wolnych w walutach obcych „nowych”, należących do osób, zamieszkałych w Niemczech,

c) sumy, zwracane niemieckiemu zleceniodawcy na podstawie okólnika Nr 18 ust. ostatni,

d) należności z tytułu ubezpieczenia transportów morskich,

e) należności z tytułu pożyczek zagranicznych, odpowiadających warunkom rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 8/XI 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 79/1937 poz. 576; p. okólnik Komisji Dewizowej Nr 46—„Polska Gospodarcza” zesz. 49/1937, str. 1579),

f) drobne sumy, nie przekraczające równowartości zł 10, w ramach przepisów ust. IV okólnika Nr 8 („Polska Gospodarcza” zesz. 20/1936, str. 571)—na pokrycie zobowiązań, wynikających z normalnego prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego, za świadectwa, wydane przez urząd zagraniczne itp.—jeżeli zobowiązanie nie podlega rozrachunkowi przez Polski Instytut Rozrachunkowy i jeżeli całość zobowiązania nie przekracza w poszczególnym przypadku sumy zł 10,

g) zapłata za weksle, nadesłane z Niemiec do inkasa, które przed wysłaniem za granicę zostały zaopatrzone w adnotację, przewidzianą w okólniku Nr 26 ust. II pp. a lub b („Polska Gospodarcza” zesz. 32/1936, str. 942).

VI.—Przekazy przez Bank Polski (należności nietowarowe)

A.—Należności, wynikające z innych tytułów, niż wyszczególnione w rozdz. I, IV i V—mogą być przekazywane wyłącznie za pośrednictwem Banku Polskiego. Dotyczy to zarówno przekazów, wykonywanych przez oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe we własnym zakresie na podstawie przepisów okólnika Komisji Dewizowej Nr 4 i 8 rozdz. IV („Polska Gospodarcza” zesz. 51/1936, str. 1556 i zesz. 20/1936, str. 571), jak i na podstawie indywidualnych lub generalnych zezwoleń Komisji Dewizowej.

Komisja Dewizowa upoważniła oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do decydowania wniosków o przekazanie należności z tytułu frachtów morskich i kosztów ubocznych, związanych z obrotem towarowym Polski z trzecimi krajami—tranzytem przez Niemcy—oraz z tytułu dochodów z nieruchomości i oprocentowania kapitałów (np. odsetki od pożyczek, dywidendy, udział w zyskach przedsiębiorstw), przypadających osobom fizycznym i prawnym, mającym siedzibę w Niemczech, w tych przypadkach, gdy całość zobowiązania, płatnego w poszczególnym terminie, nie przekracza sumy zł 1 000 lub równowartości tej sumy.

Upoważnienie to dotyczy również sum, wpłaconych z powyższych tytułów na rachunki zablokowane, o ile przedstawiono bankowi wystarczające dowody tytułu wpłaty.

Z uwagi na przepis, zawarty w rozdz. IV tego okólnika, winny banki na wszystkich wnioskach o zezwolenie na wypłatę w kraju lub przekaz sum z należności osób, mających siedzibę w Niemczech, umieszczać wzmiankę, stwierdzającą tytuł powstania wierzytelności, a w szczególności, czy odnośna wierzytelność niemiecka nie podlega lub nie pochodzi z waloryzacji.

B.—Przy przekazach należności z tytułu frachtów morskich i kosztów ubocznych, związanych z obrotem towarowym Polski z trzecimi krajami—tranzytem przez Niemcy—należy na zleceniach przekazowych podawać termin płatności zobowiązania oraz dokładne i szczegółowe określenie rodzaju i tytułu powstania kosztów (np. koszty transportu od do, koszty spedycji w itd.).

Przekazy z wyżej wymienionych tytułów Bank Polski wykonywa w 50% w wolnej dewizie i w 50% z rachunku Polskich Kolei Państwowych w Deutsche Verkehrs-Credit Bank A. G.

Firmy, posiadające upoważnienie Komisji Dewizowej do wykładania za obcych armatorów w Gdyni kosztów żegluga i zaopatrzenia statków (maklerzy okrętowi, armatorzy polscy itd.), powinny potrącać przypadające im należności (za dokonane z wymienionych tytułów wypłaty, prowizje itp.) z tej połowy należności niemieckich armatorów, która ma być przekazana w dewizie.

W związku z powyższym na takich zleceniach przekazowych (formularze 471 i 472) należy podawać Bankowi Polskiemu: a) sumę na-

leżności niemieckiej brutto, b) sumę należności przekazującej firmy polskiej, podlegających potrąceniu w myśl poprzedniego ustępu, c) sumę, którą należy przekazać do Niemiec, przy czym należy zaznaczyć jaka kwota ma być przekazana w wolnej dewizie, a jaka z należności Polskich Kolei Państwowych w Deutsche Verkehrs-Credit Bank A. G.

C.—Wykonywanie przekazów przez Bank Polski odbywać się będzie w następujący sposób:

1) Klient, udzielający bankowi zlecenia przekazu, powinien udowodnić tytuł i fakt istnienia zobowiązania. Bank dewizowy winien w tym celu pobrać od klienta odpisy dokumentów, stwierdzających tytuł długu, jak: aktów notarialnych, korespondencji lub wyciągi z ksiąg handlowych, oraz pisemne zaręczenie klienta, iż dług dotąd nie został pokryty. Jeżeli ma być przekazana suma, znajdująca się na rachunku zablokowanym w banku—klient winien udowodnić dokumentami tytuł, z którego nastąpiła wpłata na rachunek zablokowany. Oryginały dokumentów, przedłożone w celu uwiarygodnienia zobowiązania, bank dewizowy zaopatrzy pieczętką, stwierdzającą przyjęcie zlecenia przekazu w myśl okólnika Nr 35 („Polska Gospodarcza” zesz. 47/1937, str. 1504), i zwróci klientowi. W przypadkach, gdy bank dewizowy kieruje wniosek o zezwolenie na przekaz do Komisji Dewizowej, powinien załączyć do wniosku odpisy wszystkich dostarczonych przez klienta dowodów.

2) W celu wykonaniu przekazu do Niemiec, bank dewizowy wypełnia zlecenia (formularz 471), składające się z 3 części, z których 2 pierwsze przeznaczone są dla Wydziału Zagranicznego Banku Polskiego, trzecią zaś zatrzymuje dla siebie bank dewizowy. Blankiety zlecenia, które wydaje Bank Polski, powinny być wypełnione pismem maszynowym, przy czym cel przekazu winien być jasno i zwięźle określony. Kwota przekazu powinna być wypisana również słownie, o ile możliwości—ze względu na przebitkę, przeznaczoną dla Niemiec—w języku niemieckim. Na zleceniach przekazowych (formularze: 471 i 472) należy podać numer i datę decyzji Komisji Dewizowej, o ile przekaz następuje na zasadzie jej decyzji. Banki dewizowe będą przysyłać przyjęte od klientów zlecenia przekazów do Niemiec (część I i II formularza Nr 471) w tym samym dniu do swej centrali lub oddziału w Warszawie, które sporządzają zestawienie tych zleceń i przysyłają je wraz ze zleceniami do Wydziału Zagranicznego Banku Polskiego w Warszawie, wpłacając równocześnie ogólną kwotę zestawienia gotówkowym czekiem żyrowym lub przez Izbę Rozrachunkową. Jedynie banki dewizowe, które nie mają w Warszawie centrali ani oddziału, przysyłają zestawienie przyjętych zleceń wraz ze zleceniami do oddziału Banku Polskiego, w którego okręgu mają swoją siedzibę, dostarczając równocześnie potrzebnego pokrycia.

3) Przekazy winny opiewać na złote lub marki. Jeżeli przekaz opiewa na marki, należy na zleceniu—oprócz sumy długu w markach—umieścić jej równowartość w złotych, przeliczając marki na złote według średniego kursu transakcyjnego Giełdy Warszawskiej z dnia, poprzedzającego datę przyjęcia zlecenia. Równowartość w złotych przekazu markowego należy podawać na zleceniach przekazowych wyłącznie w miejscu: „równowartość RM..... po..... zł.....”, natomiast przekaz powinien opiewać tylko na jedną walutę, a więc na złote lub marki. Jeżeli zaś zobowiązanie opiewa na inną walutę niż złote lub marki—należy na zleceniu, jako sumę przekazu, umieścić jedynie sumę w złotych wg przeliczenia klienta, dokonanego w ramach rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 12/VI 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 59/1934, poz. 509). Suma zobowiązania w obcej walucie winna być umieszczona w takich przypadkach w „zleceniu” jedynie w rubryce, przeznaczonej dla wskazania tytułu zapłaty. Zobowiązania, zaciągnięte w szylingach austriackich, winny być przeliczane według zasad, zawartych w rozdz. IX tego okólnika.

Kwota przekazu może być na wniosek dłużnika powiększona o koszty wypłaty, pobierane przez bank niemiecki (Deutsche Verkehrs-Credit Bank). Banki dewizowe zostały upoważnione do załatwiania we własnym zakresie wniosków o dodatkowe przekazanie powyższych kosztów, pobranych przy wykonanych już przekazach.

4) Banki dewizowe mogą obliczać klientom za przekazy tytułem prowizji 1⁰/₀₀ od sumy przekazu (minimum zł 2); ponadto pobierają 1⁰/₀₀

na rzecz Banku Polskiego, wpłacając pobraną na rzecz Banku Polskiego kwotę równocześnie z sumą przekazu.

W przypadkach udzielenia zezwolenia na przekaz przez Komisję Dewizową, jeżeli zobowiązanie przekracza sumę zł 3 000 lub jej równowartość, bank dewizowy pobiera ponadto $\frac{1}{2}^0/00$ od sumy zezwolenia tytułem opłaty manipulacyjnej na rzecz Komisji Dewizowej.

VII. Rozrachunki prywatne

Niezależnie od ustanowionego tym okólnikiem trybu dokonywania przekazów do Niemiec nie jest wykluczona możliwość odmrożenia sum zablokowanych, posiadanych w Niemczech przez osoby, zamieszkałe w Polsce, drogą odprzedaży takich sum innym osobom, zamieszkałym w Polsce, które mają zobowiązania w Niemczech. Tego rodzaju prywatny rozrachunek wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej. Wniosek zainteresowanych stron winien być złożony na przepisowym formularzu za pośrednictwem banku dewizowego z dokładnym podaniem sumy i kursu, po jakim ma nastąpić rozrachunek, oraz z dołączeniem dowodów zobowiązania, które ma być w ten sposób pokryte. Pokrywanie w ten sposób zobowiązań, o których mowa w rozdz. I i IV niniejszego okólnika, jest niedopuszczalne.

Znacząca się, że zwolnienie sum zablokowanych w Niemczech wymaga również zezwolenia niemieckich władz dewizowych.

VIII.—Adnotacje na wekslach

W związku z przepisami tego okólnika, zawartymi w ust. I i VI, zwraca się uwagę na to, że klauzula, umieszczona na wekslach, wysyłanych do Niemiec według przepisu okólnika Nr 26 ust. II c („Polska Gospodarcza” 32/1936, str. 942) winna być odpowiednio wypełniana zależnie od sposobu, w jaki zapłata za weksel może nastąpić, a więc bądź „w drodze rozrachunku z Niemcami przez Polski Instytut Rozrachunkowy w Warszawie”, bądź też „w drodze rozrachunku z Niemcami przez Bank Polski”.

IX.—Przepisy, dotyczące b. Państwa Związkowego Austrii

Przepisy tego okólnika mają zastosowanie również do przekazów, dokonywanych po dn. 31/VIII 1938 r. na rzecz osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę na obszarze b. Państwa Związkowego Austrii, oraz z tytułu dostaw towarów austriackich, wobec czego okólnik Komisji Dewizowej Nr 17 („Polska Gospodarcza” zes. 48/1937, str. 1534) przestał obowiązywać z dniem 1/IX 1938 r. Ilekroć w tym okólniku jest mowa o Niemczech, należyściami niemieckimi itp.—należy rozumieć cały obszar Rzeszy Niemieckiej łącznie z obszarem b. Państwa Związkowego Austrii. Zezwolenia na przekazy za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego (okólnik Nr 17) do b. Państwa Związkowego Austrii, które nie zostały wykonane do dn. 31/VIII 1938 r., mogą być wykonane tylko w sposób, określony w tym okólniku, mianowicie: należności, wymienione w rozdz. I okólnika—przez Polski Instytut Rozrachunkowy, z innych zaś tytułów—za pośrednictwem Banku Polskiego.

Przepis tego ustępu dotyczy również weksli, które przed wystąpieniem za granicę zostały zaopatrzone w klauzulę c okólnika Nr 26 (płatne w rozrachunku polsko-austriackim), za które zapłata następuje po dn. 31/VIII 1938 r. Wobec tego do weksli takich winien być załączony „affidavit”, stwierdzający, czy weksel był wysłany z Polski na pokrycie zobowiązania „towarowego” (rozdz. I), czy też innego zobowiązania.

Zgodnie z układem rozrachunkowym polsko-niemieckim z dn. 1/VII 1938 r. w sprawie płatności z tytułu obrotów towarowych—zobowiązania, zaciągnięte w szylingach austriackich, płatne są według kursu zł 99=S. a. 100, względnie S. a. 101:01=zł 100. Taki sam kurs winien być zastosowany do wszelkich innych zobowiązań, wyrażonych w szylingach austriackich.

*

Postanowienia, zawarte pod I, VI i IX, stosują się również do instytucji lub osób, które otrzymały od Komisji Dewizowej generalne zezwolenie na dokonywanie przekazów do Niemiec w inny sposób, w tych zezwoleniach wskazany. Instytucje te lub osoby, tracąc nadane im uprawnienia, a banki dewizowe nie mogą więcej dokonywać przekazów do Niemiec na podstawie dotychczasowych zezwoleń w sposób sprzeczny z postanowieniami tego okólnika, chyba że Komisja Dewizowa na skutek powtórnego wniosku ponownie je zatwierdzi.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 22 do 26 sierpnia 1938 r.

Na rynku dewiz w okresie sprawozdawczym utrzymywała się w dalszym ciągu tendencja niejednolita. W ruchu notowań na uwagę zasługują fluktuacje kursów franka francuskiego w początkowych dniach okresu i zwyżka pod koniec okresu. Obroty w dalszym ciągu były ograniczone. Salda tygodniowe (w zł na 100 jednostkach walutowych, ze znakiem plus—zwyżka, ze znakiem minus—znizka kursu) kształtowały się następująco: franki francuskie +0.04, franki szwajcarskie—0.05, belgi—0.20, korony czechosłowackie—0.03, liry włoskie +0.02, floreny holenderskie +0.15, korony szwedzkie—0.10 oraz korony norweskie—0.05; poza tym dolary gotówkowe straciły zł 0.00 $\frac{1}{4}$ na \$1, dolary telegraficzne—zł 0.00 $\frac{1}{4}$ na \$1 oraz funty szterlingi—zł 0.01 na £1.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5.30 $\frac{7}{8}$	5.30 $\frac{3}{4}$	5.30 $\frac{3}{4}$
” ” ” telegr.	\$ 1	5.31	5.30 $\frac{7}{8}$	5.31
Funty szterlingi	£ 1	25.92	25.90	25.91
Franki francuskie	100 fr.	14.55	14.51	14.55
Franki szwajcarskie	100 fr.	121.70	121.50	121.70
Belgi	100 blg.	89.75	89.50	89.75
Marki niemieckie	100 RM	—	—	—
Korony czechosłow.	100 kor.	18.32	18.30	18.30
Liry włoskie	100 lir.	—	—	27.96
Floreny holenderskie	100 fl.	290.60	290.00	290.60
Guldeny gdańskie	100 guld.	—	—	100.00
Korony szwedzkie	100 kor.	133.70	133.55	133.60
Korony duńskie	100 kor.	115.75	115.65	115.70
Korony norweskie	100 kor.	130.20	130.15	130.15

W poniższym zestawieniu podane jest kształtowanie się obrotów dewizami na giełdzie warszawskiej w czerwcu i lipcu b. r.:

	Czerwiec		Lipiec	
	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)
Ogółem	857	36 920	664	37 956
w tym:				
dolary Stanów Zjedn.	126	9 807	120	10 319
funty szterlingi	162	16 540	92	14 032
franki francuskie	103	3 886	100	5 509
franki szwajcarskie	58	552	37	689
belgi	99	2 009	53	1 415
marki niemieckie	—	—	—	—
korony czechosłowackie	136	2 188	134	2 496
liry włoskie	7	27	6	13
floreny holenderskie	71	927	37	823
guldeny gdańskie	1	5	4	59
korony szwedzkie	46	624	27	2 102
korony duńskie	17	108	16	129
korony norweskie	24	177	16	153
inne dewizy	7	70	22	217

W lipcu w stosunku do czerwca na rynku dewiz liczba zawartych transakcyj spadła o ok. 23%, gdy jednocześnie obroty wzrosły o ok. 3%; w związku z tym przeciętna wartość transakcji stosunkowo silnie wzrosła. Jeśli chodzi o udział obrotów poszczególnymi dewizami w obrotach ogólnych—to spadły obroty funtami szterlingami oraz—nieznacznie—belgami, a obroty pozostałymi dewizami wzrosły. Pierwsze miejsce w obrotach przypadło, jak zwykle, funtom szterlingom, którymi obroty wynosiły 37.0%—wobec 44.8% w czerwcu, drugie—dolarom (27.2%—wobec 26.6%), trzecie—frankom francuskim (14.5%—wobec 10.5%), czwarte—koronom czechosłowackim (6.6%—wobec 5.9%), piąte—koronom szwedzkim itd.

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych—w grupie pożyczek premiowych tendencja była mocna, powodując dalszą zwyżkę kursów, a dla pozostałych—stabilizowana. Sztuki I emisji 3%, Poż. Inwestycyjnej zwyżkowały o zł 2.75, serie tejsze emisji—o zł 2.05, sztuki II emisji—o zł 3.25, serie—o zł 2.00; druga z premiówek—4%, Poż. Dolarowa—okres sprawozdawczy zamknęła zyskiem w wysokości zł 0.75. Obroty papierami państwowymi wzrosły.

Również i na rynku papierów lokacyjnych prywatnych nastroj uległ wzmocnieniu. Na uwagę zasługuje spadek obrotów tymi papierami, a w szczególności niemal zupełny zanik zain-

eresowania ze strony rynku listami zastawnymi towarzystw kredytowych miast prowincjonalnych oraz obligacjami miast. 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego w Warszawie zyskały 0·25% nom., 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego we Lwowie — 0·25% nom., 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. — 1·25% nom. oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. — 0·75% nom., natomiast kurs 4½% L. Z. Pozn. Ziem. Kredytowego — obniżył się o 0·13% nom.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w ty-godniu
Papiery państwowe					
w zł za sztukę					
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna	I emisja	sztuki zł w zł. 100	86·25	83·50	85·75
	„ „	serie „ „ „ „	95·75	94·80	95·75
	II „	sztuki „ „ „ „	85·75	83·00	85·00
	„ „	serie „ „ „ „	94·50	93·75	94·50
4% Pożyczka Premiowa Dolarowa		\$1)	43·25	42·50	43·25
w % % nominalu					
4% Pożyczka Konsolidacyjna		zł w zł.	67·50	67·00	67·25
					-67·00
4½% „ Wewnętrzna		zł	67·38	67·25	67·38
5% „ Konwersyjna		zł	70·25	70·00	70·00
			-69·50 ²⁾	-69·50 ²⁾	-69·50 ²⁾
5% „ Konwers. Kol.		zł			68·00
			67·00 ²⁾	67·00 ²⁾	-67·00 ²⁾
Listy zastawne i obligacje banków					
7% L. Z. Państw. Banku Roln.		zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8% „ „ „ „		zł w zł. 1927	94·00	94·00	94·00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.		zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8% „ „ „ „		zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
7% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.		zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8% „ „ „ „		zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
8% Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.		zł w zł. 1927	93·00	93·00	93·00
5½% L. Z. „ „ „ „		zł w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5½% „ „ „ „		zł w zł. 1927	81·00	81·00	81·00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.		zł w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5½% „ „ „ „		zł w zł. 1927	81·00	81·00	81·00
Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych					
8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol-skiego ³⁾		£	90·00	90·00	90·00
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego w Warszawie		zł	65·75	65·25	65·50
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego we Lwowie		zł	65·00	65·00	65·00
4½% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt.		zł			65·00
5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r.		zł	74·75	73·00	74·00
					-74·75
5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.		zł	66·50	66·25	66·50
Obligacje miast					
VII 5½% Poz. Konw. m. Warszawy		zł			70·50
VI 6% „ „ „ „		zł			77·25
VIII i IX 6% „ „ „ „		zł	75·25	75·25	75·25
8% Poz. Szkolna m. Warszawy		zł w zł.			79·13

Poniżej zestawione są obroty na giełdzie warszawskiej w zakresie papierów procentowych państwowych i prywatnych w czerwcu i lipcu b. r.:

	Czerwiec		Lipiec	
	ilość trans-akcyj	kwotę (tys. zł)	ilość trans-akcyj	kwotę (tys. zł)
Papiery państwowe	1 411	4 898	1 298	4 992
w tym:				
pożyczki państwowe	1 159	4 262	1 057	4 313
listy zastawne i obligacje banków państwowych	252	636	241	679

Papiery prywatne.	431	1 120	682	1 886
w tym:				
listy zastawne Tow. Kred. Przem. Polskiego.	9	29	3	10
listy zastawne tow. kred. ziemskich	186	471	194	590
listy zastawne tow. kred. miejskich	219	586	413	1 150
obligacje miast.	17	34	72	136
różne	—	—	—	—
Ogółem: 1 842	6 018	1 980	6 878	

Jak widać z powyższego zestawienia, w lipcu w stosunku do czerwca w zakresie obrotów papierami państwowymi i prywatnymi na giełdzie warszawskiej nastąpił wzrost obrotów (o ok. 14%), jak i liczby zawartych transakcji (o ok. 7%). Jeżeli chodzi o udział obrotów papierami państwowymi w obrotach ogólnych — to spadł on z 81% w czerwcu do 72% w lipcu, a jednocześnie liczba zawartych transakcji obniżyła się z 77% do 66%.

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

	8 ÷ 13/VIII	15 ÷ 20/VIII	22 ÷ 27/VIII
New York			
6% dolarowa 1920	43½—40 ⁷ / ₈ —41	41½—40 ⁷ / ₈ —41	43¼—43—43
	-43½ (19 000)	(—)	(—)
8% Dillon 1925	39¼—37½	38¼—36 ⁷ / ₈ —37	36 ¹ / ₈ —35¾—36
	-38¼ (7 000)	(—)	(—)
7% stabilizac. 1927	59—59—59	55 ¹ / ₈ —54 ⁷ / ₈ —55	55½—54 ⁷ / ₈ —55½
	(2 000)	(—)	(—)
7% Warszawy 1928	bez obrotów	37 ³ / ₈ —37—37	36½—36—36
		(—)	(—)
7% Śląska 1928	bez obrotów	35 ³ / ₈ —35—35	33—33—33
		(—)	(—)
Londyn			
7% stabilizac. 1927	68·54—67·79	68·45—67·45—	68·35—67·85—
	-68·29	-67·45	-67·95
Zurych			
7% stabilizac. 1927	—	—	—
Paryż ²⁾			
7% stabilizac. 1927	50·62—49·20	49·25—49·07	50·36—49·31
Mediolan			
7% włoska 1924			

giełda nieczynna

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 SIERP-NIA 1938 R.—Obroty walutowe zwyczajne Banku Polskiego kształtują się z reguły mniej lub więcej deficytowo, co wpływa także i na stan rezerw walutowych Banku, od czasu do czasu tylko zasilanych specjalnym dopływem walut. W II dekadzie sierpnia spadek rezerw walutowych był minimalny, wynosił bowiem zaledwie zł 0·03 miln., przy czym rezerwy te osiągnęły poziom o zł 0·4 miln. niższy niż przed miesiącem, tj. na ultimo II dekady lipca i o zł 20·8 miln. niższy niż przed rokiem, tj. na ultimo II dekady sierpnia 1937 r.

W przeciwieństwie do rezerw walutowych—utrzymywanych zresztą już od dłuższego czasu na niskim poziomie — rezerwy złota Banku Polskiego wykazują stały i nieprzerwany wzrost, związany głównie z dopływem złota, pochodzącym z drobnego skupu, dokonywanego przez oddziały Banku. W II dekadzie sierpnia wzrost rezerw złota wyniósł zł 0·2 miln., i rezerwy te na ultimo dekady osiągnęły kwotę zł 447·7 miln., wyższą o zł 0·8 miln. niż w końcu II dekady lipca i aż o zł 19·2 miln., tj. o 4½% wyższą niż w końcu II dekady sierpnia ub. r.

W stosunku do podlegającej pokryciu złotem sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań Banku (przewyżki ich ponad zł 100 miln., które statut Banku traktuje jako

¹⁾ \$ 5 = zł 44·57.

²⁾ Dotyczy drobnych odcinków

³⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

¹⁾ Kursy — w %-ach nominalu, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

²⁾ Notowania w stosunku do parytetu pożyczki w guldenach.

pewne nigdy nieprzekraczalne minimum tych zobowiązań) powyższe rezerwy złota stanowiły w końcu środkowej dekady sierpnia 35·58%, czyli więcej niż w końcu poprzedniej dekady, więcej także niż przed miesiącem, chociaż dość znacznie mniej niż przed rokiem, jak to widzimy z następującego zestawienia:

	%
20/VII 1938 . . .	35·43
10/VIII „ . . .	35·40
20/VIII „ . . .	35·58
20/VIII 1937 . . .	37·13

Lekki wzrost procentu pokrycia w dekadzie sprawozdawczej tłumaczy się nie tylko wyższą sumą pokrycia, tj. rezerw złota, lecz także jednoczesną niższą sumą, podlegającej pokryciu, mianowicie sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, a właściwie części ich, uwzględnianej przy obliczaniu pokrycia, która to suma obniżyła się z zł 1364·1 miln. do zł 1358·3 miln. (względnie z zł 1264·1 miln. do zł 1258·3 miln.).

Ten—bardzo niewielki zresztą—spadek sumy obiegu i zobowiązań dotknął właściwie tylko jednego składnika, mianowicie—jak zwykle w środku miesiąca—obiegu banknotów, który obniżył się z zł 1106·2 miln. do zł 1081·4 miln., podczas gdy drugi składnik—natychmiast płatne zobowiązania—wykazał jednocześnie wzrost z zł 257·9 miln. do zł 276·9 miln.

Wzrost zobowiązań w II dekadzie sierpnia dotyczył częściowo pozycji „różne rachunki”, której saldo podniosło się z zł 57·2 miln. do zł 62·4 miln., głównie jednak wystąpił w zakresie lokaty żyrowych, które zwiększyły się z zł 200·7 miln. do zł 214·6 miln., osiągając poziom nieco niższy niż przed miesiącem, ale wyższy niż przed rokiem. Przed rokiem bowiem znacznie mniejsze (2½-krotnie) były lokaty żyrowe kas państwowych, które też wzrosły o 1/3 w ciągu dekady sprawozdawczej, chociaż były o 1/4 mniejsze niż przed miesiącem. Lokaty „pozostałe” (obejmujące rachunki banków państwowych oraz prywatnych firm, osób i instytucyj) wzrosły również nieco w dekadzie sprawozdawczej, ale nie osiągnęły ani poziomu sprzed miesiąca, ani—tym bardziej—poziomu sprzed roku. Ten ruch lokat żyrowych ilustruje liczbowo następujące zestawienie (w miln. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
20/VII 1938	48·3	182·4
10/VIII „	27·8	172·9
20/VIII „	36·1	178·4
20/VIII 1937	14·2	190·7

Obieg biletów bankowych obniżył się w ciągu środkowej dekady sierpnia o zł 24·8 miln., tj. o przeszło 2%. W analogicznej dekadzie poprzedniej miesięcy bież. roku—z wyjątkiem specjalnego wypadku, jaki stanowił marzec—spadek obiegu był mniej lub więcej głębszy, wynosząc np.—jeśli chodzi o ostatnie miesiące—zł 37·7 miln. w lipcu i zł 27·8 miln. w czerwcu.

Słabszy nieco spadek obiegu w pierwszych 2 dekadach sierpnia spowodował, że poziom obiegu na ultimo II dekady był wyższy niż przed miesiącem, przy czym jednocześnie znacznie przewyższał poziom sprzed roku, co się wiąże z utrzymującą się od dłuższego czasu (w związku z rozwojem obrotów gospodarczych) zwykłą tendencją obiegu. Zmiany w stanie obiegu przedstawia liczbowo następujące zestawienie (w miln. zł):

20/VII 1938	1 064·6
10/VIII „	1 106·2
20/VIII „	1 081·4
20/VIII 1937	966·0

Niższa obiegu banknotów w dekadzie sprawozdawczej znajdowała przede wszystkim odpowiednik w dopływie lokat żyrowych do Banku, poza tym jednak była związana z odpływem dewiz z Banku oraz ze skurczeniem się działalności kredytowej Banku.

Jeśli chodzi o 3 główne formy kredytów, to skurczyły się w dekadzie sprawozdawczej tylko: portfel wekslowy i portfel biletów skarbowych, natomiast pożyczki zastawowe wykazały wzrost. Portfel wekslowy zmniejszył się tylko o zł 3·7 miln., gdy w II dekadzie lipca—znacznie silniej, bo o zł 26·2 miln., choć znów w czerwcu niewiele więcej, bo tylko o zł 5·3 miln.; prawie w tym samym stopniu co w b. r. skurczył się portfel wekslowy w II dekadzie sierpnia ub. r. (zł 3·68 miln.—wobec zł 3·71 miln.). Pożyczki zastawowe wzrosły w dekadzie sprawozdawczej o zł 3·3 miln., odrabiając w ten sposób połowę niżki z poprzedniej dekady. Portfel skupionych przez Bank biletów skarbowych skurczył się w środkowej dekadzie sierpnia zaledwie o zł 0·2 miln., gdy w I dekadzie—o zł 1·8 miln.

W okresie miesięcznym—od końca II dekady lipca do końca II dekady sierpnia—nastąpił ogólny wzrost kredytów, stosunkowo biorąc najsilniejszy dla pożyczek zastawowych, a najslabszy dla portfela wekslowego, choć w liczbach absolutnych przedstawiało się to nieco odmiennie, jak widać z następującego zestawienia (w miln. zł):

	Wzrost
Kredyty dyskontowe . . .	14·8
Pożyczki zastawowe . . .	6·0
Bilety skarbowe	5·1

W okresie rocznym 20/VIII 1937—20/VIII 1938 zwiększyły się nieco pożyczki zastawowe, a bardzo silny wzrost—bo prawie o 1/3—wykazał portfel wekslowy, natomiast portfel biletów skarbowych bardzo poważnie, mianowicie prawie o 1/3, skurczył się. W liczbach absolutnych te zmiany w stanie kredytów w ciągu roku przedstawiały się następująco (w miln. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (—)
Kredyty dyskontowe . . .	+ 160·9
Pożyczki zastawowe . . .	+ 3·7
Bilety skarbowe	— 15·7

Jeśli chodzi o inne formy—poza powyżej omówionymi 3 rodzajami kredytów—operacyj czynnych Banku, to poważniejsza zmiana w dekadzie sprawozdawczej nastąpiła tylko w zakresie zapasu monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, który to zapas wzrósł o zł 8·0 miln.; portfel skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego wzrósł zaledwie o zł 0·05 miln., a dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu w ogóle niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu, obejmujące rezerwy walutowe i wszystkie wyodrębniane w bilansie Banku pozycje kredytowe, przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	20/VII	10/VIII	20/VIII
Waluty i dewizy	11 377	10 971	10 944
Weksle krajowe	659 481	678 006	674 297
Bilety skarbowe	29 648	34 899	34 724
Polskie monety srebrne i bilon	49 909	28 186	36 191
Pożyczki, zabezpieczone zastaw.	23 203	25 888	29 219
Papiery proc. własne	127 540	127 650	127 696
Dług Skarbu Państwa	45 000	45 000	45 000
Razem:	946 158	950 600	358 071

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

KURSY FUNTA I DOLARA. — Od dłuższego już czasu niepokoją walutowe, które — z wyjątkiem powtarzających się ostatnio nieomal periodycznie zaburzeń w dziedzinie franka francuskiego — przycichły od czasu luźnego skądinąd ale jako tako wystarczają-

cego „trójstronnego porozumienia” z września 1936 r., odżywają na nowo. Daje się to odczuwać w szczególności w zakresie wzmoczonej tezauryzacji złota i, w związku z tym, drożenia tego kruszcu na rynku londyńskim. Wynikiem tego był wyraźny zupełnie spadek kursu funta — zarówno w stosunku do dolara, jak i do złota. Odbiło

się to, oczywiście, i na franku francuskim, który z uwagi na stale jeszcze nierozwiązany wewnętrzno-gospodarczy problem tego kraju jest walutą niezmiennej ceną i podatną na wszelkie alarmy i pogłoski z zewnątrz.

Miarą tego, jak poważnie ocenia się wspomniane powyżej zjawiska na terenie międzynarodowym, może być fakt, iż miesięczny

biuletyn statystyczny Ligi Narodów uznał za stosowne pomieścić w swym sierpniowym zeszyte dokładny wykres, obrazujący wahania kursu waluty brytyjskiej. W dn. 1 VII, mianowicie, kurs funta wynosił \$ 4.95 z ułamkiem, w II połowie pierwszego tygodnia lipca obniżył się od razu do \$ 4.93, potem lekko wzrósł, aby znów, obsuwając się powoli i z wahaniami, wyładować z końcem lipca poniżej \$ 4.92. Pierwsza połowa sierpnia natomiast była widownią spadku już bardziej przyspieszonego, gdyż ok. 13-14 tego miesiąca funt znalazł się w najbliższym sąsiedztwie \$ 4.86²/₃, a więc dawnego parytetu obu walut sprzed dewaluacji.

Ten spadek funta i popyt na złoto wywołały, oczywiście, powódź wszelkich plotek i domysłów — przede wszystkim dlatego, iż widoczne było z jednej strony, że spadek kursu funta był z góry przez Wielką Brytanię zamierzony (fundusz wyrównawczy interweniował bardzo miękko), z drugiej — że w New Yorku nie zdawano się tym przejmować, co na pewno nastąpiłoby, gdyby Stany Zjedn. były istotnie posunięciem tym zaskoczone. Stąd już — krok tylko do koncepcji o ostatecznej, jakoby, zgodzie obu największych mocarstw finansowych świata co do ustalenia trwałej relacji pomiędzy obu walutami — i to zbliżonej do dawnego przed-dewaluacyjnego parytetu, a nawet o planach ponownej obniżki kursów dolara, franka i funta celem „podtrzymania koniunktury”. Jasne jest, iż w tego rodzaju warunkach niepokoje kapitalistów silnie wzrosły — i to pomimo stałych zaprzeczeń ze strony czynników decydujących wszystkich zainteresowanych krajów, wśród których odezwał się nawet oficjalnym komunikatem nigdy nieomal nie zabierający głosu publicznie Bank of England.

Oczywistą rzeczą jest, iż, jeśli pogłoski te rozszerzyły się tak silnie, to musiała istnieć przecież jakaś podstawa realna dla ich utrzymywania się przy życiu. Jeżeli rzucimy okiem na sytuację wzajemnego kursu funt-dolar, to stwierdzimy, iż relacja obu walut stanowi, istotnie, od dawna przedmiot poważnego sporu pomiędzy obu krajami. Zaczęło się od tego, iż dewaluacja funta w 1931 r. zafatwiała — obok różnych trudności ówczesnych brytyjskiego bilansu płatniczego — również i zagadnienie tzw. nadwartościowości funta, do której większość brytyjskich kół gospodarczych odnosiła się od dawna z wielką troską. Kiedy, mianowicie, W. Brytania stabilizowała po wojnie w 1925 r. funta de iure na przedwojennym poziomie, okazać się miało (wszelkie wyliczenia są tutaj b. zawodne...), iż kurs jego w stosunku do cen w W. Brytanii określony został zbyt wysoko. Podkreślano, mianowicie, m. in., iż przy tym kursie brytyjskie ceny w złocie przewyższały o 6÷12% relację swą do cen amerykańskich z ok. 1913 r., a więc sprzed wojny. Oczywiście, od września 1931 r. „nadwartościowość” ta została zniwelowana przez dewaluację funta, a nawet stał się on „podwartościowym” w stosunku do dolara, ale za tą dewaluacją poszły i inne, a od wiosny 1933 r. ruszył w dół dolar, tracąc ostatecznie przeszło 40% swej dawnej wartości w złocie. To doprowadziło do powrotu do dawnego stosunku dolar-funt sprzed września 1931 r. wraz z całym balastem „nadwartościowości” funta wobec dolara. Co więcej, o ile można opierać się dla określenia parytetów siły nabywczej walut na wskaźnikach cen hurtowych w odpowiednich krajach, wynikałoby, iż właściwie parytet „usprawiedliwiony” funta winien być leżeć nie ponad, ale poniżej kursu dolara. Albowiem wskaźniki cen hurtowych obu krajów (przy podstawie przeciętnej z 1929 r.=100) wynosiły w 1931 r. 76.6 i 76.8

(wskaźniki kosztów utrzymania — 87.1 i 89.6), a więc prawie na równi, podczas gdy w kwietniu 1938 r. Stany Zjedn. posiadały wskaźnik cen hurtowych na poziomie 82.6 (kosztów utrzymania — na poziomie 86.7), a W. Brytania aż 90.3 (kosztów utrzymania — 95.1). Widać z tego, że zamiast poprzedniej rozpiętości w parytecie siły nabywczej obu walut, obliczanej na 6÷12%, powstała po obustronnych zmianach w wartości pieniądza i wynikłych z tego ruchach cen nowa rozpiętość — dochodząca już tym razem do ok. 16÷22%. Toteż często w City odzywały się głosy, iż „właściwa” relacja funta wobec dolara winnaby ulokować się gdzieś wokół kursu £ 1=\$ 4.

Niemniej jednak Rząd brytyjski, ani Bank of England nie zmieniali niczego w wysokim, bo sięgającym prawie \$ 5, kursie funta. Nie miały reszta potrzeby tego robić, dopóki koniunktura brytyjska rozwijała się i bez tego doskonale. Wprawdzie w monetarnym układzie trójstronnym z września ub. r. zagwarantowała sobie W. Brytania (na równi reszta ze swym amerykańskim partnerem) całkowitą swobodę natychmiastowej zmiany kursu, o ile wewnętrzno-gospodarcza sytuacja W. Brytanii lub imperium brytyjskiego tego wymagały, ale dotychczas nie uczyniła kroku w kierunku wykonania tego zastrzeżenia w praktyce. Obecnie jednak sytuacja się poważnie zmieniła. Koniunktura brytyjska osłabła. Ostatni dodatek „koniunkturalny” do londyńskiego „The Economist” z dn. 27/VIII musi przyznać mimo wysiłków ku optymizmowi, że dotychczas ciągle jeszcze brak danych do przeprowadzania nowej wyżyki. W lipcu b. r. wskaźnik, opracowywany we wspomnianym piśmie, dawał (przy przeciętnej za 1935 r.=100) ponownie 102 (w czerwcu była lekka wyżyka do 103) — co wobec 113.5 w sierpniu i wrześniu ub. r. jest poważnym spadkiem. Wskaźnik Board of Trade jest jeszcze bardziej pesymistyczny, gdyż za II kwartał b. r. daje (przy podstawie przeciętnej produkcji w 1930 r.=100) już tylko 122.1 — wobec 132.4 w I kwart. ub. r. i 133.1 za cały rok 1937. Bezrobotnych w lipcu b. r. było 1773 tys. — wobec 1321 tys. w lipcu ub. r. Krótko mówiąc, koniunktura wymagałaby jakiegoś nowego „zastrzyku”, który, oczywiście, najłatwiej znaleźć można w zwiększeniu wywozu, utrzymującego się ostatnio na b. niskim poziomie. Wskaźnik eksportowy w „The Economist” wykazuje (przy 1935 r.=100) tylko 93.5 — wobec 112 za rok 1937. A jednocześnie recesja amerykańska zwiększa gwałtownie wywóz Stanów Zjedn. i tworzy tym samym olbrzymią konkurencję dla wywozu brytyjskiego, podczas gdy rynek Stanów przyjmuje coraz to mniej brytyjskich towarów. Nic dziwnego, że w tych warunkach odzywają się głosy w Anglii, marzące o „wsparciu” wywozu nowym obniżeniem waluty.

Byłby to jednak krok nad wyraz ryzykowny, gdyby nie uzyskał z góry aprobaty Waszyngtonu. A przecież wiadomo, że Stany Zjedn. „uznały” tylko prawo brytyjskie do obniżenia kursu funta wobec dolara do granic dawnej, przed-dewaluacyjnej relacji £ 1=\$ 4.86²/₃. Zamiany głębszej obniżki natrafiały już w Waszyngtonie na stanowczy sprzeciw i nawet groźby wykorzystania w tym wypadku pełnomocnictw prezydenckich do obniżenia kursu dolara do 50% jego dawnego parytetu przed-dewaluacyjnego (obecny kurs wynosi 59.06% tego parytetu). O nowej „wojnie walutowej” w obecnych warunkach nie ma jednak pomiędzy Londynem i Waszyngtonem w ogóle mowy. Dochodzą do skutku układy handlowe pomiędzy tymi obu krajami i czeka na rozstrzygnięcie sprawa długów wojennych — tak, że wszelkie zamieszanie

mogłoby mieć zgubne skutki. Jeśli więc byłoby do przypuszczenia obniżenie kursu funta, to tylko w porozumieniu z Waszyngtonem — a więc wraz z przypuszczalnym obniżeniem kursu dolara.

Tu, prawdopodobnie, leży źródło pogłosek o nowej „trójstronnej” dewaluacji francusko-angielsko-amerykańskiej. Skoro, mianowicie, nie sposób funta obniżyć samego, niechże, powiada się, obniży się i dolar oraz ew. franka z tym jednak, aby funta obniżyć silniej od dolara. To, może, byłoby do przyjęcia dla amerykańskiej „public opinion”. Nie jest to jednak bynajmniej pewne, gdyż już, podobno, odzywają się w Stanach Zjedn. głosy, iż nawet jednakowa obniżka kursów obu walut (do czego, wydaje się, Stany Zjedn. wcale wyraźnie się skłaniają) dałaby owe pożądanie przez W. Brytanię wyrównanie parytetów siły nabywczej obu walut, gdyż obniżka dolara przy istnieniu w Stanach „new deal'u” i związanej z nim polityki społecznej dałaby w rezultacie silniejszą wyżykę cen niż obniżenie funta w W. Brytanii, co właśnie wyrównałoby dysproporcję pomiędzy obu walutami.

Chwilowo, oczywiście, absolutnie nie wiadomo, do czego się oba rządy skłonią. Faktem jest, iż w ostatnich dniach do szeregu zaprzeczeń o jakichkolwiek zmianach w polityce pieniężnej Stanów przyłączyło się nowe oświadczenie P. Morgenthau'a, waszyngtonskiego Sekretarza Skarbu, który powrócił z Europy (gdzie również jego rozmowy we Francji dały asumpt do pogłosek o dewaluacji trzech głównych walut świata). Wygląda więc, jakgdyby, istotnie, w tej chwili żadnych sensacji w tej dziedzinie oczekiwać nie należało. Ale pamiętać trzeba, iż zagadnienie relacji funta do dolara łączy w sobie splot tak różnych interesów, że nigdy nie wiadomo, jakie w rezultacie przeważą.

Jedno jest pewne: zagadnienie to jest zupełnie kapitalne nie tylko dla obu zainteresowanych mocarstw, ale i dla całego świata. Wiadomo dobrze, jak bardzo cierpi on na nieuregulowaniu sytuacji monetarnej w skali międzynarodowej i jak bardzo pożąda jakiejś takiej stabilizacji w tej dziedzinie. O ustabilizowaniu głównych walut w stosunku do złota nie ma, zdaje się, istotnie w tej chwili zupełnie mowy. Niechże przynajmniej zupełnie luzny i stanowiący właściwie „gentleman agreement” (i to z zastrzeżeniami...) układ monetarny z września 1936 r. zostanie wzmocniony chociażby tylko ustaleniem relacji „fixe” dwu głównych walut świata, jakimi są funt i dolar. Byłoby to już pewnym drogowskazem dla innych.

Ale egoizmy gospodarcze wielkich mocarstw są trudne do pokonania. Jakże tu wyzbywać się tak nęcącej rzeczy jak „swoboda walutowa”, jak możliwość w chwili załamywania się koniunktury podparcia jej nową samodzielną manipulacją monetarną?... I dlatego właśnie należy wobec wszelkich pogłosek o porozumieniach walutowych pomiędzy głównymi mocarstwami zachowywać chwilowo jeszcze możliwie dużą dozę sceptycyzmu.

X.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻO-
WYCH.** — Ceny w okresie 15 ÷ 27/VIII 1938 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

15-20/VIII 22-27/VIII Różnica

Pszenica		%	
Berlin . . .	18:30	18:30	—
Praga . . .	167:55	167:55	—
Chicago . . .	2:42	2:43	+ 0:4
Buenos Aires	2:43 1/2	2:37 1/2	— 2:5
Liverpool . .	3:63	3:56	— 2:0
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	3:45 1/2	3:20 1/2	— 4:7

Ż y t o			
Berlin . . .	18:30	18:30	—
Praga . . .	138:00	138:00	—
Chicago . . .	1:65	1:63	— 1:3
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	—	—	—
O w i e s			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	119:20	119:20	—
Chicago . . .	1:82	1:88	+ 3:2

Buenos Aires	1:94	1:89 1/2	— 2:6
Liverpool . .	4:45 1/2	4:45 1/2	—
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	2:49 1/2	2:52	+ 1:2
Jęczmień browarny			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	132:00	132:00	—
Chicago . . .	2:64	2:66	+ 0:7
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	—	—	—

BIBLIOGRAFIA

ROCZNIK MORSKI I KOLONIALNY 1938. — Praca zbiorowa pod redakcją Dr J. Czekalskiego, K. Jeziorańskiego i J. Lewandowskiego. — Wydany staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej Rocznik ma szereg poważnych zalet. W jednym tomiku (przeszło 400 stron — przy cenie zł 1) gromadzi on bardzo bogaty i wszechstronny materiał liczbowy, obrazujący rozwój gospodarki morskiej, emigracyjnej i surowcowej w Polsce z uwzględnieniem retrospekcji lat ubiegłych i szerszego tła gospodarczego. Materiał ten spotykało się i spotyka się zwykle rozrzucony po rozmaitych wydawnictwach, co utrudnia operowanie nim, a nawet poznanie go; Rocznik L. M. K. skupia ten materiał w jednym tomie, czyniąc go łatwo dostępnym, niejako — podręcznym. Drugą ważną zaletą Rocznika jest jego rozległa wszechstronność: o rozległości zainteresowań wydawców świadczy np. to, że w szeregu najrozmaitszych zestawień nie braknie tabel, informujących nawet o... wzroście liczby abonentów telefonicznych w Gdyni lub o ewolucji zagranicznego zadłużenia Polski. Tylko jednak na pierwszy rzut oka wydawać się może, iż ta wszechstronność jest zbędna lub kłopotliwa. Ma ona swoje realne uzasadnienie w zasięgu

tematów, łączących się z zagadnieniami polityki morskiej.

Rocznik ma układ bardzo jasny, o czym świadczy tytuły rozdziałów: Port i miasto Gdynia, Port gdański, Polski handel zamorski, Transport morski, Polskie rybołówstwo morskie, Drogi wodne i żegluga śródlądowa w Polsce, Marynarka wojenna, Zagadnienia ludnościowe w Polsce, Polski problem emigracyjny, Zagadnienie uprzemysłowienia, Potrzeby surowcowe Polski i kolonie, Handel eksportowy i kolonialny, Polskie ustawodawstwo morskie, Traktaty i konwencje, wreszcie rozdział o samej Lidze Morskiej i Kolonialnej. Na szkielecie tej struktury Rocznika podany jest materiał liczbowy (a częściowo i opisowo-egzegetyczny), który albo jest wzięty z autorytatywnych, źródłowych opracowań ogólnych (np. Rocznik Statystyczny Gł. Urzędu Statystycznego, Rocznik Statystyczny Gdyni, Rocznik Rady Interesantów Portu w Gdyni itd.), albo został opracowany przez znawców poszczególnych dziedzin ekonomiki morskiej i emigracyjnej.

Tak ujęte i opracowane wydawnictwo z całą pewnością można uznać za bardzo celowe i wysoce pozytywne. Rocznik ma wszelkie dane, aby stać się często niezbędnym a stale bardzo wygodnym vademecum morskim nie tylko dla publicystyki i propagandy morza,

ale także dla organów administracji, dla szkół, i uniwersytetów, a także (szkoda, że nie zawiera tłumaczenia np. na język angielski) dla zagranicy.

Czy są i minusy, wzgl. strony ujemne? Oczywiście — są. Są to jednak usterki raczej drobne. Wydawcy są świadomi „luk i nierównomierności opracowania”. Mając na widoku dalsze wydania tego Rocznika, niewątpliwie będą go doskonalić, cyzelować i rozwijać. Dziś trzeba z wielkim uznaniem podkreślić i ocenić zarówno samą inicjatywę tego wydawnictwa, jak i jego ujęcie; została dokonana rzecz wysoce użyteczna, celowa i potrzebna. Nasza ekspansja zamorska uzyskała pierwszą próbę liczbowego bilansu synoptycznego — i to bilansu wszytkich jej kierunków i pozycji: obrotu towarowego i płatniczego, rozwoju portów i żegluga, ruchu emigracyjnego, problemu surowców, zbrojeń morskich itd.

Rocznik ten jest rewią liczb. Ale te liczby mają radosną wymowę rozwoju, prężności, zdrowia i siły. Zebrane razem — stanowią najradośniejszy fragment naszej rzeczywistości. Sieją otuchę, zachęcają do dalszej pracy, ułatwiają tę pracę, pozwalają na analizę i na planowanie, legitymują dokonany wysiłek i stwarzają zbiorową podstawę dla oceny jego znaczenia w życiu narodu.

T. O.

P R Z E D R U K D O Z W O L O N Y, L E C Z Z P O D A N I E M Ź R Ó D Ł A

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **Z A GRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; I i III str. okł. — zł 400; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/32 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKIRedaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKIRedaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

OBWIESZCZENIA SPOŁEK AKCYJNYCH

Zarząd Towarzystwa „Syrena-Rekord”, Spółka Akcyjna

zawiadamia, iż w dn. 24 września 1938 r. o godz. 13 w siedzibie Spółki w Warszawie, Chmielna 66 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1937;
- 2) Powzięcie uchwały o podziale zysków, lub o pokrycie strat;
- 3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z dokonanych czynności;
- 4) Wybór Zarządu;
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 6) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Rozpatrzenie zarzutów zawartych w listach P. Dory Chozowej i P. Stanisława Feigenbauma, akcjonariuszów Spółki.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni zastosować się do postanowień art. 399 § 2 K. H. 1726

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Morze Północne” Polskie Towarzystwo dla Połowu Śledzi

Spółka Akcyjna w Gdyni, Port Rybacki

zwołuje na dz. 19 września 1938 r. godz. 10

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

które odbędzie się w kancelarii Notariusza P. Hilarego Ewert-Krzemienieckiego w Gdyni przy ul. 10 Lutego Nr 24, I piętro, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Walnego Zgromadzenia; 2) Ustalenie wierzitelności Spółki Akcyjnej do Pana Johannes Van Toor w Vlaardingen; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej, bilansów oraz rachunków strat i zysków za lata operacyjne 1936/38; 4) Uchwalenie kwitowania odwołanego członka Zarządu Pana Johannes Van Toor w Vlaardingen z wykonania przezeń obowiązków; 5) Uchwalenie wynagrodzenia oraz kwitowania dalszych władz Spółki Akcyjnej z wykonania przez nie obowiązków; 6) Uchwała co do dalszego istnienia Spółki; 7) Odwołanie dotychczasowego i wybór nowego Zarządu; 8) Odwołanie dotychczasowej i wybór nowej Komisji Rewizyjnej; 9) Uchwalenie skreślenia § 3 Statutu Spółki który brzmi: Obowiązkowe ogłoszenia, pochodzące od Spółki zamieszcza się w „Monitorze Polskim”, Tygodniku „Polska Gospodarcza” oraz gazecie „Dzień Pomorski”. 1709-35-36

II OGŁOSZENIE

Zarząd Stołecznego Towarzystwa Budowlanego i Melioracyjnego

Spółka Akcyjna w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 7

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

odbędzie się w lokalu Spółki dn. 15 września 1938 r. o godz. 11 rano z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium; 2) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania; 3) Sprawozdanie Zarządu za 1937 r.; 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za 1937 r.; 5) Zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków za 1937 r.; 6) Zatwierdzenie budżetu na 1938 r.; 7) Wybory na miejsce ustępujących członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w Walnym Zebraniu, winni najpóźniej do dn. 8 września w południe złożyć swoje akcje w Zarządzie Towarzystwa. 1728

I OGŁOSZENIE

Towarzystwo „Elektryczność”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 września 1937 r. o godz. 11 przed poł. w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Czackiego Nr 6, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku strat i zysków oraz projektu podziału zysku za rok gospodarczy 1937/38; 3) Pokwitowanie Zarządu Spółki z czynności; 4) Wybór dwóch członków Zarządu na okres 3-letni na miejsce ustępujących według starszeństwa wyboru; 5) Oznaczenie wynagrodzenia Zarządu; 6) Wybór i oznaczenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo.

Właściciele akcji, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 21 września b. r. złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub sporządzone zgodnie z ustawą zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji.

Karty wstępu wydawane będą w biurze Zarządu Spółki na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 1725

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej Kąpiele na Wielkim Morzu Jastrzębie Góry „JASTGÓR”

wobec niezgłoszenia akcji w dn. 25 sierpnia b. r. — odbędzie się w dn. 20 września we wtorek o godz. 10 rano w Warszawie, ul. Kolejowa 57, lokal „Parowozów”, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza; 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za okres od 1/I do 15/IX b. r. oraz udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 3) Wybory nowego Zarządu i Rady Nadzorczej; 4) Sprawa pożyczki.

W Zgromadzeniu mają prawo wziąć udział Akcjonariusze, którzy swoje akcje lub kwity bankowe złożą na 7 dni przed Zgromadzeniem w biurze Spółki, Kolejowa 57. 1721

III OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akc. Towarzystwo Zakładów Przemysłowo-Budowlanych Fr. Martens i Ad. Daab, Spółka Akcyjna

Warszawa, ul. 6 Sierpnia 22

ogłasza, że na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 30 czerwca 1938 r. postanowiono

obniżyć kapitał akcyjny

wynoszący zł 1 500 000 o sumę zł 500 000 drogą umorzenia 1/3 części akcji każdemu akcjonariuszowi w stosunku do ilości posiadanych przez danego akcjonariusza akcji.

Zarząd Spółki wzywa wierzycieli Spółki, aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia. 1659-32-34-36

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Przemysł Włókienniczy „Karol Steinert”

Spółka Akcyjna w Łodzi

podaje do wiadomości, że nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki, odbyte w dn. 23 sierpnia 1938 r., uchwaliło

obniżyć kapitał akcyjny Spółki

o kwotę zł 3 000 000 przez obniżenie wartości nominalnej każdej akcji o zł 2 500 na zł 1 500.

Stosownie do art. 441 § 1 Kodeksu Handlowego Zarząd wzywa wierzycieli Spółki, aby — jeżeli nie zgadzają się na obniżenie kapitału — wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. 1723-36-38-40

Zarząd Towarzystwa Przemysłowego Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau & Loewenstein”

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że z powodu nie zgłoszenia we właściwym terminie wymaganej przez § 39 statutu ilości akcji — Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, zwołane na dz. 22 sierpnia 1938 r. w sprawie zmiany statutu Spółki, nie doszło do skutku; wobec tego Zarząd — zgodnie z § 41 Statutu zwołuje ponownie.

NADZWYCAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

w tej samej sprawie na dz. 15 września 1938 r. (zamiast terminu 9 września, o którym ukazało się już pierwsze ogłoszenie, a który niniejszym się odwołuje) o godz. 17 w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czackiego Nr 3 w Warszawie.

Zgromadzenie w terminie 15 września władne będzie do powzięcia ważnych uchwał bez względu na wysokość reprezentowanego kapitału akcyjnego.

Porządek obrad:

- 1) Zażalenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Zmiana statutu Spółki.

Zamierzone są, mianowicie, zmiany obowiązującego obecnie statutu (ogłoszonego w Nr 284 „Monitora Polskiego” z dn. 10 grudnia 1931 r.) w następującym zakresie:

- 1) skreślenie w całości §§ 5, 6, 8, 10, 11, 14, 15, 24, 28, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 43, 44, 46, 48, 53, 57, 58, 59, 60;
 - 2) zmiana brzmienia: §§ 1, 2, 3, 4, 16, 17, 19, 25, 26, 27, 29, 31, 32, 39, 40, 42, 45, 47, 49, 50, 52, 55, 56;
 - 3) pozostawienie w dotychczasowym brzmieniu a tylko z odpowiednią zmianą numeracji §§ 7, 9, 12, 13, 18, 20, 21, 22, 23, 30, 41, 51, 54, 61 —
- tak, że w wyniku powyższych zmian statut otrzyma brzmienie następujące:

Firma, przedmiot przedsiębiorstwa, siedziba

§ 1. Spółka akcyjna pod firmą: Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein”, Spółka Akcyjna, ma na celu utrzymanie i dalszy rozwój należących do niej zakładów mechanicznych w Warszawie, oraz w Krzemieńczugu, gub. połtawskiej, dla budowy parowozów, wagonów, samochodów, mostów, maszyn, turbin, wykonywania odlewów i w ogóle wyrobów metalowych

Siedzibą Spółki jest m. st. Warszawa.

§ 2. Spółka ma prawo zakładania, nabywania, oraz dzierżawienia innych przedsiębiorstw, jak również brania udziału w innych przedsiębiorstwach.

§ 3. Wymagane przez prawo i statut niniejszy ogłoszenia Spółki oprócz gazet, przewidzianych obowiązującymi przepisami, powinny być zamieszczane w jednej z gazet warszawskich podług wyboru Walnego Zgromadzenia.

Kapitał Spółki, akcje

§ 4. Kapitał zakładowy (akcyjny) Spółki wynosi zł 12 400 000 i jest podzielony na 124 000 sztuk akcji pełnowpłaconych po zł 100 wartości nominalnej każda.

Oprócz kapitału zapasowego Spółka może tworzyć inne kapitały rezerwowe na pokrycie szczególnych wydatków lub strat.

§ 5. Przy następnych emisjach akcji, prawo pierwszeństwa co do ich nabycia przysługuje posiadaczom akcji poprzednich emisji, stosownie do ilości posiadanych przez nich akcji; jeżeli w pierwszym terminie dawni akcjonariusze nie wykonali prawa poboru akcji, będzie niezwłocznie wyznaczony drugi, przynajmniej dwutygodniowy termin dla poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów. O tym terminie będą uczynione jednorazowe ogłoszenia. Dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń. Na pozostałe akcje nierozebrałe dokonana będzie publiczna subskrypcja po cenie nie niższej od ceny emisyjnej.

Walne Zgromadzenie ma prawo na wniosek Rady uchwalić wyłączenie akcjonariuszów od poboru nowych akcji w całości lub w części, o ile uzna, że leży to w interesie Spółki.

§ 6. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów na odbiór dywidendy w przeciągu lat dziesięciu; na kuponach tych oznaczone są numery akcji, do których każdy z nich należy, i lata w porządku kolejnym. Po upływie dziesięciu lat akcjonariuszom winny być wydane nowe arkusze kuponowe na następne dziesięciolecie itd.

§ 7. Kuponny mogą być odstępowane razem z akcjami lub też oddzielnie. W obu wypadkach cesja na kuponach, jak również zawiadomienia o ich przelewie są zbyteczne.

§ 8. Na wypadek zagubienia akcji imiennych poszkodowany winien zawiadomić o tym piśmiennie Zarząd Spółki z oznaczeniem numerów zagubionych akcji, o czym Zarząd ogłasza na jego koszt. Jeżeli w ciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia nie będzie żadnych wiadomości o zagubionych akcjach, natenczas wydane zostaną nowe akcje za tymi samymi numerami, z napisem, że wydane one zostały w zamian zagubionych, — lecz bez kuponów za bieżący okres 10-letni. W wypadku wynikłego przed upływem powyższego 6-miesięcznego terminu sporu o własność akcji, o których zagubieniu zgłoszono, Zarząd nie wydaje nowych akcji inaczej, jak na podstawie orzeczenia sądowego.

Władze Spółki

§ 9. Władzami Spółki są:

- a) Rada Nadzorcza;
- b) Zarząd;
- c) Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów;
- d) Komisja Rewizyjna — w razie jej wybrania przez Walne Zgromadzenie (§ 29).

Rada Nadzorcza

§ 10. Rada Nadzorcza składa się najmniej z pięciu członków, wybieranych przez Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów Spółki na trzy lata; corocznie występuje trzecia część członków Rady Nadzorczej, z początku drogą losowania, następnie zaś według starszeństwa wyboru.

§ 11. Rada Nadzorcza może powołać drogą kooptacji nowych członków do swego grona. Rada Nadzorcza jest obowiązana do takiego powołania drogą kooptacji jeżeli ilość jej członków spadnie poniżej ilości nominalnej, statutem przewidzianej. We wszystkich tych wypadkach najbliższe Walne Zgromadzenie bądź kooptację zatwierdza, bądź też uskutecznia wybór uzupełniający. W razie zatwierdzenia kooptacji, kooptowany urzęduje do końca okresu, na który jego poprzednik był wybrany.

§ 12. Na członków Rady Nadzorczej mogą być wybierani posiadacze nie mniej jak 100 akcji, które winny być przechowane w kasie Spółki przez cały czas trwania urzędowania wybranych osób, i nie mogą być nikomu odstępowane przed zatwierdzeniem sprawozdania za ostatni rok operacyjny, w którym ich właściciele, jako członkowie Rady Nadzorczej, urzędowali. Walnemu Zgromadzeniu przysługuje prawo wybierania na stanowiska członków Rady Nadzorczej i osób, które oznaczonej wyżej ilości akcji Spółki nie posiadają, z tym jednak warunkiem, aby wybrany w przeciągu miesiąca po jego wyborze złożył do Kasy Spółki na swoje imię wymaganą ilość akcji.

§ 13. Występujący członkowie Rady Nadzorczej mogą być wybierani ponownie.

§ 14. W razie jawnie bezowocnych i przyczyniających Spółce stratę działań członków Rady Nadzorczej i ujawnionej ich niezdolności do nadzorowania interesów Spółki, mogą oni być z decyzji Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów usunięci ze swych stanowisk i przed końcem ich kadencji.

§ 15. Członkowie Rady Nadzorczej wybierają corocznie ze swego grona po dorocznym Walnym Zgromadzeniu Prezesa i jednego lub dwóch Wiceprezesów Rady Nadzorczej. W razie nieobecności lub ustąpienia Prezesa zastępuje go Wiceprezes.

§ 16. Członkowie Rady Nadzorczej mogą pobierać wynagrodzenie za swą pracę w wysokości podług uznania Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów.

§ 17. Do kompetencji Rady Nadzorczej, poza uprawnieniami wynikającymi z przepisów prawa, należy:

- 1) upoważnianie Zarządu do nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości, na podstawie poprzedniej uchwały Walnego Zgromadzenia;
- 2) zezwalanie Zarządowi na mianowanie i odwoływanie prokurentów oraz kierowników poszczególnych wydziałów Zakładów, należących do Spółki.

§ 18. Rada Nadzorcza może powołać z pośród swego grona Komitet Wykonawczy, określając zakres i tryb jego czynności.

§ 19. Posiedzenia Rady Nadzorczej winny się odbywać w miarę potrzeby według uznania jej Prezesa, lub na żądanie trzech członków Rady lub też na żądanie Zarządu. Uchwały Rady Nadzorczej są prawomocne, jeżeli wszyscy członkowie zostali zaproszeni, a uchwały zapadły większością głosów obecnych. W razie równości głosów przewodniczącego przeważa.

Zarząd

§ 20. Zarząd składa się z dwóch lub większej ilości członków, mianowanych i odwoływanych przez Radę Nadzorczą. Zarząd zarządza wszystkimi interesami i kapitałami Spółki stosownie do instrukcji, udzielanych mu przez Radę Nadzorczą. Na żądanie Rady Nadzorczej, jej Komitetu Wykonawczego lub Komisji Rewizyjnej członkowie Zarządu winni uczestniczyć w ich posiedzeniach, lecz bez prawa głosu stanowczego.

Członkowie Zarządu nie mogą bez zezwolenia Rady Nadzorczej zajmować się interesami innych przedsiębiorstw ani też uczestniczyć w ich władzach.

Członkowie Zarządu powinni złożyć po 100 sztuk akcji każdy, które winny być przechowane w kasie Spółki przez cały czas trwania ich urzędowania.

§ 21. Korespondencje, nie zawierającą zobowiązań podpisuje łącznie dwóch członków Zarządu, lub jeden członek Zarządu łącznie z prokurentem, lub też dwóch prokurentów. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy i wszelkie zobowiązania podpisuje łącznie dwóch członków Zarządu, lub jeden członek Zarządu, łącznie z prokurentem.

Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów

§ 22. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbywa się co rok najpóźniej w maju i w szczególności dokonywa wyboru członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.

§ 23. Do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia należy w szczególności powzięcie uchwał co do nabywania lub zbywania majątku Spółki.

§ 24. Walne Zgromadzenie jest ważne, gdy przyjmujący w nim udział osobiście lub przez pełnomocników akcjonariusze reprezentują ogółem przynajmniej $\frac{1}{3}$ część kapitału zakładowego; dla powzięcia decyzji w sprawach: zmiany przedmiotu przedsiębiorstwa, zbycia przedsiębiorstwa, wypuszczenia obligacji, zmiany statutu, połączenia Spółki z inną lub likwidacji Spółki wymagany jest udział akcjonariuszów, reprezentujących przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

§ 25. Uchwały Walnego Zgromadzenia zapadają zwykłą większością oddanych głosów z wyjątkiem uchwał, dla których powzięcia § 24 wymaga obecności akcjonariuszów, reprezentujących przynajmniej połowę kapitału zakładowego, a które zapadają większością trzech czwartych głosów.

Zmiana przedmiotu przedsiębiorstwa może nastąpić bez potrzeby wykupu akcji od akcjonariuszów, nie zgadzających się na zmianę. Wybory członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej następują zwykłą większością głosów.

§ 26. W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia z braku dostatecznej ilości obecnych na nim akcjonariuszów (§ 24), lub w razie niezapadnięcia na nim jakiegobądź uchwały wymagającej kwalifikowanej większości, w braku odpowiedniej dla niej ilości głosów (§ 25), Zarząd w ciągu 4-ch dni zwołuje przez dwukrotne ogłoszenie ponownie Walne Zgromadzenie, uprzedzając akcjonariuszów w samym ogłoszeniu o prawomocności tego Zgromadzenia bez względu na ilość obecnych na nim akcjonariuszów. Na tym Zgromadzeniu mogą być rozpatrywane tylko te przedmioty, które zostały niezdecydowane na pierwszym Zgromadzeniu, uchwały zaś zapadają zwykłą większością głosów.

§ 27. Sprawy, podlegające rozpatrzeniu na Walnym Zgromadzeniu, powinny być wnoszone nie inaczej, jak za pośrednictwem Zarządu; dlatego akcjonariusze, życzący sobie przedstawić pod obrady Walnego Zgromadzenia jakąbądź sprawę, powinni zgłosić do Zarządu przynajmniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia piśmienne żądanie ze wskazaniem konkretnych wniosków, oraz udowodnić posiadanie wymaganej ilości akcji. Jeżeli wniosek zgłoszony został w czasie właściwym przez akcjonariuszów, reprezentujących razem co najmniej jedną dwudziestą część kapitału zakładowego, Zarząd obowiązany jest w każdym razie przedstawić go na najbliższe Walne Zgromadzenie z opinią Rady Nadzorczej.

Rachunkowość, podział zysków i wypłata dywidendy

§ 28. Bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek strat i zysków za rok ubiegły oraz sprawozdanie z działalności Spółki w tym okresie Zarząd obowiązany jest złożyć władzom nadzorczym w ciągu 3-ch miesięcy po upływie roku obrotowego.

§ 29. Zwyczajne Walne Zgromadzenie może wybrać Komisję Rewizyjną w liczbie pięciu członków spośród akcjonariuszów nie będących członkami Rady Nadzorczej i Zarządu lub ich zastępcami ani też na innych urządach w Spółce. Dla do-

konania swych czynności Komisja Rewizyjna zbiera się przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem następnego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

§ 30. Z dochodu rocznego, jaki — wedle zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie sprawozdania — pozostanie potrąceniu wszelkich wydatków i wypłacie procentów oraz umorzonych obligacji, odpisuje się co rok na amortyzację majątku Spółki sumę, przez Walne Zgromadzenie uchwaloną; pozostała reszta — po potrąceniu z niej nie mniej jak 8% na kapitał zapasowy — stanowi zysk, którym dysponuje Walne Zgromadzenie.

§ 31. Obowiązkowe potrącenie na kapitał zapasowy (§ 30) ma miejsce, gdy nie dosięga on $\frac{1}{3}$ części kapitału zakładowego; obowiązkowe potrącenia ponawia się, gdy część kapitału zapasowego pozostanie wydana.

§ 32. Kapitał zapasowy przeznacza się na spłatę tej sumy procentów i umorzonych obligacji, która nie zostanie pokryta na skutek niedostatecznego czystego dochodu (§ 30), a nadto na pokrycie nieprzewidzianych kosztów i strat. Wydatkowanie zapasowego kapitału w tym ostatnim jednak razie nie może nastąpić inaczej jak z decyzji Walnego Zgromadzenia i tylko wtenczas, kiedy zapłata procentów i umorzonych obligacji będzie zabezpieczona z czystego dochodu. W tych latach, w których czysty dochód okaże się niedostatecznym na spłatę procentów i amortyzacji obligacji i brak ten nie będzie mógł być pokryty z posiadanego zapasowego kapitału na zaspokojenie właścicieli obligacji przypadającymi im sumami. — sprzedaje się w pierwszym rzędzie ruchomy, a następnie nieruchomości Spółki.

§ 33. Zarząd podaje do wiadomości publicznej przez ogłoszenie o czasie i miejscu wypłaty dywidendy.

Od dywidendy niepodniesionej w czasie właściwym Spółka procentów nie płaci. Dywidenda od akcji nie podniesiona w ciągu lat pięciu przechodzi na własność Spółki.

Czas trwania Spółki i jej rozwiązanie

§ 34. Czas trwania Spółki nie ogranicza się. Działalność Spółki ulega likwidacji z uchwały Zgromadzenia Walnego Akcjonariuszów: 1) jeżeli, zależnie od biegu interesów, zwinięcie Spółki uznane będzie za konieczne i 2) jeżeli bilans Spółki wykaże stratę takiej części kapitału zakładowego, po odliczeniu której pozostała część kapitału zakładowego była niższa od minimalnej dozwolonej jego wysokości.

§ 35. W razie likwidacji Spółki Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów określa sposób likwidacji jej interesów i wybiera Komisję Likwidacyjną, która przejmuje od Zarządu zarząd interesami Spółki podczas likwidacji.

§ 36. Likwidatorzy powinni po upływie każdego roku lub w terminach krótszych, ustalonych przez Walne Zgromadzenie, składać Walnemu Zgromadzeniu sprawozdanie i bilans za okres ubiegły.

§ 37. W wypadkach w statucie niniejszym nie przewidzianych Spółka kieruje się przepisami ustanowionymi dla spółek akcyjnych oraz postanowieniami prawa ogólnego, tak obecnie obowiązującymi, jak i tymi, które w przyszłości będą wydane.

*

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, powinni najpóźniej na 7 dni przed jego terminem złożyć Zarządowi Spółki swoje akcje lub odpowiednie zaświadczenia, stwierdzające złożenie akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej.

1737

II OGŁOSZENIE

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Banku Komercyjnego, Spółki Akcyjnej w Krakowie

odbędzie się w dn. 15 września 1938 r. o godz. 12 w lokalu Banku w Krakowie, Rynek Gl. 15 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa likwidacji banku; 2) Ustanowienie likwidatorów; 3) Ustalenie wysokości marek obecności dla członków Rady na rok 1939; 4) Upoważnienie likwidatorów do sprzedaży realności z wolnej ręki; 5) Ewentualne wnioski.

Na Walnym Zgromadzeniu ma prawo głosu każdy akcjonariusz, który przynajmniej na 7 dni przed zebraniem Walnego Zgromadzenia złoży swe akcje lub dowody depozytowe w kasie Banku. Każda akcja daje 1 głos.

1724

Zarząd

Zarząd Babino-Temachowskiej Cukrowni

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 23 września 1938 r. o godz. 16 odbędzie się w Warszawie, w biurze Zarządu Spółki, przy placu Napoleona 3,

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie — po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej — sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937/38;
- 3) Powzięcie uchwał co do udzielenia Zarządowi absolutorium oraz w sprawie podziału zysków za rok operacyjny 1937/38;
- 4) Wybór członków Zarządu i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 5) Wybór Dyrektora Zarządzającego oraz określenie jego kompetencji i wynagrodzenia;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok operacyjny i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 7) Zatwierdzenie budżetu na rok 1938/39 oraz upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów, do zabezpieczenia takowych hipotecznie oraz do przyjmowania solidarnych odpowiedzialności i wydawania solidarnych gwarancji;
- 8) Powzięcie uchwały co do wniosku Zarządu o podwyższenie kapitału zakładowego Spółki z kwoty zł 840 000 na zł 1 500 000, tj. o zł 660 000, które uzyskane będą drogą przelewu ze specjalnego kapitału do dyspozycji Walnego Zgromadzenia zł 560 000 i z rachunku rezerwy opodatkowanej zł 100 000, razem jak wyżej zł 660 000 na kapitał zakładowy z tym, że akcjonariusze otrzymają za 14 posiadanych przez nich akcji o nominalnej wartości zł 100 jedenaście (11) nowych akcji po zł 100 każda, określenie wszelkich warunków nowej emisji i udzielenie w związku z tym stosownych upoważnień dla Zarządu;
- 9) Zmiana pierwszego ustępu § 5 statutu Spółki, który zamiast obecnego brzmi: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi 840 000 osiemset czterdzieści tysięcy złotych i jest podzielony na 8 400 osiem tysięcy czterysta sztuk akcji po 100 sto złotych nominalnej wartości każda. Akcje opiewają na okaziciela” — otrzyma brzmienie następujące: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi 1 500 000 jeden milion pięćset tysięcy złotych i jest podzielony na 15 000 piętnaście tysięcy sztuk akcji na okaziciela po zł 100 sto złotych nominalnej wartości każda”;
- 10) Ewentualne wolne wnioski akcjonariuszy.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są najpóźniej na dni 7 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, plac Napoleona 3, akcje swe lub świadectwa zastawowe albo depozytowe notariuszy lub instytucji kredytowych krajowych.

1729

Zgodnie z art. 55 prawa o postępowaniu układowym („Dz. Ust. R. P.” 93 poz. 836/34) Sędzia Komisarz Sędzia Handlowy Edward Kobryner niniejszym zawiadamia wierzycieli firmy

Wolf Goldszlak, Warszawa, Bielańska 7

że w dn. 15 września 1938 r. o godz. 10 rano w sali Sądu Okręgowego, Wydział II Handlowy, przy ul. Miodowej 15 w Warszawie, odbędzie się

zebranie wierzycieli powyższej firmy

w przedmiocie wysłuchania nowych propozycji układowych dłużnika i powzięcia odpowiedniej uchwały.

Zmienione propozycje układowe brzmią: firma nadzorowana płacić będzie wierzycielom, objętym postępowaniem układowym, 40% ich należności, płatnych w następujących ratach: pierwsza rata w wysokości 10% po 12 miesiącach od prawomocnego zatwierdzenia układu. Druga rata w wysokości 15% po 24 miesiącach od daty prawomocnego zatwierdzenia układu. Trzecia rata w wysokości 15% po 36 miesiącach od prawomocnego zatwierdzenia układu. Powyższe wpłaty bez procentów i kosztów.

1736

Polska Fabryka Ołówków L. i C. Hardtmuth-Lechistan

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 31/XII 1937 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Urządzenia techniczne: Maszyny zł 17 769'60; Narzędzia i przyrządy zł 10 393'11; Ruchości zł 2 442'15; Instalacje zł 390'69; Ruchości biurowe zł 3 804'22; Majątek płynny: Gotówka w kasie i w bankach zł 6 172'17; Weksle w inkasie zł 99 706'46; Papiery wartościowe zł 506 200'00; Surowce zł 18 590'46; Półfabrykaty zł 27 292'38; Towary gotowe zł 353 492'73; Dłużnicy zł 577 616'41; Sumy przechodnie zł 24 843'00; **Razem zł 1 648 713'38.**

PASYWA. — Kapitały własne zł 277 500'00; Kapitał amortyzacyjny zł 12 304'30; Zobowiązania z 1 281 957'84; Sumy przechodnie zł 5 840'32; Zysk w 1936 r. zł 21 000'63; Zysk w 1937 r. zł 50 110'29; **Razem zł 1 648 713'38.**

Rachunek strat i zysków na dz. 31/XII 1937 r.

Koszty administracji ogólnej zł 43 937'57; Koszty fabrykacji zł 33 073'99; Koszty sprzedaży zł 80 464'39; Podatki zł 21 667'63; Odpisy amortyzacyjne zł 5 333'02; Zysk w 1936 r. zł 21 000'63; Zysk w 1937 r. zł 50 110'29; **Razem zł 255 587'52.**
Zysk brutto zł 209 635'73; Zysk z papierów wartościowych zł 24 922'00; Dyferencje kursowe zł 29'16; Zysk z 1936 r. zł 21 000'63; **Razem zł 255 587'52.**

Równocześnie zawiadamia Zarząd, iż Walne Zgromadzenie, odbyte w dn. 8 sierpnia 1938 r. w obecności wszystkich akcjonariuszy, zatwierdziło bilans i sprawozdanie Zarządu, przekazało kwotę zł 5 000 do funduszu rezerwowego, a resztę zysku przeniosło na rok następny. 1732

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą Bronikowski, Grodzki i Wasilewski
Spółka Akcyjna Wyrobu i Handlu Maszynami,
Narzędziami Rolniczymi i Nasionami**

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 26 września b. r. o godz. 17 odbędzie się w biurze Spółki przy ul. Al. Jerozolimskiej 27

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku zysków i strat za rok 1937 i pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 3) Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1938; 4) Zmiana p. 19 paragrafu statutu Spółki z obecnego brzmienia — „Zarząd Spółki składa się z 5 osób, wybranych przez Walne Zgromadzenie na lat trzy. Ustępujący członkowie Zarządu mogą być wybrani ponownie” — na brzmienie następujące: „Zarząd Spółki składa się z 4 osób wybranych przez Walne Zgromadzenie na lat trzy. Ustępujący członkowie Zarządu mogą być wybrani ponownie”; 5) Wybór Zarządu oraz pięciu członków Komisji Rewizyjnej; 6) Sprawa kupna i sprzedaży oraz obciążania nieruchomości Spółki; 7) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni nie później niż 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje Zarządowi w biurze Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskiej 27.

Uzupełnienia porządku dziennego winny być zgłaszane do Zarządu na 2 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia. 1730-36-37

Zarząd Spółki Akcyjnej „Polskie Radio”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że poczynawszy od dn. 10 września b. r. Kasa Polskiego Radia w Warszawie, pl. Dąbrowskiego 3, wypłacać będzie na podstawie odnośnego kuponu do akcji

dywidendę i superdywidendę za okres operacyjny 1937/38

uchwalone przez Walne Zgromadzenie w dn. 25 sierpnia b. r. w łącznej wysokości zł 10 od każdej akcji Serii A i C i zł 15 Serii B.

1733

Zarząd S. A. „Polskie Radio”

Spółka Akcyjna „Polskie Radio“ w Warszawie

Bilans na dz. 31 marca 1938 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: Place z 1 845 022'52; Budynki stacyjne z 1 205 237'34; Urządzenia radiotechniczne z 7 428 593'46; Roboty w toku z 821 166'89; Inwentarz ruchomy: techniczny z 1 237 678'72, programowy z 183 345'08, ogólny i biurowy z 818 211'37, razem z 2 239 235'17; Ogółem z 13 540 255'38; II. Majątek płynny: Gotówka: w kasach z 196 948'99, w bankach z 1 727 643'82, razem z 1 924 592'81; Sumy w drodze z 78 320'38; Papiery wartościowe z 211 385'99; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach z 77 081'90; Remanent materiałów: w magazynach z 475 958'76, w składnicy druków z 23 345'13, w drodze z 12 824'12, razem z 512 128'01; Dłużnicy: abonenci z 1 010 628'30, różni za odszkodowania z 3 248'76, przedsiębiorcy z 598 490'57, dostawcy z 25 313'66, różni z 128 610'99, zaliczki z 26 439'74, wątpliwi dłużnicy z 25 346'53, razem z 1 818 078'55; Ogółem z 4 621 587'64; III. Sumy przechodnie: Koszty adaptacji wynaj. lokali z 148 152'44, wydatki okresu przyszłego z 38 991'26, razem z 187 143'70; Ogółem z 18 348 986'72.

R-ki pozabilansowe. — Różni za r-ki radiofoniczne w inkasie z 4 288 213'60; Gwarancje i wadła z 420 044'00; Różni za weksle gwarancyjne z 10 000'00; Depozyty własne z 6 247'50; Razem z 4 724 505'10; Ogółem z 23 073 491'82.

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy z 1 250 000'00; Kapitał zapasowy: a) saldo z okresu ubiegłego z 328 900'00, b) dopisano w okresie sprawozd. z 62 550'00, razem z 391 450'00; Rezerwa na wątpliwe należności: a) saldo z okresu ubiegłego z 204 563'27, b) dopisano z 70 928'56, razem z 275 491'83; Rezerwa na wątpliwe aktywa: a) saldo z okresu ubiegłego z 166 713'99, b) odpisano z 121 081'29, razem z 45 632'70; Ogółem z 1 962 574'53; II. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z okresu ubiegłego z 6 133 391'04, b) odpisano z 1 858 495'26, razem z 4 274 895'78, c) dopisano z 2 464 863'78; Ogółem z 6 739 759'56; III. Kapitał obligacyjny: a) saldo £ 165 200.00.00, b) spłacono £ 25 300.00.00, pozostało £ 139 900.00.00 a z 26'389, razem z 3 691 821'10; Ogółem z 3 691 821'10; IV. Zobowiązania: B. G. Kr. — kredyt hipot. z 1 040 419'25; Różni za odszkodowania z 17 359'99; Przedsiębiorcy z 83 401'69; Dostawcy z 323 026'78; Różni z 132 917'33; Zaliczki z 5 066'81; Radio Poznańskie z 130 580'99; Niepodniesiona dywidenda z 1 723'00; Ogółem z 1 734 495'84; V. Fundusze specjalne: Rezerwa na podatek dochodowy z 301 500'00; R-k spec. różnic kursowych z 1 450 246'92; Ogółem z 1 751 746'92; VI. Sumy przechodnie z 88 394'88; VII. Zysk netto z 2 380 193'89; Ogółem z 18 348 986'72.

R-ki pozabilansowe. — Rachunki radiofoniczne w inkasie z 4 288 213'60; Różni za gwarancje i wadła z 420 044'00; Gwarancje wekslowe wydane z 10 000'00; S. I. C. U. R. z 6 247'50; Razem z 4 724 505'10; Ogółem z 23 073 491'82.

STRATY. — I. Koszty handlowe i eksploatacyjne: Rada, Delegaci do Zarządu i Komisja Rewizyjna z 33 600'00; Zarząd z 45 000'00; Administracja ogólna z 908 557'19; Nadawanie programów z 7 728 939'50; Agencja radiofoniczna (inkaso) z 663 281'67; Propaganda z 601 503'67; Kontrola radiopajęczarzy z 380 579'98; Kredyty z 355 223'65; Przynależność do związków i organizacji z 17 601'35; Różne wydatki z 138 642'82; Świadczenia socjalne z 350 507'72; Podatki z 559 298'24; Koszty utrzymania Wydziału Budowy z 98 369'60; Koszty utrzymania dośw. stacji telewizyjnej z 48 185'72; Remont urządzeń z 90 724'72; Remont i przyst. lokali z 61 673'09; Opłaty licencyjne z 18 925'32; Ogółem z 12 100 614'24; II. Odpisy: Nieściągalnych i wątpliwych należności z 29 572'08; Przedmiotów, niezdatnych do dalszego użytku z 76 734'45; Ogółem z 106 306'53; III. Odpisy na amortyzację: a) jednorazowe od przedmiotów, których okres zużycia nie przekracza 5 lat z 75 045'96, b) roczne od budynków, urządzeń i przedmiotów z 2 464 863'78; Ogółem z 2 539 909'74; IV. Zysk netto z 2 380 193'89; Ogółem z 17 127 024'40.

ZYSKI. — I. Opłaty za abonament radiowy z 16 778 506'05; II. Wpływy z tytułu odszkodowań z 58 470'21; III. Różnice kursowe z 157 217'79; IV. Różne wpływy z 132 830'35; Ogółem z 17 127 024'40.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki, odbyte w dn. 25 sierpnia 1938 r., zatwierdziło powyższy bilans i r-k strat i zysków.

1735

Pierwsze Powszechne Towarzystwo Ubezpieczeń od Wypadków i Szkód w Wiedniu

Założone w 1882 r. Fundusz gwaranc. S 41 669 687'52

Rachunek obrotów za czas od 1/I do 31 XII 1937 r.

(w szylingach austr.)

ROZCHODY. — Wypłata szkód 7 473 788'38; Prowizja i koszty admin. 7 328 523'88; Podatki i należności 2 437 360'74; Odpisy i strata kursowa 979 494'24; Rezerwa dla szkód nieuregulowanych 10 757 133'30; Rezerwa i przen. premij 16 217 223'26; Fundusze zasobowe 11 203 011'84; Nadwyżka 1 415 241'95; Razem 57 811 777'59.

PRZYCHODY. — Pozostałość z 1936 r. 20 531'90; Rezerwa i przen. premij 15 734 848'82; Rezerwa szkodowa 10 201 466'04; Przenies. innych rezerw kapit. 10 970 058'82; Dochód z premij łączny z dod. admin. po potr. reasekur. 16 943 818'82; Należności z ubezpiecz. 1 284 504'06; Inne przychody 2 656 549'13; Razem 57 811 777'59

Rachunek bilansowy w dn. 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — Gotowizna i banki 5 652 936'88; Realności 5 765 000'00; Papiery wartościowe i pożyczki 29 930 792'18; Rach. reasekur. 4 591 503'88; Salda agentów i dłużników 4 742 692'41; Razem 50 682 925'35.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny 4 000 000'00; Fundusze zasobowe 11 203 011'84; Rezerwa i przenies. premij 16 217 223'26; Rezerwa szkodowa 10 757 133'30; Rach. reasekur. 3 730 885'51; Różni wierzyciele 3 359 429'49; Nadwyżka 1 415 241'95; Razem 50 682 925'35.

Rachunek zysków i strat za rok 1937 dla portfela polskiego

Generalnej Reprezentacji dla Małopolski (w likwidacji) w Lwowie

(w złotych)

ROZCHODY. — Wypłata szkód 60'00; Wydatki admin. podatki i należyt. 1 233'55; Opłata skarbową z odszkodowań 1'10; Razem 1 294'65.

PRZYCHODY. — Przenies. rezerwy szkodowej z roku ubiegłego 100'00; Należności tempowe z odszkodowań 1'10; Inne dochody 1 158'71; Strata 34'84; Razem 1 294'65.

Rachunek bilansowy w dn. 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — Gotowizna i banki 37 424'70; Strata 34'84; Razem 37 459'54.

STAN BIERNY. — Saldo Dyrekcji 37 419'99; Różni wierzyciele 39'55; Razem 37 459'54.

1722

II OGŁOSZENIE

I NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

firmy Walcownie Metali, Spółka Akcyjna

odbędzie się we wtorek, dn. 20 września 1938 r. o godz. 11.30 przed poł. w Dziedzicach, w lokalach biurowych Spółki z następującym porządkiem dziennym:

1) Powzięcie uchwały o podwyższeniu kapitału akcyjnego o kwotę z 375 000 przez wydanie 2 500 sztuk nowych akcji na okaziciela wartości nominalnej po z 150 i po cenie emisyjnej, równej wartości nominalnej, określenie terminów i wysokości wpłat na nowe akcje i w związku z tymi uchwałami zmiana pierwszych dwóch paragrafów 5 statutu Spółki przez nadanie im następującego brzmienia: „Kapitał akcyjny wynosi z 1 875 000 i jest podzielony na 12 500 sztuk akcji, opiewających na okaziciela, nominalnej wartości po z 150 każda. Kapitał akcyjny zostaje gotówką wpłacony”;

2) Przyjęcie do wiadomości zamierzonych inwestycji w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Akcjonariusze, uprawnieni do głosowania, chcący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia, tj. do dn. 12 września 1938 r. w jednym z następujących banków: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Białej, Śląski Zakład Kredytowy Spółka Akcyjna w Bielsku n/Śl., Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. Oddział Biała, lub też w Kasie Spółki w Dziedzicach.

Dziedzice, dn. 20 sierpnia 1938 r.

Walcownie Metali, Spółka Akcyjna
Zarząd

1717-35-36

Zarząd Spółki Akcyjnej „Polskie Radio“

w Warszawie

niniejszym podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszy, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki w dn. 25 sierpnia 1938 r. uchwaliło

podwyższyć kapitał zakładowy Spółki o kwotę zł 1 750 000 czyli do kwoty zł 3 000 000 drogą nowej emisji akcji serii A — 7 000 sztuk, serii B — 3 500 sztuk i serii C — 7 000 sztuk, razem 17 500 sztuk po zł 100 nominalnej wartości każda, na warunkach następujących:

1) Prawo nabycia akcji nowej emisji przysznaje się właścicielom akcji pierwszej emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji pierwszej emisji, to jest: na każde 5 akcji pierwszej emisji — 7 akcji nowej emisji. Posiadający mniejszą ilość niż 5 dotychczasowych akcji mogą się łączyć celem wspólnego wykonania poboru, to samo dotyczy posiadaczy większej ilości akcji odnośnie nadwyżki na sumę, podzieloną przez 5;

2) Nowe akcje partycypować będą w zyskach od 1 kwietnia 1938 r.;

3) Cena emisyjna akcji nowej emisji wynosi zł 100 za akcję zł 100 nominalnej wartości;

4) Dla wykonania prawa poboru akcji nowej emisji ustala się termin do dn. 10 października 1938 r.;

5) Zapisy i wpłaty na akcje nowej emisji przyjmuje od dn. 5 września do dn. 10 października b. r. Kasa Zarządu Spółki w Warszawie przy Pl. Dąbrowskiego Nr 3 (od godz. 10 do godz. 14 codziennie, w soboty od godz. 10 do 12);

6) Akcje, nierozebrałe przez dotychczasowych akcjonariuszów oraz niespłacone w terminie, Zarząd zaoferuje dodatkowo wszystkim akcjonariuszom i rozdzieli je w stosunku do otrzymanych zgłoszeń. Akcje nieobjęte Zarząd przydzieli według swego uznania, jednak po cenie nie niższej od ceny nominalnej;

7) Akcjonariusze, którzy w terminie wykonają prawo poboru nowych akcji, przestają być zapisem związani, o ile do dn. 1 grudnia 1938 r. nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania.

1734-36-37-38

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Zjednoczona Fabryka Żarówek“

Spółka Akcyjna w Warszawie

ogłasza niniejszym — na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 15 stycznia 1938 r. oraz postanowienia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 17 marca 1938 r.

subskrypcję na 1 600 sztuk nowoemitowanych akcji

po cenie emisyjnej, równej cenie nominalnej zł 114 za akcję.

Dotychczasowym akcjonariuszom w terminie do dn. 3 października 1938 r. przysługuje prawo poboru po jednej akcji nowej emisji na dwie akcje emisji poprzednich po cenie nominalnej zł 114. Subskrypcja, tudzież wpłata ceny za nowoemitowane akcje dokonane być winny w biurze Spółki w Warszawie przy ul. 6 Sierpnia Nr 13.

1707-35-36-37

Wycinki z gazet

i czasopism całego świata
w każdej żądanej sprawie

Jako najlepsze źródło informacji, niezbędne dla wszystkich biur i instytucji: państwowych, społecznych, kulturalnych, przemysłowych i handlowych oraz dla osób wszelkich zawodów, zbiera i na zamówienie dostarcza, tudzież załatwia prenumeraty dzienników i czasopism krajowych i zagranicznych

Informacja Prasowa Polska

Dyrekcja i ekspedycja: Warszawa, Bracka 5. Tel. 941-53

Korespondenci we wszystkich stolicach

„POLSKI EKSPORT“
(POLISH EXPORT)

Miesięcznik gospodarczy,
redagowany w języku
polskim i angielskim

Organ Koła Eksportowego przy
Światowym Związku Polaków
z Zagranicy

„POLSKI EKSPORT“

to najlepszy informator całości kształtu teoretycznych i praktycznych zagadnień eksportowych, niezbędnych tak dla eksporterów polskich, jak i importerów zagranicznych

Każdy dział i każda branża eksportu
źródłowo opracowane

Własna sieć korespondentów
zagranicznych

Prenumerata: półrocznie zł 6
rocznie „ 12

P. K. O. 8 459

WARSZAWA

ul. Hoża 8—Tel. 9-34-38

**PODRÓŻUJMY LOTEM****BILET POWROTNY****KOSZTUJE 20% TANIEJ**

**ŻĄDAJCIE W BIURACH PODRÓŻY
ROZKŁADU LOTÓW**

280 STRON DRUKU

8 ILUSTRACJI WIELOBARWNYCH

48 ILUSTRACJI JEDNOBARWNYCH

JANINA ORYNŻYNA

PRZEMYSŁ
LUDOWY
W POLSCE

NAKŁADEM
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”
WARSZAWA

Cena zł 10'00, z przesyłką pocztową zł 11'00

Do nabycia w Administracji tyg. „Polska Gospodarcza” w W-wie,
Elektoralna 2, oraz w księgarniach, bazarach przemysłu ludowego itp.

Do M. C. Kromm. Zob. Wykaz. Zob. Wykaz. Kromm. Kromm.

POLMIN

**PAŃSTWOWA FABRYKA
OLEJÓW MINERALNYCH**
CENTRALA LWÓW AKADEMICKA 7

DOSTARCZA BENZYNY

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE.

**NAFTĘ OŚWIETLENIOWĄ,
PRYMUSOWĄ I SILNOPŁO-
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.**

OLEJE

ŁOŻYSKOWE, CYLINDROWE,
SILNIKOWE, GARBARSKIE,
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,
SAMOCHODOWE, BEZBARWNE.

SMARY

STĄŻE I PÓŁPĘYNE, OLEJE I SMARY PRZYSTO-
SOWANE DO WSZYSTKICH TYPÓW MASZYN.

**PARAFINE I CEREZYNE,
ASFALTY PRZEMYSŁOWE,
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOWE**

**KOPALNIE WŁASNE.
RAFINERIA W DROHOBYCZU**
ODDZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.
STACJA BUNKROWA W GDYNI.

**STACJE BENZYNOWE
W CAŁEJ POLSCE.**